Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 554 Wydanie P Poznań, sobota dnia 28 listopada 1936 Rok 31

Poznań, 27 listopada.

Niewczesne żale

Pułkownik Tadeusz Lechnicki, który niedawno ustąpił z ministerstwa skarbu, ogłosił w organie grupy „naprawiaczy" „Naród i Państwo" obszerny artykuł p. t.: „Główne zadania", zawierający ostrą krytykę polityki gospodarczej rządów pomajowych.

Naczelna teza p. Lechnickiego brzmi tak, że polityka gospodarcza Polski powinna opierać się na intensyfikacji rolnictwa, a zwłaszcza małych gospodarstw rolnych, a, co za tem idzie, na zwiększonym ich dochodzie. Polityka handlu zagranicznego powinna zmierzać do zwiększenia wywozu rolnego na obce rynki, a więc — nie izolacja ale ekspansja powinna być naczelnem hasłem tej polityki, choćby nawet warunkiem tej ekspansji był wzmożony przywóz wyrobów przemysłowych. P. Lechnicki jest zdecydowanym przeciwnikiem wewnętrznego protekcjonizmu przemysłowego, robiąc w tej zasadzie pewne koncesje na rzecz obronności kraju.

Dotychczasowa polityka gospodarcza rządów pomajowych — zdaniem p. Lechnickiego — nie szła po tej linji. Polityce tej stawia jej długoletni kierownik następujące zarzuty:

1) niewyzyskanie okresu dobrej konjunktury w latach 1926-30;

2) zaprzedanie przez konserwatystów, którzy przez szereg lat kierowali polityką rolną Polski, interesów rolnictwa za „miskę kartelowej soczewicy";

3) niestworzenie kredytu obrotowego i inwestycyjnego dla rolnictwa;

4) fałszywe nastawienie polityki inwestycyjnej, skierowanej ku rozbudowie przemysłu, robotom publicznym i t. zw. „gmachomanji", a nie uwzględniającej potrzeb inwestycyjnych rolnictwa.

Nie możemy rozwijać tych zarzutów p. Lechnickiego, omówionych i uzasadnionych przez niego na 7 stronnicach cytowanego wyżej pisma. Dodać jednak musimy, że długoletni wiceminister gospodarczy rządów pomajowych jest przeciwny przecenianiu w rolnictwie „t. zw. reformy rolnej" (to „t. zw." jest bardzo znamienne).

Niepotrzebne jest zresztą z naszej strony bliższe wnikanie w wywody p. Lechnickiego, bo w ciągu 10 lat mieliśmy dość sposobności do krytykowania polityki gospodarczej rządów pomajowych i nieraz zgadzaliśmy się z tem, co obecnie pisze p. Lechnicki. Musimy jednak na marginesie jego wywodów zanotować dwa pytania: 1) dlaczego nie porusza zupełnie systemu podatkowego i polityki budżetowej, a 2) skąd wziąć pieniędzy na inwestycje wiejskie i kredyt dla rolnictwa? Na drugie pytanie można z artykułu p. Lechnickiego wyprowadzić taką odpowiedź, że jest on zwolennikiem przesunięcia istniejących środków pieniężnych od miast i przemysłu ku wsi i rolnictwu (znany problemat „krajania bochenka").

Ale na tych pytaniach nie koniec. P. Lechnicki, jako wiceminister najpierw w prezydjum Rady Ministrów, a później w ministerstwie skarbu, był nietylko współautorem ale właściwym kierownikiem polityki gospodarczej rządów pomajowych w okresie kryzysowym. Wprawdzie p. Lechnicki zupełnie wyraźnie przyznaje się do odpowiedzialności za tę politykę, trudno jednak nie zadać mu pytania, dlaczego dopiero teraz występuje z tak zasadniczą krytyką?

Nie zachodzi tu — to jest pewne — zmiana poglądów. P. Lechnicki zawsze jednakowo zapatrywał się na wytyczne polityki gospodarczej, zawsze był głosicielem hasła: „frontem do rolnictwa" i zawsze to hasło tak samo rozumiał. Więc jeżeli jego kierunek nie był realizowany przez rządy, to dlaczego w nich uczestniczył? Wszak jeszcze przed rokiem p. Lechnicki występował — i to bardzo aktywnie — jako najbliższy współpracownik pp. Kwiatkowskiego i Poniatowskiego.

Więc spóźnione, nawet mocno, są jego obecne żale i oskarżenia. Czy odniosą jaki skutek?

P. Lechnicki uznaje, że polityka gospodarcza zależy nietylko od ekonomicznych, ale także od społeczno-politycznych i moralnych warunków. To bardzo słuszne; twierdzimy to konsekwentnie od przewrotu majowego i twierdziliśmy przed nim. Ale p. Lechnicki do tego zasadniczego twierdzenia dodaje kategorycznie, że Polska będzie długo jeszcze rządzona przez obecny obóz i że opozycja w stosunku do tych rządów jest „bezpłodna".

Na pewno jeszcze mniej płodna będzie „opozycja" p. Lechnickiego.

M. K.

Zatarg o ustawodawstwo pracy we Francji

Delegaci pracodawców nie zgodzili się na proponowany układ — Rząd zamierza uregulować sprawę w drodze dekretu

Paryż (PAT). Dziś po południu odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer Blum przedstawi położenie, jakie powstało w następstwie zerwania rokowań o wprowadzenie w życie układów, zawartych w pałacu Matignon.

Tekst ustalony przez podkomisję, której przewodniczył sekretarz generalny prezydjum rady ministrów Jules Moch, oraz przyjęty przez przedstawicieli robotników i rządu, przyczem delegaci pracodawców zobowiązali się bronić go przed swymi mocodawcami, przewiduje 3-stopniową procedurę pojednawczą. Przedewszystkiem ewentualny spór ma być poddawany zbiorowej komisji pracy, a w razie nieosiągnięcia porozumienia, — narodowej komisji zawodowej.

Jeżeli i tam pojednanie nie nastąpi, zatarg winien być przekazany do rozstrzygnięcia narodowej komisji międzyzawodowej, grupującej przedstawicieli generalnej konfederacji pracy i generalnej konfederacji pracodawców, przyczem obie strony zobowiązują się w czasie trwania rokowań nie uciekać się ani do strajku, ani do lokautu.

Paryż (PAT). W związku z zerwaniem przez generalną konfederację pracodawców rozmów na temat ustawodawstwa pracy, prezydjum rady ministrów ogłosiło w czwartek o godz. 23,15 następujący komunikat:

„Biorąc pod uwagę okoliczności zerwania rozmów w pałacu Matignon przez generalną konfederację pracodawców, prezes rady ministrów postanowił natychmiast złożyć w dniu jutrzejszym narodowej radzie gospodarczej projekt dekretu, przewidziany w art. 15 ustawy walutowej, a upoważniający rząd do zorganizowania procedury pojednawczej i obowiązkowego arbitrażu w celu uregulowania sporów, powstałych wskutek ewentualnej zwyżki kosztów utrzymania, oraz wnieść również jutro do parlamentu projekt ustawy ustanawiającej procedurę pojednawczą i obowiązkowego arbitrażu w dziedzinie zatargów pracy, nie przewidzianych w dekrecie wyżej wymienionym.

„Rząd domagać się będzie przeprowadzenia natychmiastowej dyskusji nad tym projektem ustawy, co do którego delegaci obu organizacyj pracowników i pracodawców osiągnęli porozumienie, lecz generalna konfederacja pracodawców w ostatniej chwili odrzuciła go."

Przygoda samolotu pasażerskiego

Katowice. (AJS). Samolot pasażerski „Lotu", kursujący codzień pomiędzy Warszawą i Katowicami, miał wczoraj nielada przygody.

Skutkiem przymrozków panowała w czwartek w Katowicach silna mgła, tak, że pole widzenia było bardzo małe. Przybywający normalnie o godz. 14.35 trójmotorowy aparat z Warszawy, nie mógł znaleźć lotniska we mgle, zawrócił i skierował się w stronę Krakowa. Ponieważ oczekiwano już jego przylotu i „wymacywano" przy pomocy aparatów podsłuchowych, obsługa lotniska wobec oddalania się głosów motoru wypuściła rakiety. Kiedy samolot zawrócił, zaprzestano dawania sygnałów, sądząc, że pilot jest już zorjentowany w położeniu lotniska.

Tymczasem samolot poszybował dalej, zwrócił się w kierunku Rudy Śląskiej, przeleciał granicę i począł krążyć nad Zabrzem, sądząc, iż znajduje się nad Katowicami. Po spostrzeżeniu omyłki pilot wzbił się wyżej i zawrócił. Kiedy ponownie przelatywał nad Katowicami, obsługa lotniska, będąc uprzedzona przez podsłuch, poczęła dawać regularne sygnały rakietami, które zorjentowały pilota w położeniu lotniska i pozwoliły już bez żadnych przeszkód wylądować. Skutkiem tych przygód lądowanie samolotu w Katowicach nastąpiło z 55 minutowem opóźnieniem.

Krwawe zamieszki w Indjach

Londyn (PAT). Wydano następujący oficjalny komunikat w sprawie zamieszek w Indjach brytyjskich:

Fakir Ipi, zamieszkujący w dolinie Tochi, oddawał się od dłuższego czasu pod pozorem działalności religijnej agitacji przeciwrządowej. Zagrożony następstwami tej akcji schronił się do doliny Khaisora, gdzie w dalszym ciągu prowadził wśród miejscowej ludności agitację przeciwbrytyjską.

Ponieważ układy z szefem szczepu, wśród którego zamieszkał Ipi, o wydanie go władzom, spełzły na niczem, zdecydował rząd wysłać do doliny Khaisora dwa oddziały wojska z nadzieją, że samo pojawienie się tych oddziałów położy kres agitacji.

Wyprawa ta nie miała w zupełności cech poczynań karnych. Wyruszyła ona w dniu 25 bieżącego miesiąca z Mirali i Damdil. Wkrótce po wkroczeniu do doliny Khaisora oddziały brytyjskie zostały otoczone przez krajowców ze szczepów Tori, Khel i Uazir, z któremi musiały stoczyć walkę. Po stronie Anglików zginęło 2 oficerów i 15 żołnierzy. Rannych jest 2 oficerów i 65 żołnierzy.

Rewizje w Warszawie

Warszawa (Tel. wł.). „Warszawski Dziennik Narodowy" ogłasza:

„W środę o godz. 9,30 wieczorem zjawił się na terenie naszej redakcji silny oddział policji. Wszystkie osoby, znajdujące się w tym czasie w redakcji, zostały zatrzymane i poddane skrupulatnej rewizji. Nikomu z członków redakcji jak również z pośród woźnych nie pozwolono ani na chwilę opuścić lokalu, natomiast przybywających w międzyczasie gości i przyjaciół, oraz informatorów naszego pisma zatrzymano i również rewidowano. Ogółem poddano rewizji 26 osób.

„Rewizja trwała do godz. 4,30 nad ranem. Zakwestjonowano jeden rewolwer najmniejszego kalibru FN, oraz kilka starych ulotek. Z pośród członków redakcji nikogo nie aresztowano, natomiast zaprowadzono do urzędu śledczego 3 studentów, którzy zjawili się w naszej redakcji z prośbą o informacje z terenu uniwersyteckiego, mianowicie pp. Przygockiego, Ptakowskiego i Sikorskiego. Wszystkich trzech po przesłuchaniu zwolniono w czwartek o godz. 2 po północy".

Równocześnie w lokalu okręgu stołecznego S. N. przy ul. Złotej 30 dokonano rewizji i zatrzymano tam p. Gutowskiego. (w)

Jutro w wydaniu głównem:

BRANICCY I INNE „B"

przez dr. Feliksa Pohoreckiego

Domek Mickiewicza w Kownie uratowany

Władze litewskie chciały go zburzyć, twierdząc, że autor „Pana Tadeusza" tam nie mieszkał — świadectwo sąsiadki Mickiewicza

Ryga. (PAT). Opinję publiczną w Kownie żywo poruszyło zarządzenie władz miejskich, nakazujące zburzenie t. zw. domku Mickiewicza ze względów urbanistycznych. Gdy podniosły się w prasie ostre głosy protestu, władze usprawiedliwiały swoje zarządzenie tem, że z dokumentów, odnalezionych w archiwum miejskiem wynika, jakoby w domku tym Mickiewicz nigdy nie mieszkał.

W dniach ostatnich sprawa przybrała odmienny obrót, gdyż znalazł się świadek, który dowodzi, iż Adam Mickiewicz z całą pewnością mieszkał w tym właśnie domu. Przed wojną światową domek należał do niejakiej Falkowskiej, która zmarła w r. 1913, mając 103 lat. Falkowska jako najbliższa sąsiadka znała Mickiewicza, często widywała go, jak przechadzał się po ogrodzie, przylegającym do domu.

Wnuk jej, obecny dyrektor banku w Kownie, nazwiskiem Szpeckis, oświadczył przedstawicielowi redakcji „Lietuvos Zinios", że poczuwa się do obowiązku zakomunikowania o tem władzom. Wychodząc z redakcji, Szpeckis dodał:

— Do dziś dźwięczą mi w uszach słowa babki: „ucz się, pisz oraz patrz na życie i świat jak ten człowiek (Mickiewicz), który w tym tu domu żył i tworzył".

Na podstawie tego oświadczenia burmistrz Kowna Merkis wstrzymał polecenie zburzenia domku.

Tragedje życiowe

Katowice. (AJS). Leopold Rabsztajn ze Świerklańca (pow. tarnogórski) pracował jako górnik po stronie niemieckiej. Przed około tygodniem znaleźli przy nim niemieccy celnicy w czasie przekraczania granicy 15 marek. Pieniądze skonfiskowano i powiadomiono o fakcie tym dyrekcję kopalni, która natychmiast zwolniła Rabsztajna z pracy.

Popadł on skutkiem tego w silną depresję i nie chcąc powiadomić żony o zwolnieniu, w obliczu czekającej rodzinę nędzy postanowił rozstać się z życiem i w godzinach porannych dnia wczorajszego powiesił się na strychu.

Chorzów. (AJS). Wstrząsające wrażenie wywołało dokonane w oczach licznych przechodniów samobójstwo młodej, eleganckiej kobiety, która, ubrana w futro, rzuciła się do stawu hutniczego, znajdującego się w środku miasta. Straż pożarna wydobyła zwłoki denatki po 3 godzinach poszukiwań.

W wyniku dochodzeń policyjnych ustalono, że tragicznie zmarła jest 26-letnia Paulina Lira z Chorzowa. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Demonstracje we Lwowie

Lwów. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem młodzież akademicka demonstrowała po mieście. Wybito szyby w kilku sklepach żydowskich oraz w redakcji „Wieku Nowego" i „Gońca Wieczornego".

Wiadomości

W tych dniach ukazał się ostatni tom pamiętników b. premjera Lloyd George'a. W tomie tym Lloyd George omawia zakończenie wojny światowej.

*

W wyborach uzupełniających do izby gmin w szkockim okręgu Greenock, zwycięstwo odniósł kandydat Labour Party, otrzymując 20 594 głosów przeciw 17 990, które padły na kandydata rządowego. Jest to okręg wybitnie socjalistyczny.

*

Francuski min. obrony narodowej Daladier zakończył objazd inspekcyjny granicy wschodniej. W towarzystwie gen. Gamelin zwiedził fort Lomont, następnie był w Pontarlier i w Jougne na granicy Szwajcarji, skąd udał się do Paryża.

*

Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że królewska para włoska rewizytować będzie regenta Horthy w ciągu maja 1937 r. Mussolini przyjął również zaproszenie premjera Darany! przybycia do Budapesztu.

*

Norweska Ag. Tel. podaje, że poseł niemiecki dr. Sahm złożył min. spraw zagr. Kohtowi ustne oświadczenie w sprawie przyznania nagrody pokojowej Nobla von Ossietzky'emu. Min. Koht odpowiedział że rząd i storting nie są odpowiedzialne za uchwały komitetu Nobla.

*

W Pradze rozpoczęła się konferencja gubernatorów banków emisyjnych trzech państw Małej Ententy. Obrady dotyczą ogólnej polityki walutowej.

*

W dniach 9, 10 i 11 grudnia br. odbędzie się w Rydze zjazd ministrów spraw zagranicznych Estonji Litwy i Łotwy

Atak na północną część Madrytu

Talavera (PAT). Korespondent Havasa podaje, że najpoważniejszą akcją w dniu wczorajszym był atak podjęty w północnej części stolicy na wprost Cuatro Caminos. Kolumna powstańcza doszła do placu Toro, panującego nad drogą do Sierra i zdobyła położone dokoła domy.

Artylerja w dalszym ciągu gwałtownie bombarduje dzielnicę Arguellez. Artylerji powstańczej udało się zniszczyć baterje nieprzyjacielskie umieszczone za pałacem narodowym.

Donoszą, że milicjanci zgłaszają się w dalszym ciągu na linje powstańcze. Jeden z nich oświadczył, że generał sowiecki Kleber zastąpiony został przez innego generała tejże narodowości.

W godzinach popołudniowych działalność na froncie madryckim jakby osłabła.

Bombardowanie Kartageny

Salamanka (PAT). Silna eskadra lotnicza powstańcza bombardowała dnia 26 b. m port wojenny w Kartagenie. Jak stwierdzono, bomby trafiły w naładowany amunicją statek handlowy, uszkodziły port i pozycje artylerji.

Stemplowanie banknotów

Talavera (PAT). W miarę zbliżania się daty 30 listopada, wyznaczonej jako ostatni dzień do stemplowania banknotów, przed filjami banku hiszpańskiego tłoczą się wielkie tłumy publiczności.

Pewni kupcy już obecnie robią trudności, odmawiając przyjmowania niestemplowanych banknotów. Skłoniło to rząd powstańczy do wydania odezwy, w której podkreślono, że niestemplowane banknoty będą znajdowały się w obiegu do końca miesiąca. Kupcy lub przemysłowcy, odmawiający przyjmowania tych banknotów, będą uważani za wrogów ruchu nacjonalistycznego i surowo ścigani sądownie.

Zachwyty na rozkaz nad konstytucją sowiecką

Moskwa (PAT). Drugi dzień zjazdu sowietów poświęcony był dyskusji nad projektem konstytucji.

Faktycznie jednak dyskusji tej nie było. Wszystkie oświadczenia wygłoszono według pewnego, ustalonego szablonu. Każdy mówca reprezentujący organizację sowiecką partyjną, gospodarczą, lub społeczną, zaczynał od opisu tego, co było dawniej przed rewolucją, za rządów caratu, przechodząc następnie do odtworzenia zdobyczy w różnych dziedzinach życia pod władzą sowiecką.

Poza tem każdy delegat miał za obowiązek odmalować jak umiał, nędzę, głód i upadek życia gospodarczego oraz absolutyzm w państwach kapitalistycznych, przemilczając nazwę poszczególnych krajów. Następnie składał uroczyste zapewnienie o zwalczaniu wroga wewnętrznego wszelkiego autoramentu z obowiązującem pogarliwem wspomnieniem o trockistach i zinowjewowcach.

W końcu każdej mowy następowały jak najżywsze pochwały dla „konstytucji stalinowskiej". Nie było zupełnie mowy o jakiejkolwiek krytycznej ocenie projektu, a nawet nikt z delegatów nie uznał za stosowne wysunąć własnego uzupełnienia. Wszyscy zgodnie i entuzjastycznie chwalili projekt konstytucji.

Włochy wycofają się z Ligi?

Paryż. (ATE). „Intransigeant" donosi z Genewy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych obiega uporczywie pogłoska, że rząd włoski zakomunikował rządowi francuskiemu i angielskiemu, iż Włochy ostatecznie wycofają się z Ligi Narodów, o ile na następnem posiedzeniu Rady w dniu 7 grudnia, na którem omawiana ma być sprawa reformy Ligi Narodów, zjawi się delegat rządu madryckiego, względnie o ile przedstawiciel ten dopuszczony zostanie do obrad.

Zagadkowa zbrodnia i samobójstwo

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą o zagadkowej zbrodni, popełnionej we wsi Rzuców koło Skarżyska.

Na pogrzeb ojca, emerytowanego oficjalisty, przybył tam z Warszawy syn jego, student uniwersytetu, 29-letni Jerzy Mitkiewicz, któremu towarzyszył 28-letni Leon Szczepański. Po pogrzebie zamieszkali w parterowym domku Mitkiewiczów i mieli udać się do Warszawy. Kobiecie, która im usługiwała, kazali się zbudzić o godz. 7.

Gdy posługaczka przyszła do domu i zaczęła pukać, rozległ się nagle strzał. Okazało się, że zastrzelił się Jerzy Mitkiewicz. Szczepańskiego nie było i dopiero po dłuższych poszukiwaniach znaleziono jego zwłoki w koszu, stojącym w kuchni, przykryte futrami, bielizną i portretami rodzinnemi.

Policja ustaliła, że Mitkiewicz zastrzelił w nocy swego kolegę. Zwłoki zapakował do kosza, chcąc je prawdopodobnie wywieźć do Warszawy, a przerażony przybyciem posługaczki, obawiając się wykrycia zbrodni, popełnił samobójstwo.

Wizyta min. Antonescu

Warszawa. (Tel. wł.) Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza min. Antonescu został przyjęty na Zamku na audjencji przez P. Prezydenta, poczem był podejmowany śniadaniem.

Wieczorem min. Beck wydał obiad na cześć rumuńskiego gościa. W czasie obiadu obaj ministrowie wygłosili przemówienia, podkreślając węzły przyjaźni oraz współpracy, łączące Polskę i Rumunję, które zgodnie współdziałają również w zakresie utrzymania pokoju.

Strajk żydowski

Wilno (Tel. wł.) Związek kupców żydowskich i przemysłowców oraz żydowska rada związków zawodowych ogłosiły na czwartek strajk protestacyjny z powodu wzrastającej fali antysemityzmu. Sklepy żydowskie i warsztaty były nieczynne.

Z akcją strajkową solidaryzował się związek zawodowy, pozostający pod wpływem PPS i ZZZ. Komuniści usiłowali urządzić masówki, ale policja ich rozpędziła.

Rewolucja w Paragwaju?

Buenos Aires (PAT). Krążą tu pogłoski, iż w stolicy Paragwaju wybuchł ruch wywrotowy. Wszelkie połączenia są przerwane. Wprowadzono cenzurę wiadomości.

Rozmowy włosko-węgierskie

Budapeszt (PAT). Urzędowe narady włoskich i węgierskich mężów stanu, rozpoczęte przedwczoraj, zakończyły się w dniu wczorajszym.

W czasie tych rozmów stwierdzono zupełną zgodę poglądów szefów polityki zagranicznej obu krajów.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 11. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obracano jedynie 4% premj. dol. po 47,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 45,— oraz 4% listy zast. konwert. po 38,25—38,—, natomiast poszukiwano 4½% złotowe listy zast. po 44,—.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poż. premj. dol., serja III 47,— +

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 45,— O.

4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 44,— P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38,25—38,— O.

Tendencja spokojna.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 27. 11. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposobienie stalsze)	18.25— 18.50
Pszenica (Usposobienie słabe)	24.00— 24.25
Jęczmień browarowy	24.00— 26.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	19.75— 20.00
Jęczmień 667—676 g/l.	20.75— 21.00
Jęczmień 700—715 g/l.	22.00— 22.75
Usposobienie spokojne.	
Owies	16.00— 16.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	28.00— 28.25
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	27.50— 27.75
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	25.75— 26.25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	18.00— 18.50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	16.25— 16.75
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	39.25— 40.25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	38.25— 38.75
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	36.75— 37.25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	36.25— 36.75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	35.25— 35.75
pszenna gat IIA 20-55% wł. w.	34.25— 34.75
pszenna gat. IIB 20-55% wł. w.	33.50— 34.00
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	30.50— 31.50
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	26.50— 27.50
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	20.00— 21.00
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	17.00— 18.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	13.00— 13.50
Otręby pszenne grube stand.	13.00— 13.50
Otręby pszenne średnie stand.	12.00— 12.75
Otręby jęczmienne	13.75— 15.00
Rzepak zimowy	45.00— 46.00
Siemię lniane	42.00— 45.00
Gorczyca	30.00— 33.00
Groch Wiktoria	22.00— 25.00
Groch Folgera	23.00— 25.00
Mak niebieski	64.00— 68.00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—125.00
Koniczyna biała	90.00—135.00
Ziemniaki fabryczne za kilo	18
Makuch lniany w taflach	20.75— 21.00
Makuch rzepak. w taflach	16.75— 17.00
Makuch sł. w taf. 42—43%	21.50— 22.50
Słoma pszenna luzem	2.15— 2.40
„ pszenna prasowana	2.65— 2.90
„ żytnia luzem	2.25— 2.50
„ żytnia prasowana	3.00— 3.25
„ owsiana luzem	2.50— 2.75
„ owsiana prasowana	3.00— 3.25
„ jęczmienna luzem	2.15— 2.40
„ jęczmienna prasowana	2.65— 2.90
Siano zwykłe luzem	4.10— 4.60
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.00— 5.50
„ nadnoteckie prasowane	6.00— 6.50

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2931,8 tonn, w tem żyta 1280 tonn, pszenicy 55 tonn, jęczmienia 154 tonn, owsa 190 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 27. 11. 1936 r.

Spędzono: wołów 1, krów 12, cieląt 118, owiec 10, świń 290, prosiąt 65, razem 496 zwierząt.

Od Gibraltaru po Tokio

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Rzym, 23 listopada

Gdy chargé daffaires francuski w Rzymie Blondel zgłosił się do ministra Ciana, domagając się przyłączenia się Włoch do protestu mocarstw w Berlinie z powodu jednostronnego zerwania (14 bm.) przez Niemcy klauzul traktatu wersalskiego, dotyczących żeglugi na rzekach niemieckich Ciano z miejsca odmówił.

Prasa włoska zaś, komentując tę odmowę, pisała, że jest ona nowym dowodem solidarności włosko-niemieckiej, ustalonej na zjeździe w Be[illegible] i że Włochy nie mają nic wspó[illegible] atmosferą traktatu wersalskie[illegible] a gest niemiecki uważają za likwidację przeszłości.

Drugim aktem tej solidarności było równoczesne i niemal jednobrzmiące uznanie (18 b. m.) przez Rzym i Berlin rządu generała Franca.

Wreszcie równocześnie obiegła prasę światową wiadomość, że Niemcy i Japonja zawarły układ celem organizacji wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi i że Włochy odnoszą się do tego porozumienia z największą sympatją.

Wszystkie te fakty wywarły wrażenie w Paryżu i w Londynie. Zrozumiałem jest, że w obydwu stolicach opinja i koła polityczne nie jednakowo na nie zareagowały. Dla Francji fakt pierwszy miał i ma duże znaczenie ze względu na cały rozwój stosunków francusko-niemieckich, począwszy od traktatu wersalskiego, poprzez politykę Brianda, która doprowadziła do opuszczenia przed terminem prawego brzegu Renu aż do likwidacji samego traktatu, oraz ze względu na stosunki francusko-włoskie, które kulminowały w układzie francusko-włoskim z dn. 7 stycznia 1935 r. i w uchwałach frontu Stresy, który, jak wiadomo, powstał w celu przeciwstawienia się dalszym gwałceniom przez Niemcy traktatu wersalskiego. W przeciągu półtora roku od konferencji w Stresie doszło do takich przemian w położeniu międzynarodowem, iż jedno z mocarstw tego frontu, t. j. Italja, nietylko nie przeciwstawia się Niemcom, jak tego uchwały, powzięte w Stresie, wymagały, ale, co więcej, aprobuje akt samowoli niemieckiej. To odwrócenie frontu, a zarazem całego położenia politycznego, jest samo przez się wymowne. Jeszcze wszakże jest pora, by w stosunkach francusko-włoskich mogła zajść zmiana na lepsze.

Co do Anglji, to tam starano się nie nadawać temu faktowi zbytniego znaczenia. Trzeba się liczyć i nadal z daleko posuniętą wyrozumiałością angielską wobec Niemiec. Ale zaufanie angielskie w dobrą wiarę nowych zobowiązań niemieckich doznało dalszego wstrząsu, bo, jak pisał „Sunday Times", „sukces zachęca (Niemcy) do powtarzania tej metody". Gest niemiecki utrudnia, zdaniem „Morning Post", ułożenie się pokojowe stosunków politycznych w Europie i budzi podejrzenie co do zamiarów rządu niemieckiego na przyszłość. W mowie, jaką wygłosił ostatnio Eden w Leamington, brzmiało bardzo wyraźne echo tych podejrzeń.

Na to, że Włochy i Niemcy uznają pierwsze rząd generała Franca byli wszyscy przygotowani. Ale ogłoszenie przez pseudorząd Largo Caballera, a potem przez gen. Franca blokady portów hiszpańskich wikła wielce położenie ze stanowiska miedzynarodowego oraz angielsko-włoskiego. Anglja nie może być obojętna na rozwój wypadków w tej części morza Śródziemnego, a przedewszystkiem na to, jakie ewentualnie korzyści odniosą Włochy na półwyspie iberyjskim na skutek uznania generała Franca. Poza tem obawia się wybuchu konfliktu miedzy flotą włoską a okrętami sowieckiemi na skutek i na tle blokady.

Włochy zaś ze swej strony nie mogą dopuścić do utworzenia republiki sowieckiej w Katalonji, gdyż nietylko byłyby zagrożone pod względem politycznym i militarnym w zachodniej części morza Śródziemnego, ale także jako ustrój faszystowski przez komunistów katalońskich. Nie należy tracić z oczu tego zasadniczego faktu, że dla Włoch półwysep hiszpański ze stanowiska geopolitycznego i strategicznego stanowi bramę ku Atlantykowi, przejście, niezbędne dla włoskich okrętów handlowych. Pomijając względy ideologiczne i pokrewieństwa kulturalnego, Rzym musi bacznie śledzić za wypadkami w Hiszpanji, bo tam decydują się sprawy żywotnej w całem tego słowa znaczeniu dla Włoch natury.

Można też z drugiej strony wnosić, że Londyn nie zechce pozwolić na to, by Hiszpanja była w przyszłości zbyt zobowiązana Włochom za okazaną im przyjaźń i pomoc i skorzysta z pierwszej sposobności, by uznać rząd Franca, z którym już ma nieoficjalne stosunki.

Ale antybolszewicka polityka włosko-niemiecka, ustalona w protokółach berlińskich z dn. 21 października, rozciąga się teraz aż po Tokio wobec układu niemiecko-japońskiego. Wiadomo, jak silnie zareagowały angielskie koła polityczne na pierwszą o nim wiadomość. Na Dalekim Wschodzie niebezpieczniejszą dla Anglji jest dziś Japonja, niż Sowiety. Dlatego Londyn nie chce dopuścić do utworzenia antybolszewickiego frontu od Gibraltaru po Tokio, tem więcej, iż ten front przybrałby również charakter antygenewski i mogłyby do niego przyłączyć się Chiny, niezadowolone również z Genewy, które poza tem mają interes w tem, by ekspansja japońska skierowała się ku Rosji azjatyckiej i odciążyła napór na Chiny.

Rzym, chcąc dojść do porozumienia z Londynem, musi liczyć się z temi drażliwościami i interesami angielskiemi i zważać, by walka Włoch z bolszewizmem nie zagrażała bezpieczeństwu pozycyj angielskich na Dalekim Wschodzie. Tego Anglja nie mogłaby ścierpieć.

Z powyższego można wnosić, jak niebezpieczna i jak skomplikowana gra toczy się w chwili obecnej na całym froncie polityki światowej na skutek propagandy bolszewickiej i czynnego wmieszania się Sowietów w sprawy hiszpańskie.

S. M.

HORTHY W RZYMIE

Regent Węgier, adm. Horthy bawi obecnie z wizytą w Rzymie, gdzie przyjmowany jest z honorami królewskiemi. Na zdjęciu Horthy z małżonką w towarzystwie króla i królowej Włoch na balkonie pałacu w Rzymie przyjmuje hołd ludności włoskiej.

Jaką drogą Polska uzyska kolonje?

Pozostawiając na uboczu rozpatrzenie projektów kolonizacji żywiołem polskim portugalskiej Angoli czy murzyńskiej Liberji, których realizacja wydaje się nader wątpliwa, stwierdzić można, że idealnym terenem dla polskiej ekspansji kolonjalnej jest Kamerun, nad którym mandat sprawuje Francja z ramienia Ligi Narodów. Ten charakter administracji mandatowej pociąga za sobą dla Francji ten ujemny skutek, iż nie wolno jej n. p. wprowadzać ceł prohibicyjnych na towary obcego pochodzenia celem faworyzowania wyrobów francuskich. Importerzy są równouprawnieni. Pewnego rodzaju przymusowa polityka drzwi otwartych. Warunki klimatyczne są, zwłaszcza w głębi kraju, idealne, tak iż dłuższy nawet pobyt nie wywołuje groźniejszych komplikacyj zdrowotnych.

Kamerun produkuje kauczuk, olej palmowy, kakao, kawę, aby wymienić tylko najważniejsze produkty.

Kauczuk kameruński zbierany „dziko" przez murzynów, jako mniej szlachetny, nie wchodzi w rachubę obecnie z uwagi na spadek jego ceny oraz konkurencję kauczuku plantacyjnego.

Olej palmowy, który skupuje się od tubylców, można odsprzedawać większym towarzystwom na miejscu wzgl. należałoby wziąć pod uwagę jego eksport wprost do Polski dla przemysłu mydlarskiego.

Pozostaje kakao i kawa. Założenie plantacyj takich w Kamerunie jest wskazane, ponieważ tak kakao, jak i kawę spotyka się w stanie dzikim w lasach, co świadczy o odpowiedniej glebie. Zresztą plantacje takie powstają.

Niezrozumiałem jest, dlaczego większe polskie fabryki czekolady nie zdobyły się na to, aby kosztem jakichś stu tysięcy złotych założyć dla siebie plantację kakao i to gatunku używanego do fabrykacji swych wyrobów i w ten sposób bezpośrednio ze swych własnych plantacyj czerpać potrzebny im produkt.

Pożądane byłoby, aby wysiłek polski poszedł w kierunku zakładania niewielkich choćby na początek plantacyj tego rodzaju i aby polski rynek w produkty te zaopatrywał się u polskich plantatorów, już w Kamerunie osiadłych, przez co zapewniłoby się im byt oraz dodało otuchy do dalszej pracy.

Odpowiednie polskie towary mogliby oni wzamian za to sprowadzać z kraju, o ile one mogłyby konkurować z towarami innych państw.

Osiedlenie się polskich plantatorów i kupców w Kamerunie będzie miało ten dodatni skutek, iż ludzie zetkną się odrazu z życiem kolonjalnem praktycznie, a nie tylko teoretycznie przez książki, szkoły czy wykłady. Poza tem przez rozwinięcie swych plantacyj ugruntują interesy polskie. Obronę tych interesów gospodarczych można będzie w razie potrzeby przeprowadzać na terenie międzynarodowym i wtedy argument prawniczy, że należy się nam część terytorjum kolonjalnego jako sukcesja po Rzeszy Niemieckiej, będzie miał swoje znaczenie. Przedewszystkiem jednakże Polska najprzód musi wykazać swoje interesy gospodarcze pod postacią plantacyj, placówek handlowych, obrotów handlowych, ruchu statków itd. Wykazać musi swoją żywotność przez gospodarczą obecność na Czarnym Lądzie.

Jedynie bowiem obrona interesów, a więc obrona posiadanej własności, upoważnia do wysuwania roszczeń terytorjalnych. Przykładem tego: roszczenia włoskie w południowym Trypolisie w kierunku na Thibesti, na które w Europie mało zwracano uwagi, oraz oparte na tem samem podłożu ekonomicznem roszczenia do terytorjum abisyńskiego, ostatecznie łopatą saperską i karabinem wywalczone.

Zorganizować zatem należy pracę konkretnie pod kątem widzenia praktycznego pozyskania interesów gospodarczych kolonjalnych i to tak, aby odrazu, choć może z początku nie wiele, ale z a r a z uzyskiwać bezpośrednio potrzebne surowce. Poza tem pobyt młodzieży w kolonjach da nam z czasem ludzi obeznanych z terenem, z których powstać mogą późniejsze kadry urzędników kolonjalnych. Mając te kadry gotowe, sprostać będziemy mogli zadaniu władania kolonją.

Czas upływa — a u nas nadal toczą się rozprawy, że powinniśmy posiadać kolonje, ale konkretnie, praktycznie niczego nie zdziałano. Ile przywozi się kawy, kakao czy innych towarów, dostarczanych przez polskich plantatorów czy kupców? Reglamentuje się różne dziedziny życia gospodarczego, ale nie pomyślano o zorganizowaniu skupu produktów kolonjalnych od Polaków, znajdujących się w kolonjach, a zwłaszcza w Kamerunie osiadłych, i o rozsprzedawaniu tych produktów w kraju. Przekonany jestem, iż Niemcy — podejmując na nowo walkę o swe kolonje — w dziedzinie tej po cichu, bez rozgłosu znaleźli praktyczne rozwiązanie, aby stworzyć łączność między „Vaterlandem" a swymi emigrantami, znajdującymi się we wschodniej Afryce.

Niechaj słowa starego imperjalisty epoki wiktorjańskiej Cecil Rhodesa, wypowiedziane w chwili śmierci: „so little done — so much to do" (tak mało uczyniono, tyle jeszcze do zrobienia), staną się myślą przewodnią i nakazem dla społeczeństwa polskiego w jego poczynaniach kolonjalnych — ale w poczynaniach praktycznych — których wynikiem niech będzie na początek powstanie choćby tysiąc-hektarowej plantacji na płaskowzgórzu kameruńskiem, byle polskiej, byle naszej, byle jak najprędzej. Reszta przy pomocy Bożej, a przedewszystkiem wysiłku społeczeństwa i ciężkiej pracy jednostek — przyjdzie z czasem.

Ale do pracy tej zabrać się trzeba od zaraz — od dziś...

JAN GOŚLINA.

Z życia

(—) Przytyk!

Przytyk stał się najpopularniejszą, najbardziej w Polsce znaną miejscowością. Powstało tam mnóstwo sklepów i kramów polskich. Stamtąd poszedł w kraj żywy ruch antyżydowski.

W Lublinie dobiegł końca drugi akt historji przytyckiej i zapadł wyrok sądu apelacyjnego.

Przy tej sposobności Żydzi ogłosili światu, że bojkot sklepów i kramów żydowskich w Przytyku był sztucznie rozdmuchany i już się skończył, że chłopi z Przytyka i okolicy po staremu handlują znowu z Żydami, a kramy chrześcijańskie znikły z rynku i ulic bez śladu. Żydzi więc Przytyk ostatecznie wygrali.

Gdyby prawdą było to, co głoszą Żydzi o Przytyku i upadku tamtejszego handlu polskiego, sprawa byłaby bardzo przykrą i smutną. Na szczęście tak dobrze dla Żydów sprawa jeszcze nie wygląda. Ale — tak wyglądać może.

Głosy tryumfu żydowskiego, iż w Przytyku upadają kramy chrześcijańskie, są dla prowadzących akcję antyżydowską poważnem ostrzeżeniem.

Zakładanie masowe kramów i sklepów przez amatorów pierwszych z brzegu, bez pieniędzy, bez doświadczenia, a często i bez zmysłu kupieckiego, musi w wielu wypadkach doprowadzić do bankructwa. Handel nie jest rzeczą łatwą. Trzeba umieć handlować i kalkulować, trzeba znać źródło zakupu, trzeba umieć towar sprzedać. No i — bez kapitału zakładowego nie można zaczynać. A my znamy setki takich wypadków, że założono sklep bez grosza i bez doświadczenia.

Lekkomyślni poniosą oczywiście wszystkie konsekwencje swego czynu. Idzie jednak o to, aby wypadki załamania się niektórych nowych placówek nie zniechęciły innych. U Polaków tak łatwo o zapał i o — zniechęcenie. Idzie również o to, aby nowy ruch odrodzeniowy unikał „błędów młodości".

Najlepiej w Kongresówce i Małopolsce rozwijają się placówki handlowe, założone tam przez — młodych kupców z Wielkopolski. Tak być musiało dlatego, że przyszli oni na nową placówkę odpowiednio przygotowani. To i dla wszystkich innych stanowi wskazówkę.

Związek Strzelecki, a Żydzi

„ABC" donosi, że Zwiazek Strzelecki w Wilnie wydzierżawił od zarządu miejskiego jedno z kin, które natychmiast za odpowiednio wysokiem odstępnem oddał przedsiębiorcom żydowskim.

Związek Strzelecki ma być, jak wiadomo, jednem z ogniw w organizacji nowego obozu politycznego płk. Koca

W DOMU I W SPORCIE
KREM NIVEA
PIELĘGNUJE SKÓRĘ

Nivea chroni i pielęgnuje cerę.

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Pr. 8062-N 986

Nie przeciągać struny!

Tutejszy organ niemiecki, „Posener Tageblatt", zamieścił znów niezwykle perfidny artykuł p. t. „Deutschfeindliche Strömungen" („Prądy przeciwniemieckie"), mający wykazać rzekomą „niedolę" Niemców w Polsce.

Przejawami tej rosnącej jakoby niedoli mają być „napady na zebrania niemieckie", przeniesienie sześciu nauczycieli szkół ludowych niemieckich w pow. nowotomyskim w inne miejsca, pozbawienie praw publiczności gimnazjum niemieckiego im. Schillera w Poznaniu oraz częściowe odebranie tych praw gimnazjum niemieckiemu w Grudziądzu, silniejsze pociąganie niemieckiej własności ziemskiej do parcelacji, ataki prasy polskiej, uchwały zebrań polskich itd.

Zdaniem organu niemieckiego fakty te są przejawem „zwrotu", jaki dokonał się w stanowisku władz wobec mniejszości niemieckiej od czasu wizyt min. Delbosa w Warszawie i marsz. Śmigłego-Rydza w Paryżu, — oraz od czasu, gdy „czynniki miarodajne" kokietują „niemcożercze" („deutschfresserisch") Stronnictwo Narodowe i słuchają jego „podszeptów". Jeśli zaś chodzi o nastroje ludności polskiej, to — według „Posener Tageblattu" — jest ona systematycznie okłamywana przez prasę polską, która przedstawia w jak najlepszem świetle położenie mniejszości niemieckiej w Polsce, a w jak najgorszem sytuację Polaków w Rzeszy Niemieckiej.

Tyle „Posener Tageblatt". Trudno doprawdy o większe nagromadzenie tendencyjnych bredni i przeinaczeń rzeczywistego stanu rzeczy. Ani jedno z twierdzeń organu niemieckiego nie odpowiada prawdzie.

Nie jest przedewszystkiem prawdą — a śledzimy te rzeczy bardzo pilnie —, jakoby stosunek władz polskich do ludności niemieckiej uległ w ciągu ostatnich miesięcy jakiejkolwiek zmianie. Władze te odnoszą się do życia organizacyjnego, gospodarczego i kulturalnego Niemców nadal z jak największym — naszem zdaniem często zbyt daleko idącym — liberalizmem i występują czynnie dopiero wtedy, gdy zachodzą już wyraźne znamiona działalności antypaństwowej (wykryte spiski zbrojne na Śląsku, nielegalna działalność „Deutsche Vereinigung" w powiatach morskim, kępińskim i ostrowskim itd.).

Świadectwem tego liberalizmu jest już sam choćby fakt, że na łamach „Posener Tageblattu" mógł się ukazać — nie poraz pierwszy zresztą — podobnie tendencyjny i kłamliwy artykuł, znieważający ciężko społeczeństwo i prasę polską.

A już w dziedzinę humorystyki wkracza argument pisma niemieckiego o flircie „czynników miarodajnych" ze Stronnictwem Narodowem. Szkoda doprawdy, że o tym „flircie" dowiadywać się musimy dopiero z prasy niemieckiej, bo w życiu codziennem odczuwamy ze strony „czynników miarodajnych" wszystko, tylko nie zabiegi o nasze względy....

Jak najbardziej stanowczo odeprzeć musimy zarzut, postawiony prasie polskiej w zakresie jej sprawozdań o położeniu rodaków naszych w Niemczech. Relacje nasze — a, jak mieliśmy możność stwierdzić, także innych pism polskich, — oparte są w tej dziedzinie jedynie na ściśle stwierdzonych faktach i raczej nie obrazują jeszcze dostatecznie ciężkiej doli Polaków na Śląsku Opolskim, Pograniczu, Pomorzu pruskiem, Warmji, Mazurach, niż ją przesadzają. I właśnie w świetle tego zestawienia — sytuacji Polaków w Niemczech oraz Niemców w Polsce — ukazuje się dopiero w pełni bezzasadność ataków „Posener Tageblattu" oraz innych pism mniejszości niemieckiej.

Skarżą się one np. na odebranie praw publiczności dwóm gimnazjom niemieckim (co zresztą, jak się dowiedzieliśmy, spowodowane zostało poważnemi nieformalnościami w prowadzeniu tych szkół). Czy jednak panowie z „Posener Tageblattu" i „Deutsche Rundschau" raczyli kiedy poinformować swych czytelników o tem, że gdy w Polsce ogromna większość dzieci i młodzieży niemieckiej pobiera naukę w swym ojczystym języku, to w Niemczech zaledwie niecałe 5 procent dzieci polskich w wieku szkolnym korzysta z tego dobrodziejstwa, reszta zaś, t. j. 95 procent skazana jest na pastwę bezwzględnej germanizacji? Czy raczyli kiedy napisać na łamach swych organów, że nawet te 5 procent uczy się po polsku w najcięższych warunkach — pod grozą nieuzyskania żadnego stanowiska w życiu i powolnej śmierci głodowej? Jakże inne jest położenie dzieci ludności niemieckiej w Polsce — synów i córek zamożnych ziemian, gospodarzy, kupców i przemysłowców!

Wspomnijmy i to jeszcze, że zarządzenia kuratorjum szkolnego wobec gimnazjów niemieckich w Poznaniu i Grudziądzu poprzedzone zostały represjami władz pruskich wobec gimnazjum polskiego w Bytomiu, jedynej szkoły średniej z polskim językiem wykładowym na obszarze Rzeszy Niemieckiej.

A z innych dziedzin: jakoś nie słyszeliśmy nic o tem, by prasa mniejszości niemieckiej „sprostowała" takie fakty z ostatnich paru miesięcy, podane przez dzienniki polskie, jak dalsze kasowanie nabożeństw polskich na Warmji, czy usunięcie, pod błahym i obłudnym pozorem, polskiego pomnika religijnego, stojącego na jednym z placów w Olsztynie, — jak dalej systematyczne niemczenie polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, Pograniczu, w Prusach Wschodnich.

Faktów tych ani „Posener Tageblatt", ani „Deutsche Rundschau" nie „sprostowały", bo sprostować nie mogły....

Skarży się „Posener Tageblatt" na „napady na zebrania niemieckie". Jakże jest z tą sprawą? „Napadów" żadnych oczywiście nie było; było tylko parę wypadków kontrmanifestacyj polskich na zebraniach organizacyj niemieckich i to w okolicznościach bardzo specjalnych. Ogółem znane są nam cztery takie wypadki: dwa na Śląsku, dwa w Poznańskiem.

Jeśli chodzi o Śląsk, to trzeba pamiętać, że zajścia tamtejsze rozegrały się pod świeżem wrażeniem wiadomości o wykryciu zdradzieckiego spisku niemieckiego (t. zw. N. S. D. A. B.), dążącego do oderwania tej polskiej ziemi od jej macierzy. Ciekawi jesteśmy, coby się działo po drugiej stronie granicy, gdyby władze niemieckie wykryły analogiczny spisek zbrojny wśród tamtejszej ludności polskiej?

Manifestacja młodzieży polskiej na zebraniu „Jungdeutsche Partei" w Inowrocławiu wywołana była znów wiadomościami o antypolskich poczynaniach senatu w. m. Gdańska. Uczestnicy zebrania niemieckiego nie ponieśli zresztą w jej trakcie najmniejszego szwanku.

Tak się przedstawiają owe rzekome „napaści na zebrania niemieckie". Równocześnie w ciągu owego półrocza, w którem miały miejsce wspomniane cztery wypadki manifestacyj ludności polskiej na zebraniach niemieckich, odbyło się na obszarze Rzeczypospolitej conajmniej trzy tysiące zebrań „Deutsche Vereinigung", „Jungdeutsche Partei" i innych organizacyj niemieckich —, zebrań niczem nie zakłóconych. Równocześnie też same organizacje niemieckie urządzają bez przeszkód olbrzymie wielotysięczne zjazdy i manifestacje, na które ściągają przedstawicieli ludności niemieckiej z całego obszaru państwa, nie napotykając nietylko na żadne przeszkody, ale otrzymując jeszcze zniżki kolejowe dla uczestników!

Dodajmy, że w tymże samym numerze „Posener Tageblattu", w którym ukazał się omawiany przez nas artykuł, znajdujemy wykaz ni mniej ni więcej tylko 40 zebrań „Deutsche Vereinigung", mających się odbyć na obszarze samego tylko województwa poznańskiego w dniach najbliższych. A wykazy takie pojawiają się codziennie.

Nie chcemy mnożyć przykładów. Te, które podaliśmy, wystarczą, by do prasy niemieckiej w Polsce skierować słowa poważnego ostrzeżenia: więcej objektywizmu i szacunku dla uczuć narodu polskiego, którego jesteście gośćmi, panowie! Nie przeciągajcie struny!

Przed nowym procesem na Pomorzu

Grudziądz (tel. wł.). Odbyło się posiedzenie rady powiatowej pow. grudziądzkiego. Na wstępie załatwiono sprawę finansowej sytuacji powiatu, uchwalając memorjał, który ma być przedłożony władzom. Jak wynika z odczytanego memorjału położenie powiatu jest katastrofalne. Niedobór budżetowy przy jak najoszczędniejszej gospodarce wynosi rocznie około 40.000 zł i nie może być w żaden sposób pokryty.

Stan taki będzie trwał przez przynajmniej 50 lat i został spowodowany fatalną gospodarką w K. K. O. powiatu. Na pokrycie strat tejże kasy spieniężył powiat swój majątek i zapłacił już kwotę 2 miljony zł, a pozostaje jeszcze do pokrycia około 500 tysięcy, o ile konjunktura się nie pogorszy. Memorjał podnosi, że uzdrowienie finansów powiatu może nastąpić przez likwidację powiatu jako deficytowego na dziesiątki lat.

Z kredytu w dużej mierze korzystali Żydzi. Był to również okres udzielania słynnych pożyczek wyborczych.

Dyrektor kasy, który referował sprawę na posiedzeniu, podniósł, że także komisja ministerjalna potwierdziła fatalną gospodarkę w kasie i postawiła wniosek o pociągnięcie b. zarządu i rady kasy do odpowiedzialności karnej. Wniosek ten znajduje się w prokuraturze. Oczywiście że członkami byli prawie wyłącznie „sanatorzy".

Czeka nas zatem nowy sensacyjny proces karny, który ujawni dalszy rąbek „sanacyjnej" gospodarki. Nastąpi to prawdopodobnie po ukończeniu sprawy b. starosty świeckiego i krewnego Parylewiczowej — Krawczyka, którego rozprawa rozpocznie się 14 grudnia r. b.

Albanja uznaje gen. Franco

Tirana. (PAT). Albańskie biuro prasowe donosi:

Rząd Albanji uznał rząd gen. Franco w Hiszpanji.

Zakaz wywozu broni

Londyn. (PAT). Premjer Baldwin oświadczył w izbie gmin, że projekt ustawy o zakazie wywozu sprzętu wojennego do Hiszpanji wejdzie pod obrady we wtorek. Rząd zwróci się do izby o uchwalenie projektu tego samego dnia.

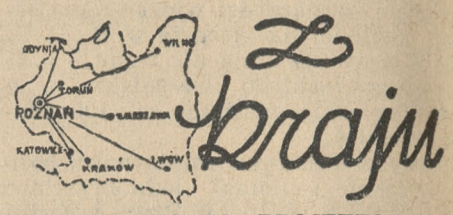

Z kraju

EMERYCI WOBEC PROJEKTOWANEJ NOWELI

W związku z zamierzonem przez rząd wniesieniem na obecną sesję sejmową projektu noweli, uchylającej znane dekrety emerytalne z roku 1935, wzamian za nałożenie na emerytów nowego podatku w wysokości 10 proc., zwołuje stała delegacja zrzeszeń emerytalnych powszechny zjazd delegatów polskich zrzeszeń emerytalnych na dzień 4 grudnia 1936, godz. 16, do Warszawy, sala Związku Handlowców, ul. Sienna 16.

SKAZANI ZA SZALBIERSTWO HOTELOWE

Na skutek skargi wniesionej przez jeden z hoteli warszawskich, wyrokiem sądu grodzkiego w Warszawie z dnia 21. 10. r. b. zostali skazani z art 265 K. K. za niezapłacenie rachunku w hotelu dwaj goście hotelowi, a mianowicie p. Henryk Landau, ur. 1889 r., zam. stale w Krakowie — na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i p. Ozjasz Knoll, ur. w 1887 r., również zamieszkały stale w Krakowie — na karę grzywny.

ŻYDOWSKI STUDENT Z WARSZAWY DO MUSSOLINIEGO

Prasa żydowska podaje z rozczuleniem poniekąd, że student Jankel Berg z Warszawy zwrócił się listownie do Mussoliniego z prośbą o pomoc, wskazując na to, że w kraju nia ma możności kontynuowania studjów. Na to otrzymał odpowiedź, zapewniającą mu przyjęcie na wyższą uczelnię w Rzymie oraz stypendjum na czas studjów. Załączony był również bezpłatny bilet kolejowy do Rzymu.

Dla nas ciekawem byłoby to, ilu Włochy zechciałyby przyjąć takich kandydatów na bezpłatne studja.

NOWY KANONIK KAPITUŁY METROPOLITALNEJ W KRAKOWIE

Opróżnioną przez zgon śp. ks. dr. Fijałka kanonję katedralną otrzymał ks. dr. Antoni Bystrzynowski, prałat domowy J. Św., profesor zwyczajny teologji pastoralnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest to kanonja, której kolatorem jest Senat Wszechnicy Jagiellońskiej. (KAP)

PO ODSIEDZENIU KARY — UNIEWINNIENI

Swego czasu gospodarz Józef Grodocki ze wsi Swidra w pow. szczuczyńskim i jego trzej synowie stawali przed sądem pod zarzutem podpalenia swego sąsiada. Jakkolwiek nie przyznawali się do winy, to jednak pozwy były przeciwko nim i poza tem obwiniał ich jeden ze świadków pod przysięgą. Zapadł wyrok, skazujący ich na kilkuletnie więzienie, które też skazani odsiedzieli.

Obecnie sprawa ta musiała być wznowiona na mocy zeznań właśnie owego świadka, który przed śmiercią upoważnił zaopatrującego go na drogę wieczności kapłana że w procesie za namową był złożył fałszywe zeznanie. Sąd wydał obecnie na Grodockich wyrok uniewinniający.

ARESZTOWANIE WICEPREZYDENTA M. ŁUCKA

Specjalna komisja ministerjalna badała ostatnio gospodarkę samorządową zarządu miejskiego w Łucku z powodu wykrycia tam skandalicznych nadużyć. Władze śledcze aresztowały w związku z tą aferą wiceprezydenta Łucka, Wasilewskiego. Prezydent m. płk. Wężyk złożył podobno podanie o dymisję do ministerstwa, która jednak nie została przyjęta.

AKCJA ZADRZEWIANIA OSIEDLI I DRÓG

Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, kontynuując rozpoczętą w roku ubiegłym akcję zadrzewiania osiedli, dróg i nieużytków na terenie powiatowych związków samorządowych, organizuje drugi kurs sadzenia, pielęgnacji i ochrony drzewostanów drogowych.

Kurs, przeznaczony dla inżynierów, techników i drogomistrzów powiatowych zarządów drogowych województw wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego, odbędzie się w Wilnie w Państwowej Szkole Ogrodniczej w czasie od 14 do 17 grudnia rb.

Trzeci dzień blokady

Co słychać w Nowym Domu Akademickim — Brak żywności — 460 studentów bez śniadania

Po wczorajszych wieczornych manifestacjach, o których donosiliśmy w wydaniu porannem, zgromadzeni w poznańskim Domu Akademickim studenci udali się na spoczynek. Z powodu napływu w ciągu dnia wczorajszego przeszło 100 nowych uczestników znalezienie miejsca na spoczynek przedstawiało wiele trudności.

Nadesłane sienniki wystarczyły zaledwie dla garstki. Reszta ulokowała się, jak poprzedniej nocy, na krzesłach i stołach albo na podłodze. Ciekawy widok przedstawiało rozlokowanie sienników w czytelni Domu Akademickiego, która zamieniła sie w istne koszary.

Mimo zmęczenia i znużenia z powodu braku należytego wypoczynku, wśród uczestników panuje dobry nastrój, nie pozbawiony humoru. Po rannej pobudce wysłuchali studenci i studentki mszy św., w czasie której część przystąpiła do Komunji św.

Po nabożeństwie regulamin porządkowy przewiduje śniadanie w czasie od godz. 9.30 do 10.30. Jednakże do godz. 12,15 znaczna część zgromadzonych nie otrzymała żadnego posiłku z powodu braku żywności. Komisja aprowizacyjna czyni usilne starania o uzyskanie potrzebnych prowiantów. Z nadesłanych przez ofiarnych obywateli miasta paczek wydano wczoraj 330 porcyj na kolacje, co jednakże nie było wystarczające wobec dużej ilości zgromadzonych w Domu Akademickim. Obecnie oczekuje się paczek żywnościowych, by móc z nich stworzyć kilkaset porcyj dla zgłodniałych akademików, wśród których w dniu dzisiejszym 460 było bez śniadania.

Zgromadzona młodzież postanowiła blokować Nowy Dom Akademicki aż do zwycięstwa i spełnienia słusznych postulatów polskiej młodzieży akademickiej. Wszystkie prawie organizacje akademickie przesłały na ręce komitetu blokady pisma, wyrażające swą solidarność. Również solidarność swą wyraziły „Bratnie Pomoce" Wyższej Szkoły Handlowej i Wyższej Szkoły Budowy Maszyn.

Dzisiaj odbyć się ma konferencja komitetu blokady z przedstawicielami senatu U. P. dziekanem prof. dr. B. Winiarskim i kuratorem prof. dr. Dobrowolskim. Wyników jej zgromadzona młodzież oczekuje z wielką ciekawością.

Program zajęć młodzieży w Nowym Domu Akademickim poza codziennemi czynnościami przewiduje w dniu dzisiejszym cykl wykładów naukowych i społecznych oraz w godzinach wieczornych wiec, na którym omawiane będą rezultaty konferencji przedstawicieli młodzieży z senatem.

Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego

Agencja „Iskra" dowiaduje się, że w dniu 25 b. m. o godzinie 18 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świętosławski wystosował do rektora uniwersytetu J. P. w Warszawie prof. W. Antoniewicza następujący telefonogram:

„Do Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Na podstawie art. 42 pkt. 4 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. zarządzam czasowo zamknięcie Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

(—) Minister W. Świętosławski".

Bezpośrednio po otrzymaniu tego telefonogramu, mianowicie o godz. 18 min. 15 rektor Antoniewicz wystosował następujące pismo do młodzieży, blokującej uniwersytet:

„W związku z zarządzeniem p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamiam, że od godziny 18 min. 15 dnia 25 listopada 1936 r. młodzież zamknięta w gmachu audytorjum Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, przestała być uważana za studentów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

(—) Rektor prof. W. Antoniewicz".

Warszawa (Tel. wł.). Podczas likwidacji blokady szereg osób odniosło ciężkie uszkodzenia ciała. W ambulatorjum św. Rocha opatrzono: Mieczysława Czyżewskiego, u którego lekarz stwierdził silny wstrząs nerwowy; Jana Wilczyńskiego, rannego w palce, dłonie i głowę; Stanisławę Kańską, która odniosła rany cięte palców, przedramienia i obrażenia głowy. Ambulatorjum auxilium akademicum opatrzyło Cecylję Kędzierską, która doznała silnych obrażeń głowy. (w)

Warszawa (Tel. wł.). Prezesi Bratnich Pomocy wyższych uczelni Warszawy przedstawili rektorom położenie po zlikwidowaniu blokady i prosili o interwencję u władz w sprawie uwolnienia aresztowanych.

W Krakowie

Kraków. (PAT) Młodzież akademicka, blokująca Collegium Novum uniwersytetu Jagiellońskiego, po odbytym wiecu opuściła o godz. 13 gmach uniwersytetu i rozeszła się bez żadnych incydentów. Szkód w budynku nie wyrządzono. (Jak wiadomo, blokada w Krakowie miała charakter 24-godzinnej manifestacji solidarności. — Przyp. red.)

Transparenty na N. D. A.

Studenci Uniwersytetu Poznańskiego, blokujący od środy Nowy Dom Akademicki przy Wałach Leszczyńskiego obwiesili fasady gmachu licznemi transparentami o aktualnych hasłach.

Młodzież była górą

Znamienny głos „Słowa" wileńskiego

W „sanacyjno" - konserwatywnem „Słowie" wileńskiem, naczelny publicysta tego pisma, p. Mackiewicz, w artykule p. t. „Zwycięstwo młodzieży", zdecydowanie bierze w obronę ostatnie wystąpienia akademików wileńskich.

Kto wygrał w konflikcie na uniwersytecie: studenci czy rektor, młodzież, czy Senat akademicki? — pyta p. Mackiewicz i odpowiada: oczywiście młodzież.

„Taktyka w czasie walki psychicznej — czytamy dalej — musi uwzględniać momenty: 1) sympatji ogółu, 2) równości, czystości, szczerości i lojalności linji.

„W obu momentach młodzież była górą.

„Ekscesy będą zawsze potępiane przez ludzi rozsądniejszych, spokojniejszych, estetyczniejszych. Toteż forma obrana przez kierowników młodzieży: zamknięcie się, głodówka, forma, którą akademicy nie krzywdzili nikogo prócz siebie, była formą zręczną. Ponieważ żądania były także umiarkowane i nie krzywdzące nikogo (przez to, że się siedzi osobno, jeszcze się nikogo nie krzywdzi), więc wywołało to spontaniczne sympatje (podkreślenie p. Mackiewicza — przyp. red.) całego miasta. Robotnik, sztubak i zapłakana matka cisnęli się do Domu Akademickiego. Jeszcze raz zwracam uwagę, że w tym artykule nie omawiam słuszności, czy niesłuszności żądań studenckich, omawiam tylko taktykę obu stron.

„Co do utrzymania linji to również student zatryumfował nad rektorem. Hasło, z którem opupowano Dom Akademicki, było tem samem hasłem, z którem go opuszczono. Natomiast stanowisko rektora i Senatu przybierało różne fazy. Wydano ostrą odezwę, aby nazajutrz udawać się do studentów w delegacji. Oświadczono, że nie sposób gwałcić czyjeś swobody obywatelskie, aby później dać do zrozumienia, że jeśli studenci Żydzi nie zgodzą się siedzieć osobno, to się uniwersytetu nie otworzy. Nie widzę tu prostolinijności linji, ani też wytrwania na jednem stanowisku. Zwycięstwo młodzieży jest wyraźne.

„Ktoś powie, że młodzież polska powinna mieć szczytniejsze, piękniejsze, poetyczniejsze ideały, niż negację, niż wrogość do żydowskiego plemienia, z którem tak długo wiąże nas historja. — Kto wie. Być może. Ale oto patrzyliśmy wszyscy na zmaterjalizowanie, skarjeryzowanie młodzieży polskiej, widzieliśmy jak gorsze elementy uprawiały pogoń za posadkami, ideowo lepsze tonęły w komuniźmie, t. j. negacji już nie obcego plemienia, lecz własnej ojczyzny. O blokadzie, głodówce można dużo powiedzieć, można jej zarzucić pewną teatralizację, patos, romantyczną pozę, cierpiętnictwo. Ale był to odruch, nie mający nic wspólnego z karjerowiczostwem, lizuzostwem, brakiem odwagi cywilnej. I dlatego nie myślę, że źli z tej młodzieży, która głodowała, będą obywatele."

Notujemy głos publicysty „Słowa", jako w każdym razie bardzo znamienny.

Przy nadmiernem ciśnieniu i nieprawidłowym krwiobiegu naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** już w niewielkich dawkach jest przyjemnie działającym środkiem przeczyszczającym jelita, odpowiednim do stałego używania. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1 932

Czy w Poznaniu odbył się hołd pruski?

Na to pytanie odpowie nam we wtorek, 1 grudnia, o godz. 8,15 wieczorem w Białej Sali Bazarowej

Adolf Nowaczyński

Będzie to **wykład rewelacyjny,** wydobywający na światło dzienne z mroków dziejowych chwile doniosłe i podniosłe, a zupełnie nieznane.

Bilety w cenie zł 1,50, zł 1,— oraz dla młodzieży po 50 gr. — do nabycia od soboty w Księgarni św. Wojciecha.

Czysty dochód przeznaczony na **Fundusz im. ś. p. Bohdana Jarochowskiego dla wdów i sierot po dziennikarzach.**

Nie wątpimy, że odczyt ten tak ze względu na autora, na temat sensacyjny, jak i na sam cel — cieszyć się będzie tłumną frekwencją.

Wizyta min. Antonescu

Wczoraj przybył do Warszawy rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu. Na zdjęciu min. Antonescu (w środku) w towarzystwie małżonki (po prawej) opuszcza Dworzec Wschodni. (Fot J. Ryś).

W sprawie sztuki Hemara i Tuwima

Donieśliśmy wczoraj, że odwołane zostały występy „Cyrulika" w Teatrze Polskim z sztuką żydowskich autorów Hemara (Heschela) i Tuwima p. t. „Karjera Alfa Omegi".

Już po zamknięciu numeru wczorajszego dyrekcja Teatru Polskiego zakomunikowała nam, że musi odstąpić od odwołania sztuki wspomnianej, ponieważ musiałaby zapłacić poważną karę konwencjonalną, przekraczającą możliwości finansowe Teatru Polskiego.

Stanowiska swego w tej sprawie ze względów zasadniczych w niczem zmienić nie możemy. Wzywamy wszystkich swych czytelników, by się bezwzględnie wstrzymali od udziału w przedstawieniu autorów żydowskich. Opinja publiczna w mieście Poznaniu nie zniesie w sprawie żydowskiej i wciskania się Żydów do naszego życia kulturalnego żadnych kompromisów.

*

Młodzież akademicka, zblokowana w Domu Akademickim, a walcząca o polskość wyższych uczelni oraz odżydzenie życia gospodarczego, społecznego i kultury polskiej, przesyła nam oświadczenie, w którem żąda odwołania przedstawień „Cyrulika", stwierdzając, że w przeciwnym razie wysnuje na przyszłość wobec Teatru Polskiego wszystkie konsekwencje.

W sprawie „Zetu"

Od przewodniczącego krakowskiego koła braterskiego „Zetu" w latach 1904-05 prof. E. Taylora otrzymujemy pismo następujące:

Szanowni Panowie!

Pośpieszam przyłączyć się do grona byłych „zetowców", protestujących przeciw odezwie drobnej grupy „zetowców" z lat ostatnich przed wojną, w której występują oni bez żadnych podstaw w imieniu całego „Zetu" jako takiego. „Zet" był zbyt silnie przez długi szereg lat związany z Ligą Narodową, by myśl i ideologję jego mogli reprezentować ci, którzy z tą Ligą Narodową właśnie na gruncie ideowym w swoim czasie zerwali. Solidaryzuję się z odezwą, ogłoszoną na łamach „Kurjera Poznańskiego" w d. 25. 11. i proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania.

Taylor

Ks. prob. Płoszyński ze Ślesina pisze nam:

Wielce Łaskawy Panie Redaktorze!

Zgłaszam niniejszem swą solidarność z oświadczeniem w sprawie 50-lecia „Zetu", zamieszczonem w „Kurjerze Poznańskim", nr. 550.

List niniejszy pozwalam sobie przesłać pod adresem Szanownego Pana Senatora, jako ówczesnego (rok 1901 i nast.) łącznika między „zetową" młodzieżą akademicką a poznańską młodzieżą gimnazjalną, której wówczas byłem prezesem.

Zechce Pan, Panie Senatorze, przyjąć wyrazy szczerego szacunku, które przesyła

X. Płoszyński

Do oświadczenia w sprawie „Zetu" przyłączają się dr. Wincenty Harembski z Poznania i dr. Jan Białasik z Pleszewa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota | Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Grzegorza III. pap. | Saturnina m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Gościorada | Przemysła

Słońca: wschód 7,35, zachód 15,46
Długość dnia 8 godzin 11 minut
Księżyca: wschód 15,24, zachód 7,21
Faza: Pełnia o 17 g.

Listopad **28** Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82. Pl. Świętokrzyski 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wildecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Woda w WARCIE poziom: + 0,83 mtr. temper.: + 0,4 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 27 listopada 1926 r.

Nastąpiło otwarcie komunikacji autobusowej pomiędzy Starym Rynkiem i Starołęką. — Zmarł ś. p. ks. Zmartwychwstaniec Jan Zalesiński, jeden z wybitniejszych członków Zgromadzenia, w 46 roku życia. — Magistrat rozpisał konkurs na budowę wiaduktu pod torem kolejowym na Zawadach. — Z prac ziemnych na peryferjach miasta wykończono drogę do Dębiny.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Uroczysta nowenna w kościele OO. Franciszkanów.** W niedzielę, dnia 29 b. m. rozpoczyna się w kościele naszym uroczysta nowenna ku czci Niepokalanego Poczęcia Matki Najśw. — Nabożeństwo nowennowe odprawiać się będzie codziennie o godz. 19 W niedzielę o godz. 17. (o.)

WYSTAWY

— * **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** (pl. Wolności 18). Wielka jubileuszowa wystawa Aleksandra Augustynowicza kończy się we wtorek, dnia 1 grudnia. — Otwarcie wystawy gwiazdkowej odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia o godz. 12. (o.)

WYKŁADY

— * **Odwołanie Tygodnia Propagandy Nauk Farmaceutycznych.** Na skutek pisma rektora U. P., Koło Farmaceutów, Studentów U. P. odwołuje Tydzień Propagandy Nauk Farmaceutycznych i wszelkie imprezy przewidziane w tym tygodniu.

— * **Odczyty w auli W. S. H.** Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego komunikuje niniejszem, że w czasie do 7 grudnia włącznie odczyty będą się odbywały nie w sali 17 Coll. Minus, lecz w sali 100 Wyższej Szkoły Handlowej. (o.)

— * **„Wrażenia z pobytu w Ameryce"** Odczyt na temat powyższy, jaki wygłosi dziś wieczorem o godz. 20 dzielny organizator i prezes okr. lubelskiego LMK., płk. Iwanowski, odbędzie się z powodu zamknięcia uniwersytetu w sali św. Marcina.

— * **Wykład p. t. „Rolnictwo a obrona kraju"** z powodu zamknięcia uniwersytetu odbędzie się w sali parafj. św. Marcina w sobotę, 28 bm. o godz. 16. (o.)

— * **W pracowniach słynnych biologów.** Pod tym tytułem, w ramach Powsz. Wykładów Uniw. Pozn., wygłosi odczyt (ilustrowany przeźroczami) w piątek, 27. bm. o godz. 20 docent U. P. dr. J. Rzóska. — W sobotę, 28 bm. na temat „Z przeszłości Palestyny" (również z przeźroczami) będzie mówiła dr. M. Ruxerówna. Do 7. 12. wykłady odbywać się będą w sali 100 W. S. H. (o.)

WYCHOWANIA, KURSY

— * **Korespondencyjne zawody strzeleckie K. S. M. M.** W ub. niedzielę odbyły się na strzelnicach Pow. Komend P. W. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o mistrzostwo Centrali K. S. M. M. Strzelano na odległość 50 m do tarczy olimpijskiej. W zawodach brało udział 91 zawodników.

Zwyciężyła drużyna Okr. Poznań pkt. 726 — 2. m. Okręg Zbąszyń, 3. m. Okręg Września, 4. m. Okręg Bydgoszczy, 5. m. Okręg Wolsztyn, 6. m. Okręg Kościan, 7. m. Okręg Rawicz. Indywidualnie najlepszym był Rekowski Leon z Bydgoszczy pkt 79, 2. Cieślak Władysław z Kołaczkowa pkt. 75, 3. Matykowski Józef z Krzyżownik pkt. 73.

Zawody odbywały się w złych warunkach atmosferycznych, co uniemożliwiło zdobycie jeszcze lepszych wyników. (o.)

Proces o bójkę w restauracji dworcowej

W dniu dzisiejszym, przed sądem okręgowym w Poznaniu, rozpoczął się proces przeciwko inż. Wacławowi Leitgebrowi, porucznikowi rezerwy, Mieczysławowi Paluchowi, rolnikowi, majorowi rezerwy, oraz Jerzemu Kwiecińskiemu, urzędnikowi prywatnemu, majorowi rezerwy, oskarżonym o udział w bójce w restauracji na dworcu w Poznaniu, oraz o zadanie urazu cielesnego.

Wszyscy oskarżeni w czerwcu roku ubiegłego, w poczekalni dworca głównego w Poznaniu wspólnie pobili studenta Zygmunta Putza, który stanął w obronie godności kobiety, będącej w jego towarzystwie.

Proces ten wzbudził w Poznaniu, ze względu na osoby w nim występujące, olbrzymie zainteresowanie.

Na świadków powołano m. in. znanych lekarzy poznańskich, oraz adwokatów.

Rozprawę prowadzi sędzia Karczewski, oskarża prok. Anc. Jako obrońcy oskarżonych stanęli adw. Tetzlaw, Iżycki i Łuczyński z Poznania.

W imieniu poszkodowanego Zygmunta Putza z powództwem cywilnem zgłosił się adw. dr. Witold Celichowski.

Przed rozpoczęciem rozprawy prokurator wniósł o powołanie w charakterze biegłego dr. Łaguny, celem stwierdzenia rodzaju obrażeń odniesionych przez Zygmunta Putza. Między pełnomocnikami stron rozpoczęła się ostra walka o wniesione powództwo cywilne, które sąd postanowieniem swojem dopuścił. Następnie sąd przystąpił do spisania personalij oskarżonych i odczytania aktu oskarżenia.

Głównym oskarżonym jest 46-letni Wacław Leitgeber, kawaler, inżynier, porucznik rezerwy, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 12.

Drugim oskarżonym jest Mieczysław Paluch, 48-letni rolnik, major rezerwy. Na pytanie przewodniczącego o posiadanie majątku osk. Paluch wyjaśnia, że jest dzierżawca majątku państwowego Piwnice pod Toruniem, oraz dyrektorem państwowej stadniny. Nadto wyjaśnia, że majątku efektywnego nie posiada, gdyż pochodzi z warstwy chłopskiej i „dopiero się dorabia".

Trzecim oskarżonym jest 47-letni Jerzy Kwieciński, urzędnik prywatny, major rezerwy.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca wymienionym przestępstwa z art. 240 i 236, to znaczy, że w nocy z 11 na 12 czerwca 1935 r. w Poznaniu w sali restauracyjnej dworca głównego wzięli udział w pobiciu Zygmunta Putza, który wskutek zadanych urazów doznał wstrząsu mózgu i złamania kości nosowej. Przebieg zajścia akt oskarżenia przedstawia następująco: 11 czerwca o godz. 11 Zygmunt Putz odprowadził na dworzec swą znajomą, p. Halinę Jankiewiczównę, która odjeżdżała do Katowic. W oczekiwaniu na pociąg p. Putz, wraz z towarzyszką, zajął miejsce przy stoliku restauracji dworcowej. W pewnym momencie do stolika zbliżył się jakiś podchmielony starszy pan, który począł kiwać palcem na towarzyszkę p. Putza, śmiać się, wreszcie rzucił pod jej adresem słowa: „Chodź mała ze mną do domu". P. Putz początkowo obrzucił groźnem spojrzeniem podchmielonego pana, wreszcie zerwał się i uderzył go w twarz tak, że ten przewrócił się na stolik i z nim wraz upadł na ziemię, kalecząc się o rozbitą szklankę. W tym samym czasie na dworcu znajdowali się towarzysze oskarżonego Kwiecińskiego, osk. Paluch i Leitgeber. Na odgłos awantury rzucili się oni na oskarżonego Putza. Oskarżony Leitgeber żelaznym cennikiem zadał cios w twarz p. Putzowi, oskarżony Paluch zaś krzesłem uderzył go w głowę. Na odgłos awantury na miejsce przybiegli kolejarz Józef Bajer i posterunkowy Paczkowski, którzy wyciągnęli Putza z rąk napastników. W czasie, gdy posterunkowy odprowadzał Putza na posterunek, oskarżony Paluch wybiegł za nimi i krzesłem z tyłu ugodził Putza w głowę. Poszkodowany Putz doznał złamania przegrody nosowej i wstrząsu mózgu. Wskutek odniesionych ran musiał przebywać przez kilka tygodni w klinice i sanatorjum. Powołany zaś w sierpniu 1935 r. do służby wojskowej, został odesłany do szpitala wojskowego i wskutek odniesionych urazów ze służby wojskowej zwolniony.

WYJAŚNIENIA OSKARŻONYCH

Oskarżony Leitgeber do winy się nie przyznaje i twierdzi jedynie, że uderzył poszkodowanego Putza raz ręką w twarz. Wyjaśnia, że z majorem Paluchem siedział przy stoliku w restauracji dworcowej. Chwilę przed zajściem pożegnali się w westibulu z oskarżonym Kwiecińskim. Siedząc w restauracji usłyszeli krzyk. Podbiegli na miejsce i zobaczyli skrwawionego podchmielonego Kwiecińskiego. Schwycili Putza za ręce, gdyż przypuszczali, że posiada on broń. Oskarżony wyjaśnia nadto, że Kwieciński laską uderzył Palucha.

Prokurator: — Oskarżony widział, jak Kwieciński bił laską Palucha, a jak bił Putza to nie widział. A poco trzymali Paluch i Leitgeber Putza? Poto, żeby Kwieciński mógł lepiej bić.

Oskarżony: — Z tłumu ktoś krzyczał, że Putz posiada broń.

Osk. Paluch twierdzi, że jest bardzo zajęty zawodowo i wiele rzeczy sobie nie przypomina i prosi sąd o odczytanie jego zeznań. Sąd jednak postanowił oskarżonego przesłuchać. Paluch wyjaśnia, że przy stoliku na dworcu siedział w towarzystwie Leitgebra i usłyszał „rumor". Zobaczył oskarżonego Kwiecińskiego. Twierdzi, że słyszał głos z tłumu, że młody człowiek bije oficera. Twierdzi, że Putza bił jakiś obcy człowiek, jak się później dowiedział, policjant po cywilnemu. Potem przyłączyła się publiczność. Krzesłem z tyłu Putza uderzył jakiś osobnik.

Prok.: — Twierdzi pan, że publiczność oburzała się, że młody człowiek bije oficera? Czy oskarżeni byli w mundurach?

Osk.: — Nie.

Prok.: — Skąd więc publiczność wiedziała, że oskarżeni są oficerami?

Osk.: — My jesteśmy znani.

Oskarżony Paluch nie przyznaje się wreszcie, aby brał udział w pobiciu Putza, wyjaśnia jedynie, że raz go odepchnął, a drugi raz zamachnął się krzesłem.

Na pytanie przewodniczącego, czy oskarżony był wtedy prezesem B. B. i czy wracał z jakiegoś zebrania, oskarżony zaprzecza. Przed zajściem wszyscy oskarżeni byli na kolacji w „Bazarze", potem na zaproszenie oskarżonego Palucha poszli do Strzelczyka na węgierskie wino, wreszcie wstąpili do kabaretu. Oskarżony Paluch wyjaśnia, że jest bardzo zajęty, ma ciągle do czynienia z dużym ruchem, lubi więc potańczyć. O 12 pożegnali się z Kwiecińskim i poszli na dworzec.

Oskarżony Kwieciński do winy również się nie przyznaje, twierdząc, że był podchmielony, a jeśli Putza uderzył, to jedynie w obronie. Nie przypomina sobie, by zaczepił towarzyszkę Putza, nie wyklucza jednak możliwości, że coś mruczał pod nosem ale co, sobie nie przypomina.

Zeznanie poszkodowanego

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania poszkodowanego Zygmunta Putza, który zeznał pod przysięgą, że siedząc w towarzystwie swej znajomej p. Jankiewiczówny na dworcu zauważył jakiegoś pana, który zbliżył się do ich stolika, począł kiwać palcem, uśmiechać się do jego towarzyszki, wreszcie rzucił pod jej adresem słowa: „Chodź ze mną do domu". Świadek wstał i zareagował czynnie. Oskarżony Kwieciński przewrócił się, poczem powstał i z laską rzucił się na świadka. Na odgłos awantury przybiegli pozostali oskarżeni i w czasie, kiedy oskarżony Putz sięgnął po bilet wizytowy, poczęli go bić. Oskarżony Leitgeber zadał mu cios żelaznym cennikiem, pozostali z okrzykami: „bić go w mordę", bili go i kopali. W czasie odprowadzania go na posterunek, jakiś osobnik z tyłu zadał mu cios krzesłem. Świadek kategorycznie przeczy, żeby w czasie zajścia na dworcu był tłum publiczności i twierdzi, że z oskarżonymi znajdowało się zaledwie 5 do 6 osób. Po spisaniu protokółu poszkodowany o własnych siłach usiłował dostać się do domu, lecz przed dworcem zemdlał.

Rozprawa trwa, sąd przesłuchuje świadków. (k.)

KRONIKA POLICYJNA

* — **Włamanie do kiosku ulicznego.** Nieznani złoczyńcy włamali się do kiosku na Tamie Garbarskiej, przy moście kolejowym. Kradzieży dokonano w nocy na 25 bm., jak o tem doniósł policji p. Stanisław Kosiecki, mieszkający na Przecznicy 7. Łupem włamywaczy padły tytonie, różne gatunki papierosów i czekolada — na łączną sumę około 800 złotych. (kl)

KRONIKA ŁOWIECKA

Dzielnicowy Wydział Sokolic zaprasza jak najserdeczniej druhny i druhów z gniazd poznańskich na „Andrzejki", które organizuje w sobotę, 28. bm. w biurze Sokoła, Wały Zygm. Augusta 10. Obfity i smaczny bufet, tańce, bridż oraz lanie wosku z wróżbami zapewnią uczestnikom miłe spędzenie wieczoru. Początek o godzinie 19. Wstęp wolny.
zg 721/2

Koło Śpiew. im. Moniuszki w Poznaniu urządza w sobotę, dnia 28 listopada 1936 r. zabawę taneczną w salach Ogrodu Zoologicznego, na którą wszystkich sympatyków jak najuprzejmie zaprasza. Początek o godz. 20. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w firmach na afiszach wymienionych.
zg 14 787/8

Chór im. „Chopina" urządza w sobotę, dnia 28. bm. wieczorek taneczny na sali p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Początek o godz. 19.
zg 724/5

KRONIKA MIEJSCOWA

* — **Konkurs orkiestr podwórzowych.** Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem zamierza urządzić wielki festyn ludowy dla szerokich sfer publiczności. Atrakcją tegoż ma być konkurs orkiestr podwórzowych o premje gotówkowe. W tym celu zwołuje się wszystkie zespoły orkiestr podwórzowych (kilkuosobowych lub jednostki) również i śpiewaków celem zarejestrowania tychże i przeprowadzenia próby na miejscu do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich — wejście od ul. Bukowskiej, na środę dnia 2 grudnia o godz. 18.30.

RÓŻNE

— * **Zmiana nazw zakładów i przedsiębiorstw wojewódzkiego związku komunalnego.** Zakłady i przedsiębiorstwa poznańskiego samorządu wojewódzkiego w Poznaniu, określano przymiotnikiem wojewódzki, wskutek czego powstawały liczne nieporozumienia, gdyż niepoinformowani interesanci zwracali się do często do urzędu wojewódzkiego, zamiast do starostwa krajowego.

Z uwagi na to sejmik wojewódzki w Poznaniu, na sesji w czerwcu br., przyjął uchwałę, zmieniającą nazwy poszczególnych zakładów i przedsiębiorstw poznańskiego związku komunalnego. Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych uchwałę tę zatwierdziło.

Obecnie wojewódzkie zakłady psychjatryczne w Dziekance, w Owińskach i Kościanie, otrzymują nazwę: zakład psychjatryczny poznańskiego samorządu wojewódzkiego — z dodaniem nazwy miejscowości, w której są położone. Wojewódzkie sanatorjum dla piersiowo-chorych w Smukale otrzyma nazwę: sanatorjum poznańskiego samorządu wojew. dla piersiowo-chorych w Smukale, wojewódzka klinika dla kobiet i szkoła położnych w Poznaniu mieć będzie odtąd nazwę: zakład położniczo - ginekologiczny poznańskiego samorządu wojewódzkiego w Poznaniu; szkoła położnych otrzymuje osobną nazwę, która brzmi: szkoła położnych pozn. samorządu wojewódzkiego w Poznaniu. Wojewódzkie zakłady dla głuchoniemych w Poznaniu i ociemniałych w Bydgoszczy nazywać się będą: zakład głuchoniemych pozn. samorządu wojew. w Poznaniu, względnie zakład ociemniałych pozn. samorządu wojewódzkiego w Bydgoszczy. Podobnej zmiany doznają nazwy wojewódzkich zakładów wychowawczych w Szubinie, Antoniewie i Cerekwicy. Zwać się one będą zakładami wychowawczemi pozn. samorządu wojewódzkiego. Wojewódzki zakład dla ubogich w Śremie zwać się będzie odtąd: zakład ubogich pozn. samorządu wojewódzkiego w Śremie, wojewódzki zakład dla korygendów i ubogich w Bojanowie mieć będzie teraz nazwę: dom pracy przymusowej pozn. samorządu wojewódzkiego w Bojanowie; wreszcie zmieniono też nazwę wojewódzkiego zakładu pracy dobrowolnej w Łaskach na dom pracy dobrowolnej poznańskiego samorządu wojewódzkiego w Łaskach.

Zmian nazw dotyczy czternastu zakładów i przedsiębiorstw poznańskiego samorządu wojewódzkiego. Nastąpi jeszcze ustalenie oddzielnej nazwy przytułku dla żebraków i włóczęgów, przy dotychczasowym wojewódzkim zakładzie dla korygendów w Bojanowie. (kl.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ofiary ślizgawicy.** Podczas wychodzenia z tramwaju linji 4 upadła na śliskiej jezdni p. Stanisława Grzechowiak ze Strzałkowa i odniosła poranienia nad lewem okiem. Tramwajem przewieziono ją na stację pogotowia ratunkowego (tel. 66-66) na ul. Fredry, skąd pani G. udać się mogła o własnych siłach do domu. — Również opatrzono na stacji pogotowia ratunkowego p. Stefana Jurkiewicza, mieszkającego na Osiedlu Warszawskiem, który podczas upadnięcia na ulicy odniósł pokaleczenia na głowie. (kl.)

Wybito szyby w loży masońskiej

Bydgoszcz (f). Ostatniej nocy nieznani sprawcy wybili kilkanaście szyb w budynku bydgoskiej loży masońskiej przy ul. Libelta 8. Przypuszczać należy, że była to manifestacja nietylko przeciwko masonerji, ale także przeciwko Żydom. Od pewnego bowiem czasu loża bydgoska uległa całkowitemu zażydzeniu i w jej budynku prawie codziennie zbierały się gromady żydostwa, odbywającego tam swoje potajemne narady.

Samobójstwo 70-letniej staruszki

Pniewy (wp). Targnęła się na życie, wieszając się na zamku od drzwi w swem mieszkaniu, przekupka Anna Marzentowiczowa z Pniew. Przyczyną desperackiego kroku były prawdopodobnie kłopoty finansowe, w jakie denatka w ostatnim czasie popadła.

Dramat miłosny

Nakło (nc). Dnia 26 bm. w godzinach rannych w Paterku pod Nakłem 22-letni Wegner strzelił z browninga do 24-letniej Schmidtówny. Kula trafiła ją w oko i utkwiła w głowie. Następnie strzelił do siebie, raniac się w czaszkę. Obojga w stanie groźnym przewieziono do szpitala. Powodem dramatu miał być zawód miłosny.

Echa sporu rodzinnego o młyn w Kcyni

Bydgoszcz (f). Od szeregu lat toczy się spór w rodzinie Potońców o prawo własności nad młynem parowym w Kcyni. Odbywało się już kilka rozpraw sądowych. Były niestety i innego rodzaju rozprawy, jak najścia na młyn przy pomocy zaagitowanego tłumu i bijatyki, nawet strzelaniny.

O strzelaninę właśnie toczył się proces przed bydgoskim sądem okręgowym. Jako oskarżeni zasiedli: Stanisława Potońcówna i Antoni Potoniec, rodzeństwo właściciela Michała, bezprawnie zajmujące mieszkanie w młynie, oraz urzędnik Mieczysław Zbierski. Strzelanina wynikła z ostrej wymiany zdań i zakończyła się nieszczęśliwie, bo i Antoni Potoniec i Zbierski odnieśli poważne rany.

Sąd skazał obu mężczyzn na karę po 20 miesięcy, a Potońcównę za współudział na 12 miesięcy więzienia.

JARMARKI

— * **DOBRZYCA pow. Krotoszyn.** Jarmark tylko na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 2 grudnia. Rozkładanie towaru zamiejscowym kramarzom niedozwolone.

Uroczystości w gimnazjum krotoszyńskiem

Krotoszyn (sh). W dniach 25 i 26 b. m. odbyły się w naszem mieście piękne uroczystości z okazji 100-lecia tut. gimnazjum im. H. Kołłątaja. Zjechali się licznie na uroczystość zaproszeni goście i b. wychowankowie uczelni.

W dniu 25 b. m. mszę św. odprawił ks. infułat Stanisław Krzeszkiewicz z Gniezna, abiturjent zakładu z r. 1893. W czasie nabożeństwa chór uczniów i uczenic odśpiewał mszę Grubera, a kazanie wygłosił ks. prałat Michał Kozal, rektor seminarjum duchownego w Gnieźnie.

W południe odbyła się w gmachu gimnazjum uroczysta akademja, na program której złożyły się: przemówienia dyrektora gimnazjum prof. Leona Hasińskiego, b. dyrektora prof. Edmunda Nowaczkiewicza, któremu jego b. wychowankowie sprawili owację, dalej przedstawiciela kuratorjum, ks. prałata Kozala, prezesa Koła Akademików Krotoszyniaków p. Michała Hoji i innych wychowanków zakładu. Orkiestra wojskowa wykonała dwa piękne utwory, a chór mieszany zakładu odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry „Polonez As-dur" Chopina oraz „Polonez na swojską nutę" Bartkiewicza. Akademję zakończono wspólną fotografją.

Po południu o godz. 17 odegrał zespół uczniów gimnazjalnych przedstawienie „Król Edyp" Sofoklesa, które wypadło nadzwyczaj udatnie. Również podziwiano wykonane przez uczniów dekoracje, a przez uczenice kostjumy. Wieczorem w Hotelu Wielkopolskim odbył się w miłym nastroju wieczorek towarzyski.

W dniu 26 bm. odprawiono nabożeństwo żałobne za zmarłych profesorów i uczniów zakładu.

Nadmienić wypada, że z okazji jubileuszu nadesłał pełen pięknych myśli list J. Em. ks. biskup Stanisław Łukomski, również wychowanek gimnazjum krotoszyńskiego, który nie mógł przybyć na uroczystości.

Seanse 5 — 7 — 9 **APOLLO** Seanse 5 — 7 — 9

OD JUTRA SOBOTY 28 bm.

Najweselsza trzpiotka ekranu **ANNY ONDRA** oraz HANS SÖHNKER i ADELA SANDROCK

W KAPITALNEJ ARCYKOMEDJI

ng 19684

ROZWÓD z PRZESZKODAMI

Film 1000-ca arcyucieszn ych przygód i szampańskiej wesołości

Dziś, w piątek poraz ostatni przepiękny film muzyczny „Walc Królewski"

Z WIELKOPOLSKI

— * **BYDGOSZCZ.** Dnia 2 grudnia odbędzie się w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem", Marsz. Focha 7, tuż obok Teatru, o godz. 17 wielkie zebranie emerytow i emerytek państwowych, wdów i sierót z okazji otwarcia w Bydgoszczy filji Zw. Emerytów. (n)

— * **INOWROCŁAW.** Przed wydziałem karnym bydgoskiego sądu okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanął w charakterze oskarżonego listonosz miejscowego urzędu pocztowego, Franciszek Lewandowski, lat 46. Z początkiem maja rb. Lewandowski otrzymał od kasjera urzędu pocztowego większą sumę pieniędzy przeznaczonych do wypłaty przekazów pocztowych. Przez omyłkę doręczono Lewandowskiemu 500 zł więcej, aniżeli w rzeczywistości wypłata wynosiła; pieniędzy tych L. w urzędzie pocztowym nie zwrócił, a sobie przywłaszczył. Sąd, po przesłuchaniu świadków zasądził Lewandowskiego, który aż do dnia rozprawy pełnił służbę, na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 3.

— Na ostatniem zebraniu pszczelarzy kujawskich uczczono b. uroczyście zasługi pioniera i nestora bartnictwa na Kujawach, zmarłego ostatnio prezesa honorowego, śp. Władysława Cegla. Zkolei prezes Gryczka wygłosił ciekawy referat o największym pszczelarzu ostatniej doby ks. dr. Dzierzonie, poczem odbyła się ciekawa dyskusja o aktualnych sprawach bieżących.

— Ciesząca się niebywałą frekwencją wystawa obrazów prof. Jana Skotnickiego i innych artystów-malarzy została zamknięta w środę.

— * **JAROCIN.** W dniu 25 bm. odbył się tu jarmark, na którym nie było ani jednego kupca-Żyda. Wykupione stoiska przez Stron. Narodowe zapełnili w dniu tym kupcy Polacy, przybyli z bardzo dalekich nawet stron. Ciekawem zjawiskiem było postępowanie naszych stróżów bezpieczeństwa, którzy w dzień jarmarku w godzinach rannych zdzierali opaski biało-czerwone z napisem „Stronnictwo Narodowe" z ramion narodowców, wyznaczonych do utrzymania porządku na rynku. Za niepozwolenie zdarcia opaski przytrzymano na posterunku członka Str. Narodowego, p. Garstkę. Mimo wielkiego zjazdu drobnego kupiectwa, miejscowi kupcy byli bardzo zadowoleni ze zrobionych obrotów. Przed sklepem Żyda Kaffego stała warta w składzie 2 policjantów. Akcja Stronnictwa Narodowego spotkała się z wielkiem uznaniem wśród szerokich mas miejscowego i okolicznego społeczeństwa, które dla zadokumentowania swej solidarności z podjętym trudem, masowo poparło polskie kupiectwo. (jp)

— * **KĘPNO.** Ostatni jarmark w Kępnie, wprost zalany został straganami żydowskiemi z ich bezwartościowym i tandetnym towarem. Obecny stan rzeczy nie może i nie powinien nadal pozostać. Trochę więcej energji i zapału, a starania w tym kierunku, napewno uwieńczone zostaną pomyślnym wynikiem.

— * **KOŚCIAN.** Pow. Tow. Kółek Rolniczych urządziło w dniu 24 bm. przy licznym udziale uczestników z całego powiatu w gospodarstwie rolnem p. Czesława Frydera w Nacławiu pokaz rolniczy uprawy i pielęgnacji łąk, oraz uprawy roli systemem Foltyna. Zainteresowani zapoznali się jednocześnie z budową wału łąkowego, betonowego, oraz skaryfikatora łąkowego.

— Godziny urzędowe w tut. urzędzie pocztowo-telekomunikacyjnym w dziale służby kasowo-zewnętrznej zostały rozszerzone. Urząd czynny jest od godz. 8—13 i 15—18 W godzinach zaś od 13—15 i 18—21 można nadawać, uiszczając specjalną dopłatę, przekazy telegraficzne, listy polecone, listy wartościowe, przekazy wartościowe i zwykłe, bez jakichkolwiek dodatkowych opłat można w tym czasie nadawać telegramy, przeprowadzać rozmowy telefoniczne, nadawać paczki żywnościowe i nabywać znaczki pocztowe.

— Kat. Stow. Kobiet urządziło w dniu 25 bm. w Bursie Rzemieślniczej zebranie, na którem referat o Klaudynie Potockiej wygłosiła p. Wanda Chłapowska.

— * **OSTRÓW.** Stronnictwo Narodowe zwołuje zebranie publiczne w nachodzącą sobotę 28 bm. o godz. 20 do Teatru Miejskiego. Przemawiać będzie prelegent z Łodzi, kpt. Grzegorzak n. t. niebezpieczeństwa komunistycznego.

Wznowienie rozprawy Packów

Dziś w południe wznowiono w sądzie okręgowym w Poznaniu głośny proces przeciw Pelagji Filitzowej i Stanisławowi Packowi, oskarżonym o pozbawienie wolności i umieszczenie w zakładzie w Owińskach swego brata, Jana Packa.

Przy bardzo wielkiem zainteresowaniu publiczności, sąd, pod przewodnictwem prezesa Sosińskiego, przystąpił do badania dodatkowo dopuszczonych świadków obrony, m. i. niejakiego Wiktora Wendlandta, na okoliczność, że był on razem z Janem Packiem w dniu 17 maja ub. roku u lekarza dr. Szarfa w Poznaniu, który uznał Packa za chorego umysłowo.

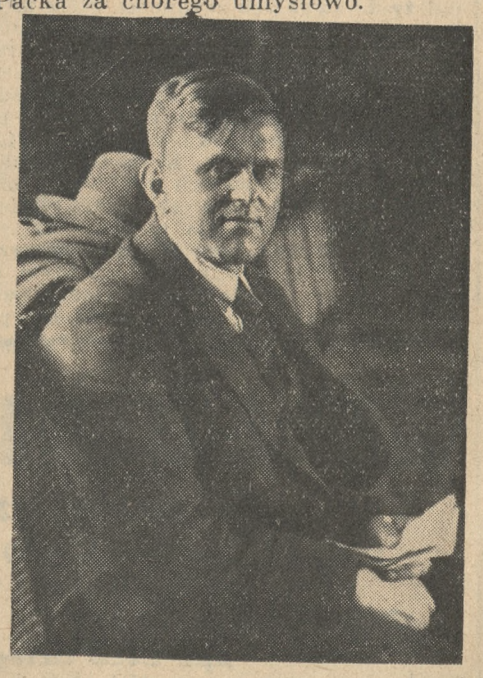

JAN PACEK,
którego brat i siostra umieścili przemocą w zakładzie dla obłąkanych.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

— * **Ks. dr. Kazimierz Kowalski,** rektor Arcybiskupiego Seminarjum Duchownego w Poznaniu, został habilitowany jako docent historji filozofji tomistycznej.

STAN POGODY W POZNANIU

27 listopada 1936

Temperatura 7 godz. — 2,5

Ciśnienie
7 godz. 757,3 mm umiarkow.

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-wsch., szybk. 2 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,7 mm., rodzaj opadu: deszcze przechłodzony.

Temperatura w dniu 26 listopada br. była:
najwyższa — 1,9 o godz. 14
najniższa — 5,3 o godz. 3

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Bez większej zmiany, nieco mroźniej.

Proces o gminny żwir

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się w czwartek proces prywatnokarny przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego", p. Antoniewiczowi, z oskarżenia wójta gminy Jarocin, p. Walentego Jerzyniaka, który czuł się dotknięty notatką, zamieszczoną w dniu 1 kwietnia w „Kurjerze Poznańskim". Wiadomość ta donosiła, że wójt gminy Jarocin, p. Jerzyniak, z zakupionego dla gminy żwiru woził własnym zaprzęgiem przez cztery dni żwir dla swego osobistego użytku.

Na rozprawie oskarżony red. p. Antoniewicz podtrzymał zarzut oraz stawił świadków. Już pierwszy świadek, pełnomocnik ordynacji księcia Radolina, p. Szułdrzyński, zeznał, że sprzedał żwir tylko dla gminy, a dla prywatnego użytku p. Jerzyniaka nie sprzedawał, ani też dzierżawca majątku Cielcza, p. Wojciński, nie miał do tego prawa. Drugi świadek p. Wojciński Wojciech stwierdził że prywatnie żwiru p. Jerzyniakowi nie sprzedawał. Dopiero po ukazaniu się notatki w „Kurjerze Poznańskim" p. Jerzyniak zgłosił się do niego. Wtedy p. Wojciński, chcąc pomóc p. Jerzyniakowi, wystawił mu fikcyjną umowę antydatowaną, że wójt p. Jerzyniak rzeczywiście u niego żwir zakupił. Sam jednak pieniędzy nie chciał odebrać i skierował oskarżyciela do kasy ordynacji, gdzie jednak — jak się dowiedział — pieniędzy tych nie przyjęto Następnie zeznawali czterej robotnicy, którzy bądź nasypywali żwir na wozy, względnie powozili niemi. Zeznali oni, że wójt p. Jerzyniak nakazał im brać piasek dla jego prywatnego użytku — z innej dziury, która według zeznań sołtysa Filipiaka — który dozorował tym pracom — była oddalona o metr lub dwa od miejsca, z którego brano żwir dla gminy. Następni świadkowie nie wnieśli nic nowego, wobec czego przewód sądowy został zamknięty.

Ze strony oskarżyciela przemawiał adwokat Iżycki, starając się udowodnić, że umowa z p. Wojcińskim była prawdziwa. Temu twierdzeniu przeciwstawił się obrońca oskarżonego, adw. dr. Witold Celichowski, stwierdzając, że właściwie w obecnym procesie oskarżyciel jest oskarżony. Po krótkiem wyjaśnieniu oskarżyciela, wójta p. Jerzyniaka, oraz odrzuceniu wniosków obrony, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego uniewinnił redaktora, p. Zdzisława Antoniewicza, od zarzutu pohańbienia czci oskarżyciela, uznając, że przeprowadził dowód prawdy. W dalszem uzasadnieniu stwierdził jednak, że „subjektywnie" oskarżyciel mógł być przekonany, że mógł brać żwir z żwirowni p. Wojcińskiego.

JEŚLI RADIO...
...to tylko stereofoniczny
PHILIPS 456
Na dogodne raty w firmie
WŁ. MAKOWSKI, POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 27, tel. 56-94
ng 19314

Znów w ręce niemieckie

Gniezno (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, kupiec Ludwik Kruk z Poznania, Stary Rynek 9, sprzedał swój budynek fabryczny wraz z przyległym (2.000 metr. kwadr.) placem budowlanym w Gnieźnie, Lecha 2, Niemcowi Maxowi Warmowi z Gniezna.

Stwierdzić należy, że obok tejże posesji znajduje się wspaniała kamienica, którą nabyła swego czasu córka Warma, Gerta Schröter, a jej mąż jest dyrektorem Spar- et Darlehnskasse w Gnieźnie, która to instytucja, jak się zdaje, dobrze pilnuje swego zadania kolonizacyjnego.

Przy sposobności nadmienić wypada, że kupiec Bolesław Różakolski z Gniezna, ul. Dąbrówki 23, wynajął w swej nieruchomości skład Niemcowi Pawłowi Butzowi, którego oczywiście popierają ziomkowie z całego powiatu.

Czytelnikom naszym
w Chludowie
donosimy, iż z dniem 1-go grudnia agenturę „Kurjera Poznańskiego" na Chludowo i okolicę obejmuje p. **Franciszek Duszyński** w miejsce p. Puka i Michałowiczowej.

Na grudzień i dalsze miesiące prosimy zamówienia na abonament „Kurjera Poznańskiego" dokonywać **tylko u p. Duszyńskiego.**

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Salomea Winiecka z podziękowaniem N. S. J. za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze 1.—, razem z poprzednio pokwitowanemi 36 — zł.

Na biednych parafji Naramowice: Dnia 25 listopada rb. wypłaciliśmy Siostrze Annie 7,— złotych.

Na Ochronki, Winiary, Urbanowo i Naramowice: „Światowid", Poznań, Wały Królowej Jadwigi 10,—, razem 10,— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 26 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kowal-szofer Zygmunt Koszarek i rob. Anna Zydorówna; kołodz. Franciszek Michalski i Marjanna Nowicka; stol. Piotr Pawlak i Marjanna Wiertelówna; młyn. Jan Pawlicki i hafciarka Matylda Janiszewska; ślus. Jan Majewski i prasow. Wiktorja Bobrowska; rob. Antoni Anioła i rob. Kazimiera Kulińska; elektromech. Wincenty Kwiatkowski i biural. Joanna Grzeszkowiakówna, siodlarz Kazimierz Lewandowski i biur. Helena Szymańska; ślus. Edmund Dehmel w Żabikowie, pow. pozn., i pracown. Marjanna Stęsikówna; stol. Władysław Scesny w Antoninku, pow. pozn., i Stanisława Gierschówna; fryzj. Jan Olejniczak i biurowa Helena Palaczówna; ślus. Roman Urbaniak i Pelagja Szymkowiakówna; kow Walerjan Bielejewski i gospod. Stanisława Łabędzewska; tokarz Edmund Grausch i Ludwika Liebig; mechanik Franciszek Konieczny i magazynierka Józefa Włódarczakówna.

Zgony:

Dnia 26 listopada 1936 roku zapisano następujące zgony: Antonina Pomorska, bez zawodu, 82 lat; Prakseda Kuraszowa z domu Szczepaczyńska, 73 lat; Agnieszka Mytko z domu Maciejewska, 66 lat; Franciszek Banasiak, ślusarz, 63 lat; Marja Pompina z domu Maltzerówna, wdowa, 52 lat; Józef Juchacz, mistrz piekarski, 51 lat; Agnieszka Grzegorzewiczowa z domu Szaroleciańka, wdowa, 52 lat; Wanda Kuźniarska, 2 mies., 18 dni; Władysław Biesiada, robotnik, 36 lat.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Jak walczyć z bezrobociem?

Głosy naszych czytelników

Zamieszczony w nr. 532 „Kurjera Poznańskiego" artykuł p. t. „W sprawie zatrudnienia bezrobotnych" wywołał żywy oddźwięk wśród naszych czytelników. Poniżej zamieszczamy w skróceniu dwa z pośród nadesłanych nam głosów dyskusyjnych, a mianowicie pp. prezesa H. Żaka i mgr. J. Jabłkowskiego:

Od czasu powstania kryzysu gospodarczego w Polsce kwestja likwidacji lub zmniejszenia bezrobocia jest co rok aktualna i z bólem stwierdzić trzeba, że zasadniczo w tej sprawie nic poważnego nie zrobiono.

Poprzez porę miesięcy wiosennych, letnich i jesiennych brak z urzędu zachęty, umożliwiającej danie pracy szerszym rzeszom robotniczym, na odwrót, wychodzą rozporządzenia, nieuzgodnione z życiem gospodarczem, które podrażają produkcję, niepokoją świat pracy i zniechęcają przedsiębiorców do rozpoczęcia pracy, która w innych warunkach byłaby wykonywana i dałaby zarobek tysiącom rąk; a gdy zima nadchodzi, władze nasze, które widzą niebezpieczeństwo głodowania bezrobotnych, zwracają się „frontem do społeczeństwa" i wzywają pomocy.

Sama akcja charytatywna mimo najwyższego wysiłku społeczeństwa nie daje wyników długotrwałych, czego najlepszym dowodem jest ilość bezrobotnych, która z roku na rok się powiększa. Z zazdrością patrzy nasz obywatel na państwa zachodnie, gdzie z bezrobociem dają sobie jednakowoż lepiej radę. Wiadomo, że w Niemczech zredukowano ilość bezrobotnych z 7.000.000 na poniżej 1.000.000, podobne zjawisko obserwujemy w Angjli, a we Włoszech o bezrobociu zasadniczo niema już mowy.

Nie ulega wątpliwości, że przy skromnych środkach, któremi dysponuje nasz skarb państwa, pomoc społeczeństwa jest potrzebna, ale pomoc ta nie powinna się ujawnić w zasiłkach żywnościowych, odzieżowych lub drobnych kwotach pieniężnych, które nikogo nie zadowalają, lecz w rozszerzeniu możliwości zatrudnienia bezrobotnych.

Sądzę więc, że byłoby znacznie lepiej z zebranych kwot gotówkowych udzielić zapomogi w pewnej wysokości (25—30 proc.) dla tych przedsiębiorstw, któreby w porze zimowej zatrudniały czy to dodatkowo poszczególną ilość robotników czy też, gdyby zatrzymali w tym okresie robotników sezonowych. Zapomogi takie byłyby zachętą do wykonywania prac, które odkłada się na cieplejszą porę roku, a z drugiej strony danoby bezrobotnym nie zapomogi lecz całą płacę tygodniową. Stworzona przez to praca nie ginie, a przeciwnie, byłaby podstawą do rozwijania jej w porze cieplejszej. Oczywiście, że w takim wypadku przesiębiorca, zatrudniający dodatkową ilość robotników, winien być również zwolniony z opłaty na bezrobocie.

Wynik tej akcji zależy jednakowoż wyłącznie od naszych najwyższych władz, które winny się zdeklarować, czy Polska chce pozostać państwem kapitalistycznem, szanującem kapitał własny i pracę obywateli, czy też iść po linji socjalizmu państwowego.

W pierwszym wypadku należy skończyć z dotychczasowym systemem, który nakłada piętno zbrodni na tego, który zarabia, bowiem bez nadziei uzyskania pewnego dochodu lub zysku niema inicjatywy, a na odwrót następuje zniechęcenie do wszelkich prac.

Również należy skończyć z praktykami organów wykonawczych, podrażającemi surowce i produkcję i przyczyniającemi się do nierentowności naszych placówek przemysłowych. W takich bowiem warunkach nie stworzy się nigdy niezbędnego kapitału narodowego.

HENRYK ŻAK

*

Problem zwalczania bezrobocia można rozpatrywać z 2 punktów widzenia: z punktu widzenia poniekąd charytatywnego, przejawiającego się w bezpośrednim udzielaniu pomocy bezrobotnym, celem uchronienia ich przed głodem, i z punktu widzenia gospodarczego. Mojem zdaniem, gospodarczy moment przy zwalczaniu bezrobocia jest w Polsce jeszcze za mało uwzględniany.

Nie starczy, aby tylko państwo stwarzało możliwości do zatrudniania bezrobotnych za pomocą przymusowo-dobrowolnych obciążeń materjalnych. Władze powinny w okresie tak wielkiego bezrobocia pobudzać wszelkiemi siłami takze inicjatywę prywatną do tworzenia nowych placówek pracy, wchłaniających bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych. W tym kierunku posiada aparat rządowy środki bardzo poważne, przedewszystkiem natury skarbowej.

Czy nie powstałoby napewno wiele mniejszych i większych przedsiębiorstw prywatnych, gdyby zostały one zwolnione chociażby na okres przejściowy od wszelkich podatków?

Wszak nadmierne przerosty naszego wadliwego systemu podatkowego stanowią twardą zaporę i wielką przeszkodę dla zwalczania bezrobocia drogą twórczej i pożytecznej inicjatywy szerokich warstw społeczeństwa. Czy nie byłoby możliwe, żeby na okres dwuletni wszystkie nowo powstające placówki pracy zostały zwolnione z opłat za wszelkie patenty i od wszystkich podatków? Państwo polskie wydaje olbrzymie sumy na pomoc dla bezrobotnych ze swego budżetu, więc byłoby mądrzej z jednej strony zrezygnować z dochodów skarbowych o bardzo niepewnym charakterze, bo przecież właśnie naskutek nadmiernych opłat skarbowych bardzo mało powstaje nowych placówek pracy, a wzamian ułatwić, umożliwić i w ten sposób zachęcić prywatną inicjatywę do tworzenia nowych placówek parcy.

Napewno rozbudowa miast nie nastąpiłaby w Polsce w tak szybkiem stosunkowo tempie, gdyby nowe domy nie zostały zwolnione na okres 15-letni od wszelkich podatków. Prawdziwie skutecznie i trwale może bezrobocie zwalczać jedynie twórcza działalność, a niestety nasz obecny system podatkowy poprostu przytłumia i wręcz zabija wszelką inicjatywę oraz ochotę do tworzenia nowych placówek pracy. Również powinny być zniesione wszelkie opłaty za patenty od wynalazków. Szczególnie w okresie panującego bezrobocia państwo powinno nietylko ułatwiać, ale usilnie pobudzać społeczeństwo do wynalazków we wszelkich dziedzinach, a zwłaszcza bezrobotnych, posiadających dużo wolnego czasu, wśród których niewątpliwie znajduje się wiele wybitnie uzdolnionych jednostek.

Sama inicjatywa państwowa nie jest w stanie przezwyciężyć klęski bezrobocia, również inicjatywa twórcza całego społeczeństwa musi stanąć na front walki z bozrobociem, ale obowiązkiem państwa jest zerwać nareszcie ciężkie kajdany, któremi jest formalnie skuta i straszliwie przygwożdżona cała twórcza inicjatywa prywatna.

Dotychczasowe środki zwalczania bezrobocia w Polsce niestety nie dały jeszcze pożądanych rezultatów, należy więc nasz ciężko chory organizm gospodarczy rozpocząć leczyć od podstaw nowemi radykalnemi sposobami.

MGR. JAN JABŁKOWSKI.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wydobycie ropy naftowej w październiku r. b. wyniosło 4.291 cyst. wobec 4.200 cyst. we wrześniu r. b. Przeróbka ropy w rafinerjach objęła 4.319 cyst., z czego wyprodukowano (bez gazoliny, której wytwórczość wyniosła 330 cyst.) 3.973 cyst. produktów naftowych.

— W Gdańsku odbyły się uroczystości z okazji 10-lecia istnienia The British and Polish Trade Bank.

— Zgodnie z zarządzeniem min. przemysłu i handlu dozwolone jest aż do odwołania zawieranie prywatnych transakcyj kompensacyjnych ze Szwajcarją. Do zawarcia transakcyj wymagana jest zgoda min. przem. i handlu, jak również uzyskanie przez importera szwajcarskiego zgody władz szwajcarskich.

— W ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. eksport z Polski do Argentyny wyniósł 11 miljonów pesów wobec 8 milj. w tym samym czasie r. ub. Import do Polski z Argentyny przedstawiał w tym czasie wartość 10 milj. pesów wobec 7 milj. w r. ub.

— Obowiązująca obecnie w Danji ustawa walutowa posiada termin ważności do r. 1937. Obecnie wysuwany jest projekt wprowadzenia prywatnych transakcyj kompensacyjnych oraz umożliwienia przenoszenia pozwoleń dewizowych przez jedne firmy na inne.

— W związku z niedawną podróżą dr. Schachta do Turcji ciekawa jest uwaga sprawozdawcy Radja niemieckiego, który w swym tygodniowym przeglądzie prasy stwierdził, że 49% wywozu tureckiego przypada na Niemcy.

— Rząd turecki zdecydował zniesienie, poczynając od stycznia 1937 r., kontyngentów importowych ustalonych w r. 1931. Motywem zniesienia kontygentów ma być chęć rozszerzenia wymiany handlowej z zagranicą, a przedewszystkiem z Rzeszą Niemiecką Jak się wydaje, ostatnia wizyta dr. Schachta w Ankarze jest do pewnego stopnia przyczyną tej decyzji.

KRONIKA GOSPODARCZA

Terminy płatności podatków w grudniu

W grudniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1936 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w listopadzie 1936 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do dnia 31 grudnia — wykupno świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937;

3) do dnia 5 grudnia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawców energji w czasie od 16 do 31 listopada 1936 r.; do 20 grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 1 — 15 grudnia 1936 r.;

4) do dnia 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w listopadzie 1936 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Termin płatności podatku od nieruchomości.** Druga rata podatku od nieruchomości za rok 1936 płatną jest w terminie do dnia 30 listopada br. Według wiadomości uzyskanych w min. skarbu, termin płatności raty bieżącej powyższego podatku nie ulegnie przedłużeniu.

Z KRAJU

(k) **Liczba wykupionych świadectw przemysłowych.** Na rok podatkowy 1936 wykupiono w okresie od listopada 1935 r. do października br. ogółem 702.772 (673.965 w analogicznym okresie poprzednim) świadectw przemysłowych, w czem m. in. 230.214 (217.257) dla przedsiębiorstw przemysłowych i 442.397 (427.288) dla przedsiębiorstw handlowych.

(k) **Dwie fabryki niemieckie poszukują reprezentantów w Polsce.** Fabryka patentowanych piecyków naftowych oraz fabryka fajek zdrowotnych pragną nawiązać stosunki handlowe z Polską. W sprawie szczegółów należy zwrócić się do izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, ulica Mickiewicza 31, pokój 8.

(k) **Kredyty rzemieślnicze.** Bank Gosp. Krajowego wyjaśnił w piśmie wystosowanem do Związku izb rzemieślniczych, że komunalne kasy oszczędności nie są niczem ograniczone w możliwościach zaciągania redyskontowych kredytów rzemieślniczych. Redyskontowanie posiadanych na własność przez K. K. O. weksli należy do zwykłych czynności, które mogą być przez kasy wykonywane bez specjalnego zezwolenia. Zezwolenie władz przełożonych uzyskiwać muszą K. K. O. na innego rodzaju kredyty, które nie są redyskontem weksli. K. K. O. mogą zatem podejmować się rozprowadzania kredytów rzemieślniczych B. G. K. bez ubiegania się o zezwolenie swoich władz przełożonych, ponieważ kredyty rzemieślnicze mają formę redyskonta weksli. (az)

(k) **W sprawie poradni żywieniowych.** Celem ułatwienia rolnikom, chętnym do zastosowania racjonalnego żywienia zwierząt, Wielkopolska izba rolnicza przypomina, że szkoły rolnicze i instruktorzy powiatowi rolni udzielają wszelkich wskazówek w tym względzie. Rolnik, który chce korzystać z tych porad, winien porozumieć się bezpośrednio z właściwą szkołą rolniczą lub instruktorem powiatowym. Jednocześnie Wielkopolska izba rolnicza w porozumieniu z Wielkopolskim Towarzystwem Kółek Rolniczych powiadamia, że sekretarjaty powiatowe dla ułatwienia rolnikom w zaopatrywaniu się w potrzebne książki i broszury rolnicze posiadają również książki popularne z dziedziny żywienia i normowania pasz.

Z ZAGRANICY

(z) **Zadłużenie państwowe Francji.** Obsługa długów stanowi w chwili obecnej jedną z głównych pozycyj francuskiego budżetu. W 1936 r. płatności budżetowe przypadające z tego tytułu wyniosą 21,3 proc. ogólnej sumy kredytów oraz z 24,6 proc., jeżeli weźmie się pod uwagę tylko budżet zwyczajny wydatków na zbrojenia i roboty publiczne. W ciągu sześciu lat ogólna suma zadłużenia Francji wzrosła o 90 milj. fr. do 357 miljardów fr., uwzględniając zaś wzrost zadłużenia kolei, które obciąża ostatecznie państwo, wzrost ogólny wynosi aż 120 miljardów fr. „Paris Midi" podkreśla, że dewaluacja jest więc automatycznem następstwem nadmiaru zadłużenia. Inna metoda zmniejszania zadłużenia polega na konwersji rent. Skarb państwa spłacił w ciągu r. ub. z tytułu obsługi procentów i rat amortyzacyjnych od kapitału 338 miljardów sumę 13,8 miljardów t. j. 4,07 proc. Gdyby przeprowadzono konwersję długów w ten sposób, iż pozycja, przypadająca na ich obsługę wynosiłaby łącznie 3 proc., skarb państwa osiągnąłby roczną oszczędność w kwocie 3 i pół miljardów fr. Do normalnej konwersji potrzebna jest jednak uprzednia poprawa sytuacji gospodarczej kraju i potanienie pieniądza.

(z) **Obniżka stopy dyskontowej w Szwajcarji.** Szwajcarski Bank Narodowy obniżył stopę dyskontową z 2 do 1½ proc., stopę zaś procentową od kredytów zastawowych z 3 do 2½ proc.

(z) **Problem długów wojennych.** Wiadomość, jakoby rząd francuski przystępował do ponownego zbadania kwestji długów wojennych wobec Stanów Zjednoczonych, została przyjęta z zadowoleniem we wszystkich kołach St. Zjedn. Z drugiej strony nadeszły pogłoski o analogicznem zajęciu się problemem długów wojennych przez rządy angielski i włoski. Koła amerykańskie uznają na ogół istnienie licznych trudności na drodze do zawarcia nowego układu w sprawie długów. Przedewszystkiem zauważają, że nowy układ powinien nosić charakter powszechny, jakkolwiek strona amerykańska pragnęłaby prowadzić rokowania drogą dyplomatyczną, a więc z osobna z każdym dłużnikiem. Nowy układ powinien być oparty na stałym stosunku między poszczególnemi walutami. W Ameryce zdają sobie dobrze sprawę z tego, że załatwienie sprawy długów wojennych nie powinno wywołać dalszego napływu kapitałów lub złota do Ameryki, zjawisko to bowiem byłoby uważane za szkodliwe z punktu widzenia amerykańskiego rynku pieniężnego i tak już przepełnionego kapitałami obcemi.

STRONNICTWO NARODOWE

Publiczne zebranie dla Winiar

Wielkie zebranie przedwyborcze dla okręgu IV Winiary i okolicy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w sali p. Jędroszkowiaka, przy ul. Droga Urbanowska. — Początek o godzinie 14,30.

Wstęp wolny dla wszystkich.

KOŁO WILDA

Kurs kandydatów w piątek 27 bm. w lokalu p. Zawadki, ul. Górna Wilda 75. Początek o godz. 20.

KOŁO JEŻYCE

Kurs kandydatów w piątek 27 bm. w lokalu koła przy ul. Piotra Wawrzyniaka 37 m. 23. Początek o godz. 20.

Wielkie Zebranie Przedwyborcze

Stronnictwa Narodowego

odbędzie się **w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12 w sali cyrku Olimpia**
(ul. Poznańska u wylotu ul. Mickiewicza)

Przemawiać będą:

kpt. Leon Grzegorzak z Łodzi,
mgr. Włodzimierz Bilan z Przemyśla,
Stefan Kamasa z Radomia, dawniej z Poznania

Wstęp wolny dla wszystkich. Wstęp wolny dla wszystkich

KAPELUSZE tylko u TOMASKA Pocztowa 9 tel. 51-40 rok zał. 1910
Jedyny i specjalny magazyn kapeluszy
Kapelusze velurowe i wszelkie inne gatunki w największym wyborze stale na składzie. najniższe ceny, fachowa obsługa. dg 3773
Reparacje tanio, szybko i akuratnie.

Możliwość emigracji robotniczej do Belgji

Bruksela, w listopadzie.

W związku ze znaczną poprawą sytuacji ekonomicznej Belgji tutejszy rynek pracy wykazuje powolną lecz stale wzrastającą poprawę. Liczba zupełnych bezrobotnych spadła obecnie w Belgji do około 100 tysięcy. Bezrobotnych górników i takich, co chcą pracować w górnictwie, niema wcale i we wszystkich niemal zagłębiach węglowych notują brak rąk roboczych.

Z tego względu zniesione zostały prawie wszystkie zarządzenia, ograniczające wjazd robotników cudzoziemskich do Belgji.

Kopalnie belgijskie nie są w możności podołać zamówieniom na węgiel dla przemysłu krajowego. Celem zapobieżenia nadmiernej zwyżce cen na węgiel, rząd belgijski zwiększył o 75.000 tonn miesięcznie import węgla obcego. Zarządzenie to jednak nie rozwiązuje kwestji położenia kopalń belgijskich. Federacja kopalń zwróciła się do rządu o otwarcie granicy dla imigracji robotniczej i o zezwolenie na natychmiastowe sprowadzenie 4000 robotników cudzoziemskich, w tem głównie Polaków.

W toczących się obecnie rokowaniach między przedstawicielami rządu i kopalń belgijskich a konsulatem R. P. w Brukseli o sprowadzenie do Belgji transportu robotników polskich, przedstawiciele polscy zażądali przyznania górnikom polskim tych samych zarobków co i Belgom. Rokowania te zostaną ukończone jeszcze w tym miesiącu i w początkach grudnia uda się do Polski delegacja w celu rekrutacji robotników.

W obecnej chwili zarobki górnicze w Belgji przedstawiają się jak następuje: robotnik niewykwalifikowany: minimum 32 franki dziennie, robotnicy wykwalifikowani: od 36 do 42, górnicy: od 40 do 50 fr., górnicy specjaliści: 50 do 60, a w poszczególnych wypadkach i więcej.

Napływają ze wszystkich zagłębi węglowych podania o sprowadzenie robotników z Polski. Są pewne dane, że transport 4000 robotników nie zaspokoi obecnego zapotrzebowania kopalń. Rząd belgijski wzdraga się jednak przed masowem sprowadzaniem obcej siły roboczej ze względu na opinję publiczną, bowiem do lata b. r. wydalano jeszcze wychodźców z Belgji, płacąc im podróż do kraju.

Federacja kopalń określa brak robotników w kopalniach na 10.000, a na wypadek zaprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, na wzór Francji, cyfra brakujących robotników wynosić będzie około 30.000.

Organizacje robotnicze, dążące do wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, spotkają się ze stanowczym sprzeciwem rządu, który twierdzi, że nagłe wprowadzenie tego postulatu robotników może zagrozić poważnie stale poprawiającej się sytuacji ekonomicznej Belgji.

JOTES

Rekrutacja górników na Górnym Śląsku

Prasa śląska donosi, że w inspektoracie dla spraw emigracyjnych w Mysłowicach toczą się pertraktacje pomiędzy rządem belgijskim i polskim w sprawie ewentualnego wyjazdu pewnej liczby bezrobotnych górników z Górnego Śląska do kopalń węgla w Belgji.

Po ukończeniu tych pertraktacyj i zgłoszeniu konkretnego zapotrzebowania przez przemysłowców belgijskich, ustalony będzie kontyngent, oraz przeprowadzony zapis kandydatów przez inspektorat dla spraw emigracyjnych.

O terminie przyjęcia i wyjeździe oraz o wszystkich formalnościach, złączonych z wyjazdem, o miejscu zapisu i przyjęcia będą bezrobotni górnicy we właściwym czasie poinformowani przez osobne ogłoszenia w starostwach, magistratach i komunalnych urzędach pracy. Prasa śląska zwraca uwagę bezrobotnym górnikom, by czekali na te ogłoszenia i nie powodowali się pokątnemi pogłoskami i nieoficjalnemi doniesieniami w tej sprawie.

„Siła i prawo“
najnowsza książka
Romana Rybarskiego
dla czytelników naszych
po 5.— złotych
w administracji „Kurjera Poznańskiego“
św. Marcin 70

W Clamart pod Paryżem odbył się w tych dniach zjazd duszpasterzy polskich, których wśród półmiljonowej rzeszy wychodźczej pracuje we Francji prawie stu. Na zdjęciu w środku siedzi p. ambasador Łukasiewicz, obok na prawo: ks. dr. Paulus, rektor Polskiej Misji Kat. we Francji, ks. dziekan Ryba, ks. dziekan Wyderka, ks. Januszczak, sekr. gen. Zjednoczenia Związków Pol.-Kat. we Francji. Na lewo: ks. prałat Żychliński z Poznania, który udzielił księżom rekolekcyj kilkudniowych, O. Tenneson, przełożony z Clamart, p. Kwiatkowski, wydawca „Narodowca“, który wygłosił na zjeździe referat o komuniźmie, ks. dziekan dr. Świetliński.

Na eskadrę „Chrobry“

Firma Tomasêk i Ska, Poznań, ul. Pocztowa 9, procent od sprzedaży	100,—
Zarząd Miejski, Sieraków n/Wartą I rata	50,—
Członkowie Akademickiego Koła Kaliszan U. P., zebrane z dobrowolnych składek	14,10
Zarząd Miejski, Gniewkowo	100,—
Tow. Gimn. „Sokół“, Borek	5,—
Adam Łabędzki, Wielkie Garbary 48	25,—
Stronnictwo Narodowe, koło Sadki	1,30
Personel firmy „Knorr“ w miejsce prezentu imieninowego dla p. dyrektora Walerjana Majchrzyckiego	20,—
Razem wpłacono	**88.266,30**
Zadeklarowano i uchwalono wypłacić	100,—
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwolo wypłacić	**88.366,30**

Koncert symfoniczny

poświęcony Fr. Lisztowi

Cały świat muzyczny obchodzi w tym roku 50 rocznicę śmierci wielkiego mistrza Franciszka Liszta. Również Poznań nie zostanie dłużny wielkiemu twórcy za jego nieśmiertelne dzieła i z wdzięczności urządza uroczysty koncert na którym zostaną wykonane wyłącznie utwory tego wielkiego muzyka. W programie m. in. znajduje się koncert fortepianowy Es-dur, który usłyszymy w świetnem wykonaniu słynnego pianisty - wirtuoza Chilijczyka, Claudio Arrau. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie dyr. dr. Zygmunt Latoszewski. Koncert odbędzie się już w najbliższy wtorek, 1 grudnia w Teatrze Wielkim.

RADJO

Artyści angielscy przed polskim mikrofonem

W koncercie muzyki kameralnej 28. 11. o godz. 21 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radja dwoje artystów angielskich: wiolonczelistka, Thelma Reiss i pianista John Hunt. Artyści wykonają dwie sonaty na fortepian i wiolonczelę: A-dur op. 69 — Beethovena i sonatę Debussiego. Sposób grania i interpretacji Anglików, posiadających dużą tradycję i kulturę koncertową, zainteresuje bezwątpienia szeroki ogół radjosłuchaczy.

„Te 4“ przed mikrofonem

Do najulubieńszych zespołów revellersów, należy obecnie zespół kobiecy Wandy Vorbond, występujący pod nazwą „Te 4“. Znają je dobrze zarówno dorośli jak i mali radjosłuchacze. Jeszcze jedną okazję usłyszenia piosenek w wykonaniu tego zespołu będą mieli słuchacze dnia 28. 11. o godz. 19,30. Program obejmuje piosenki o lekkim, rozrywkowym charakterze. Ponadto w koncercie da się usłyszeć mała orkiestra Polskiego Radja.

„W wieczór św. Andrzeja“ dla polskich słuchaczy zagranicą

Nasi rodacy zagranicą lubią wspominać stare, polskie obyczaje i obrzędy. Dlatego też Polskie Radjo chce im opowiedzieć o miłych i wesołych obrzędach w wigilję św. Andrzeja. Audycja dnia 28. 11. (o godz. 19) nosi tytuł „W wieczór św. Andrzeja“. Opracowali ją Stanisław Roy i Zygmunt Falkowski. W audycji tej usłyszą nasi rodacy zagranicą szereg miłych i barwnych obrazów słuchowiskowych, urozmaiconych muzyką, w których przedstawione będą charakterystyczne przepowiednie i wróżby, jakie młodzież czyni w ten wieczór. Audycja nadana będzie z rozgłośni poznańskiej.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś z powodu próby generalnej „Kwiatu Hawaju“, teatr nieczynny.

W niedzielę 29 bm. po południu po cenach popularnych od 0,60 do 2,50 zł kapitalna operetka Lehára „Ewa“.

Wieczorem po cenach od 0,75 — 3,50 zł piękna opera St. Moniuszki „Hrabina“, w świetnej obsadzie z pp.: Dudicz - Latoszewską, M. Kisielewską, R. Peterem, K. Urbanowiczem, B. Horskim, J. Sendeckim i in. Kierownictwo muzyczne kapelmistrz St. Barański, reżyserja K. Urbanowicz.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek świetna sztuka Wernera „Ludzie na krze“, wypełniająca codzień widownię Teatru Nowego i przyjęta z niebywałym entuzjazmem — wywołująca szereg dyskusyj nad problemami, które autor w sposób nader interesujący i wzruszający porusza. Wykonawcy sztuki w osobach pań: Zaklickiej, Ślaskiej, Koreckiej, Młodziejowskiej, oraz panów: Wasilewskiego, Jaronia, Pelińskiego, Smoczyńskiego, Przystańskiego, stwarzają koncert gry zespołowej na tle nastrojowej dekoracji p. Grabczyka.

Jutro, t. j. w sobotę po południu — potężny dramat Żeromskiego „Róża“. Początek o godz. 5 po poł. Przedstawienie to zorganizował „Riok“.

Wieczorem o godz. 8.10 „Ludzie na krze“.

Zadanie ciężkie i przykre..

Z ramienia Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym przychodzą obecnie do mieszkań naszych jego wysłannicy, mający za cel zbieranie deklaracyj co do zamierzonych ofiar na rzecz bezrobotnych. Tą drogą bowiem komitet dopiero zdoła się zorjentować, jakie środki będzie miał do dyspozycji na walkę z głodem i nędzą.

Praca tych wysłanników jest ciężka i przykra. Ciężka, bo ileż to schodów trzeba schodzić, jeżeli zadanie ma być sumiennie spełnione — a przykra, bo ileż słów cierpkich usłyszą podczas tej wędrówki od osób w danej chwili czemś zgryzionych i niezawsze panujących nad sobą.

A jednak ofiarę taką trzeba złożyć. Każdy to musi przyznać, że w tej chwili niema innego sposobu na zaradzenie złu. Chodzi o przetrwanie okresu najbardziej krytycznego i każdy ile możności powinien się do tego przyczynić.

Uprzytomnimy zaś sobie to, pocóż uprzykrzać owym wysłannikom — na co się często użalają — ich i tak już ciężkie zadanie? Wszakże oni tutaj nie mają żadnej winy, lecz przeciwnie podjęli wielki trud dla dobra ogółu bezrobotnych.

O tem pamiętajmy, gdy wysłannik taki w tych dniach zapuka do naszych drzwi!

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

Do drugich, gimnastycznych mistrzostw Polski, które odbędą się w Katowicach w dniach 28 i 29 bm., zgłosiło się ogółem 29 zawodników, z tego 15 mężczyzn i 14 kobiet. Najwięcej zawodników, bo 17 zgłosił Śląsk, dalej — Warszawa i Kraków po 5 osób, a Poznań i Bydgoszcz po 1 osobie.

Z Poznania startuje Garstka z gniazda Poznań I - Śródmieście. Najlepszy gimnastyk Poznania Radojewski z tego samego gniazda, nie startuje, gdyż nie jest on wyleczony jeszcze z kontuzji jaką odniósł na zawodach związkowych Sokoła, gdzie zajął pierwsze miejsce. Wyjeżdża on do Katowic jako obserwator. Jako sędziowie wyjechali do Katowic obok naczelnika związku sokolego prof. Fazanowicz, naczelniczka dzielnicy wielkopolskiej St. Kasprzakówna i zastępca naczelnika dzielnicowego Stefan Nochowicz.

Wśród wybitnych zawodników znajduje się mistrz Polski Dołowy i wicemistrz Breguła, nie zgłosił się natomiast, mimo nalegań, Kosman, który w zawodach gimnastycznych Polska — Niemcy okazał się, obok Dołowego, najlepszym zawodnikiem polskim. Nie zgłoszenie się jego jest tembardziej dziwne, że Kosman wysany był specjalnie na koszt Polskiego Komitetu Olimpijskiego na olimpjadę berlińską po to, aby obserwując najlepszych gimnastyków świata, mógł rozszerzyć zakres swych wiadomości i poznać nowe ćwiczenia celem demonstrowania ich w Polsce i podniesienia przez to poziomu naszej gimnastyki.

Wśród zgłoszonych zawodniczek znajduje się cała kobieca drużyna olimpijska, która zajęła w Berlinie 5 miejsce wśród najlepszych drużyn kobiecych świata. Tytułu mistrzyni broni Skirlińska, trzy Ślązaczki Sierońska, Majowska i Osadnikówna, które były najlepszemi Polkami na olimpjadzie, będą usiłowały wydrzeć Skirlińskiej zdobyty tytuł. Walka zatem zapowiada się bardzo interesująco, zwłaszcza, że poziom wszystkich olimpijek jest wyrównany.

Kajakarstwo

W Krakowie odbędzie się w niedzielę dalszy ciąg obrad walnego zjazdu delegatów Małopolsko - Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Kajakowego. Poprzednie obrady, które toczyły się w dniu 15 bm. zostały przerwane z powodu zatargu, wynikłego skutkiem postawienia przez komisję matkę kandydatury dr. Lustera na stanowisko prezesa okręgu. Ponieważ delegaci ze Śląska kategorycznie sprzeciwili się postawieniu tej kandydatury, p. Luster oświadczył, że ma polecenie od zarządu głównego z Warszawy „wytrwania na swem stanowisku“.

Jak wiadomo, działalność p. Lustera jest powodem zatargu powstałego pomiędzy P. Z. K. a klubami śląskiemi, które wysłały protest do P. Z. K. z żądaniem dymisji prezesa Lustera. Jak się obecnie dowiadujemy pozostałe okręgi, solidaryzując się z klubami śląskiemi, mają w tych dniach wystąpić wspólnie do P. Z. K. z żądaniem zwolnienia p. Lustera ze sanowiska kapitana związkowego. Główną przyczyną negatywnego ustosunkowania się klubów do p. Lustera jest fakt, że na terenie tego najbardziej aryjskiego sportu zbyt często okazuje swoje sympatje rasowe dla jednego z klubów, czyniąc za to koncesję innym miejscowym klubom w Krakowie, przez co krzywdzi cały okręg. Na stanowisku tem może się znaleźć człowiek mający na oku dobro wszystkich klubów i samą istotę sportu no i nie koniecznie wyznania mojżeszowego...

Piłka nożna

„Warta“ ligowa — „HCP“ I. Spotkanie tych dwóch drużyn, stanowiące zawsze lokalną sensację, odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku „Warty“ przy ulicy Rolnej. Ligowcy wystąpią w pełnym składzie, w którym pokonali na początku miesiąca mistrzowską drużynę „Ruchu“ w Wielkich Hajdukach. Tak samo drużyna „HCP“ mistrz jesienny okręgu przeciwstawia zielonym swój najsilniejszy skład i starać się będzie nawiązać równą walkę. (kom)

Odwołany wyjazd Warszawianki do Austrji. W dniu 6 grudnia piłkarze Warszawianki wyjechać mieli do Austrji dla rozegrania kilku meczów. Wczoraj Warszawianka wyjazd ten odwołała, ponieważ nie otrzymała definitywnych terminów od klubów austrjackich, z którymi miała walczyć.

Historyczne spotkanie

Na wakacjach w Pireneach — Opowieść starego leśnika

W r. 1899, jako dziesięcioletni chłopiec — opowiada Emile Henriot — spędzałem wakacje w odległej przełęczy w Pireneach. Tam poznałem człowieka, ktory na własne oczy widział — wielkiego Napoleona! Był to dziewięćdziesięcioletni leśnik. Za młodych lat służył w marynarce, a na starość zamieszkał w swojej rodzinnej wiosce Mauléon, położonej wysoko w górach. Starzec zabierał mnie często na grzybobranie do lasu. Chodził wolno i mówił mało. Tem niemniej opowiedział mi „swoje zdarzenie", które jest tak piękne, że powtórzę je tutaj tak, jak je słyszałem, nic nie dodając i nic nie ujmując.

— Wiosną 1815 r. zaciągnąłem się jako chłopiec okrętowy na bryg „L'Indolent", którego kapitanem był mój wuj Beautirus. Żaglowiec odbywał swe rejsy wzdłuż wybrzeży afrykańskich, a każda taka podróż trwała kilka miesięcy. Życie na barce było monotonne i jedynem zagadnieniem, interesującem załogę, był stan pogody i kwestja kierunku wiatrów. W końcu czerwca „L'Indolent" znajdował się w St. Louis, a w miesiąc później okrążył przylądek Palmowy, kierując się do portu Bénin. Po wyładowaniu ładunku i zabraniu partji kości słoniowej, bryg nasz w końcu sierpnia wypłynął znów na morze. Dnia 20 września znajdowaliśmy się w pobliżu Gwinei i tam dostaliśmy się w sferę sztormów ekwinokcjalnych, z któremi przyszło nam zmagać się przez kilka tygodni. Przez cały ten czas statek nasz nie był zdolny ruszyć z miejsca. W końcu jednak wichry ucichły, morze się wygładziło i rozpogodziło niebo.

Około południa wartownik zameldował duży okręt, ukazujący się na horyzoncie. Gdy odległość obu statków się zmniejszyła, kapitan zapomocą lunety ustalił, że zbliżający się statek jest angielskim okrętem wojennym, prującym fale morskie całą siłą swych rozpiętych żagli. Na głównym maszcie powiewała czerwono-biała flaga. Kapitan Beautirus nie lubił tego rodzaju spotkań... Toć od lat dwudziestu istniał stan wojenny pomiędzy Francją i Anglją, a perfidni Anglicy nie gardzili nawet najmniejszym stateczkiem francuskim, jako zdobyczą wojenną, uważając się od dnia zwycięstwa pod Trafalgarem za wszechwładnych panów mórz świata. O ucieczce przed okrętem nieprzyjacielskim nie mogło być mowy ze względu na niedostateczną szybkość naszej barki, którą celna kula armatnia łacno posłać mogła na dno morskie. A wreszcie, w najgorszym nawet razie, najwyżej ładunek kości słoniowej mógłby paść ofiarą zachłanności wroga..

Gdy się zbliżono na odległość strzału, kapitan Beautirus, zgodnie z przyjętym zwyczajem, wywiesił flagę francuską. W odpowiedzi na to otrzymał wygłoszony przez tubę rozkaz spuszczenia na wodę szalupy i przybycia z papierami okrętowemi na pokład fregaty. Wuj zabrał mnie z sobą i po upływie kilkunastu minut łódź nasza znalazła się u boku angielskiego giganta. Olbrzymie rozmiary okrętu i liczne czarne, przyczajone lufy armatnie wzbudziły we mnie grozę i zdumienie. Czegoś podobnego w życiu jeszcze nie widziałem! Na tylnej części potwora wyczytałem napis „Northumberland". Z największem zaciekawieniem wspinałem się za mym wujem po drabince linkowej. Było to „zdarzenie" co się zowie, gdyż od wielu miesięcy byliśmy całkiem odcięci od cywilizowanego świata, pozbawieni wszelkich wiadomości z Europy, nie widząc nic prócz wody, nieba, chmur i dzikusów w portach afrykańskich.

Stanąwszy na pokładzie, otoczeni zostaliśmy natychmiast przez zbrojnych marynarzy i wtenczas ujrzeliśmy ów niezapomniany, niesamowity obraz!... Na cytadeli okrętowej stał bez ruchu, z rękami w tył założonemi, w charakterystycznym swym kapeluszu i szarym surducie — cesarz Napoleon!... Boże wielki! Nasz cesarz na angielskim okręcie, otoczony strażą, tu na dalekim oceanie?! Z największem przerażeniem Beautirus utkwił swe źrenice w ten niesamowity obraz... Przecież kiedy w maju opuszczał Francję, Napoleon powrócił był z Elby i znów zasiadł na tronie!... Beautirus nie wiedział nic o Waterloo i o tem wszystkiem, co się później stało...

Przeszedł jakiś oficer francuski; smutnie skinął głową, w oczach miał łzy... Tymczasem kapitanowi naszemu zwrócono papiery, a wartownicy nalegali do spiesznego opuszczenia okrętu.

Kapitan Beautirus płakał... Kr.

Jak donosiliśmy, w Bejrucie, w Syrji, doszło do krwawych rozruchów. Fotografja nasza przedstawia moment rozpędzania demonstrantów przez policję.

Gdy pociąg się wykoleja...

(Oryginalny reportaż z katastrofy kolejowej pod Zabierzowem w dniu 20 bm.).

Może pod bezpośredniem wrażeniem wiadomości o straszliwej katastrofie kolejowej w Chabówce — może dlatego, że w restauracyjnym wagonie, poza narzekaniem na przysłowiowe złe jedzenie, niema o czem mówić, wygadałem, czy wywołałem wilka z lasu? Przeszedłem już bowiem raz katastrofę kolejową i zawsze podczas jazdy przypominam ją sobie dokładnie. Tak czy owak, faktem jest, że natychmiast po wyjeździe z Warszawy głównym tematem naszych rozmów były możliwości katastrofy kolejowej.

Wśród nas znajdowała się Marja Modzelewska. Znakomita artystka jechała do Myślenic na krótki wypoczynek.

— Przestańcie już mówić o tych katastrofach. Jestem trochę przesądna, jak każda aktorka. Po co wywoływać licho?

W Ząbkowicach wagon restauracyjny odczepiono; przesiedliśmy się do wagonów zwykłych. W pół-coupé siedziałem z inspektorem policji, p. Z. ze Stanisławowa i znów rozmowa zeszła na katastrofy kolejowe. Powiedziałem mu o mojej przygodzie pod Nagy Kostolanyd, on opisywał katastrofę z przed kilku lat pod Jarosławiem i dokąd służbowo był delegowany.

W tem...

Nie mogę sobie dziś uprzytomnić, czy to trwało sekundę, czy 10 minut.

Zderzenie — trzask — huk.

Strach? Nie. Złość i gniew. „Co oni tam wyrabiają!?" W następnym momencie naprężone oczekiwanie. Z wagonem coś się dzieje. Z której strony i co uderzy. Nagle światło gaśnie i coś spada mi na głowę. Nic mnie nie boli, ale jestem uwięziony, jak w kleszczach.

Coś dziwnie skrzypi, wreszcie cisza. — Zupełna cisza.

Ulga. Chyba już przeszło. Żyję.

— Panie inspektorze! — Jestem cały, a pan? — „Cały". — Może pan zdjąć nogi z mojej głowy? — Nie mogę się ruszyć. — Chyba pan ranny? — Nie!

Szamotamy się chwilę. Zdaję sobie sprawę, że wagon przechylił się o 30 stopni i że nie mam punktu oparcia. Udaje się nam jednak rozłączyć się.

— Skaczmy przez okno! — Niemożliwe! Pod nami przepaść.

Był to kilkumetrowy nasyp, nad którego samym brzegiem zatrzymał się wywrócony wagon. W ciemności wydawało się to przepaścią.

Nagle jakiś syk i szum. To — jak później się okazało — wywrócona w rowie lokomotywa, nad którą nasz wagon się znajdował, wydała ostatnie przeraźliwe tchnienie. Mnie jednak zdawało się, że jakiś pociąg z przeciwnej strony najeżdża na nas.

Strach. Okropny strach. Teraz już koniec. Ostatecznie uświadamiam sobie sytuację — jednak nie najlepszą. Wagon może lada chwilę runąć dalej, kocioł lokomotywy może wybuchnąć. Wyobraźnia pracuje.

Wydobywamy się jednak. Idziemy, jak po stromej ścianie, czepiamy się rękami. Na korytarzu spotykamy innych. Wszystko odbywa się spokojnie i cicho. Ludzie wzajemnie sobie pomagają. Pamiętają o kobietach.

Jakiś nieznajomy pan ze Lwowa z prawdziwą męską galanterją szuka rękawiczek pani Marysi Modzelewskiej. Odruchowo właśnie o nich sobie przypomniała, lecz zaraz się zorjentowała.

— Niechże pan zostawi! Głupstwo!

Dżentelmen jednak szukał. Nie znalazł. Zgubił się później w ciemności i nawet się nie dowiedział, komu chciał świadczyć usługę. Gdyby nie to, uśmiech Modzelewskiej byłby dlań wielką nagrodą.

Wydobywamy się z przewróconego wagonu. Znalazłem i futro i walizkę i kapelusz.

W wagonie obok światło rzuca promienie na tor kolejowy. Dziwnie poskręcane szyny, jak z wosku, progi połamane na kawałki.

Słychać jakieś krzyki, jęki pod nami. Nie wiedzieliśmy wtedy, że lokomotywa i zdruzgotany wagon bagażowy znajduje się równolegle do naszego wagonu w rowie.

Krzyki się wzmagają.

— Uważać! „Na bok!" „Na nas jedzie pociąg z przeciwka!" „Nie!" „Na innym torze!"

Coś się zbliża z szumem. Znów chwila denerwującego oczekiwania. Oślepiające światło. Koło nas w szalonym pędzie przemknęła Luxtorpeda.

Nie mogłem się niestety dowiedzieć nazwiska tego kolejarza, który natychmiast po katastrofie, nie bacząc na nic, popędził ku stacji sprawdzić, czy zwrotnice przeciwległe nie są nastawione na nas. I nie wiem, jak się tam znalazł. — Ale może być, że on właśnie uratował nas przed drugą katastrofą.

Ciemno. Czekamy. Tłum zbiera się koło rannych.

— Pomocy! Lekarza! Niema. Trzeba pomóc.

— Bandaże! Może ktoś ma bandaże?

W ciemności drobne ręce kobiece zaczynają coś robić koło dużej, żółtej walizki.

— Ja mam bandaż — słyszę głos pani Modzelewskiej.

Otwiera walizkę zmarzniętemi rękami, wyjmuje, daje.

Niech daruje wielka gwiazda scen polskich, że zdradzam jej tajemnice kosmetyczne, ale tylko w ten sposób mogę ujawnić jej wielką dobroć. Cała Polska zna ją jako wielką artystkę, niech pozna również jako dobrego człowieka.

Ten bandaż — to jakiś amerykański bandaż do specjalnej pielęgnacji twarzy. Właśnie go wczoraj uradowana kupiła za wielkie pieniądze i przy sposobności wyjazdu na wieś chciała go tam wypróbować. Oddała bez słowa i bez wahania i gdyby nie oczy dziennikarza, nikt nigdyby o tem nie wiedział.

Czekamy dalej. Minuty dłużą się, jak godziny. Grupy ludzi bezradnie stoją na rampie. Nadeszli kolejarze z Zabierzowa. Mają latarki. Przynajmniej coś widać.

Doktorzy przyjdą lada chwila. W końcu przychodzą. Wraca torpeda, zabiera rannych.

Lada chwila ma nadejść pociąg ratunkowy z Krakowa. J. K.

„Kwiat Hawaju"

P. Mary Gabrielli,
p. Kazimierz Dembowski

W sobotę 28 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim premjera pięknej operetki Abrahama „Kwiat Hawaju", która otrzymała pierwszorzędną obsadę w osobach doskonałych artystów pp.: Mary Gabrielli, Jadwigi Fontanówny, Zofji Grabowskiej, Kazimierza Dembowskiego, Bolesława Horskiego, Józefa Sendeckiego, Romana Cirina, Stanisława Winczewskiego, Antoniego Warchalewskiego i in. Opracowanie muzyczne spoczywa w rękach kapelm. W. Buchwalda. Reżyserja Bolesława Horskiego. Wspaniałą oprawę dekoracyjną przygotowuje z właściwym sobie rozmachem Z. Szpingier. W licznych, efektownych tańcach układu M. Statkiewicza ukażą się pp.: primaballerina Zofja Grabowska, Wanda Bończa oraz cały balet. Piękna muzyka, ciekawa akcja, egzotyczne środowisko, świetna gra artystów, śliczne dekoracje, oryginalne tańce, nowe efektowne kostjumy, złożą się na niezmiernie barwne widowisko, które napewno zachwyci publiczność.

Zapowiedź tej głośnej operetki wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie i w przedsprzedaży w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, panuje ożywiony ruch.

Heroiczna ofiara służącej

Służąca H. Domańska z Poznania złożyła 300 zł na budowę Seminarjum Zagranicznego w Poznaniu. Jeśli się zważy, że jest to jej całoroczna pensja, to czyn ten wyrasta do rozmiarów bohaterstwa. Serce biednej służącej nie mogło znieść tej nędzy duchowej Polaków na wychodźtwie, która z ust ks. Prymasa wydobywa skargę: „Na wychodztwie polskie dusze giną". Do kraju dochodzą codziennie błagalne listy: „Dajcie nam polskich kapłanów! Inaczej utracimy wiarę i polskość". Seminarjum Zagraniczne, założone przez ks. Prymasa Hlonda, przygotowuje duszpasterzy - oświatowców dla wychodztwa. W tej chwili przygotowuje się 100 kleryków i 160 braci do tej pracy duszpasterskiej i oświatowej. Budujący się gmach w Poznaniu będzie centralą młodego Zakonu. (H. L.)

Miljonowe dotacje na cele społeczne, oświatowe i kulturalne

W Szwecji zmarło ostatnio szereg osób, które przekazały w testamencie znaczne sumy oraz objekty na cele dobroczynne. Łączna wartość przekazanych na cele charytatywne sum sięga 8 miljonów dolarów.

Zmarła Hilda Kumlin przeznaczyła przeszło 5 miljonów koron na urządzenie galerji sztuki w Sztokholmie, wybudowanie domu, zawierającego tanie mieszkania dla samotnych kobiet, oraz na szereg stypendjów dla podupadłych osób, studentów itd. Hilda Kumlin chciała w ten sposób uczcić pamięć swego wuja, po którym odziedziczyła znaczny majątek. Wuj jej, pomimo olbrzymiego bogactwa, mieszkał samotnie w małym pokoju i odmawiał sobie najprymitywniejszych wygód. Skąpstwo jego było tak wielkie, iż żałował wydatku na sporządzenie testamentu, tak, że po jego śmierci majątek podzielono między najbliższymi pozostałymi krewnymi.

Fundacja Bergianum, zarządzająca słynnemi ogrodami botanicznemi, otrzymała od bogatego kupca Andersona zapis w wysokości 1 miljona koron. Anderson był z zamiłowania botanikiem i zarządził, by z przekazanej przez niego sumy założyć w Sztokholmie ogród zimowy, zawierający drzewa i rośliny śródziemnomorskie, dostępny dla wszystkich. Dalsze zapisy w sumie 3 miljonów koron przeznaczone zostały na cele religijne, społeczne, oświatowe i kulturalne w Nordlandji, północnej prowincji Szwecji.

Australja stała się większa

Terytorjum Australji „powiększyło się" niedawno o 7½ miljonów km. kw. powierzchni przez przyłączenie do niej ziem, położonych pod biegunem Południowym, które odtąd będą nosiły nazwę Australijskiego Antarktyku. Terytorja te obejmują wszystkie wyspy i tereny z wyjątkiem posiadłości francuskiej, Ziemi Adeli — na południe od 60° szerokości południowej i pomiędzy 160° a 45° długości wschodniej. Część lądowa składa się z płaskowzgórza, wznoszącego się do wysokości 3.000 m, jej linja brzegowa ma ok. 3.200 km. długości. Część terytorjów przyłączonych obecnie do republiki australijskiej oddawna już jest znana jako doskonały teren połowu wielorybów. Ponadto przewidywany tu jest rozwój rybołówstwa, chowu lisów i zbiór jaj pingwinów. Bogactwa mineralne australijskiego Antarktyku nie zostały jeszcze dokładnie zbadane, ale już obecnie sygnalizowane są wielkie pokłady węgla na odcinku brzegu Rossa.

„Harcerz"

Ukazał się nr. 3 miesięcznika młodzieży harcerskiej „Harcerz". Pismo to, jak wskazuje artykuł wstępny jego redaktora p. t. „Myśl przebudowy", postawiło sobie za cel wprowadzać swych czytelników w krąg zainteresowań życiem narodu. Chce wyrwać harcerzy i harcerki z ciasnego kręgu spraw organizacyjnych, technicznych, a postawić im przed oczy wielką ideę narodu, wprowadzić w jej świat. Doskonale to symbolizuje zamieszczony na czele numeru obraz Ruszczyca p. t. „Orka".

Pozatem są w numerze artykuły: Bohaterom Alkazaru cześć! (porównanie z orlętami lwowskiemi), Stworzyć człowieka nowego (pióra ks. J. Kruppika, kapelana Wlkp. Chorągwi Harcerek), Prymasowi Polski w hołdzie (z ciekawą fotografją, przedstawiającą ks. Prymasa na zlocie narodowym harcerstwa w r. 1929 w Poznaniu), O tym, który pisał ku pokrzepieniu serc polskich, W krainie fok i białych niedźwiedzi (feljeton z podróży po Szwecji), Dwory i dworki wielkopolskie (w tece litografij prof. Gosienieckiego). Zastępowym i drużynowym pomaga specjalny dział „W gronie zastępowych" ze wskazówkami o zorganizowaniu czytelnictwa w drużynach harcerskich i o harcach w polu. Dopełniają całości różnego rodzaju konkursy, zwł. konkurs na najmilszą książkę gwiazdkową z nagrodami najpoważniejszych firm wydawniczych. Do urozmaicenia numeru przyczyniają się artystyczne fotografje, zwł. w feljetonie o Szwecji i o dworach wielkopolskich.

Redakcja zapowiada ukazanie się n-ru gwiazdkowego w specjalnej szacie graficznej i poświęconego domowi polskiemu. W n-rze tym zostanie ogłoszony konkurs z bogatemi nagrodami dla abonentów.

Bogata treść i piękna szata zewnętrzna zjednają zapewne „Harcerzowi" rzesze czytelników, nietylko wśród młodzieży harcerskiej, ale i pośród interesujących się życiem młodzieży, tem bardziej, że za 2,50 rocznie. Adres: Poznań, Chełmońskiego 21, m. 2. Konto P. K. O. 207679.

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZ!

Dnia 25 listopada 1936 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza kochana matka, ś. p.

z Czepczyńskich

Prakseda Kuraszowa

przeżywszy lat 56. Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawi się przy zwłokach w poniedziałek, 30 b. m., o godz. 9 rano w kościele farnym w Buku, poczem pogrzeb na cmentarz św. Rocha.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 14 798

mąż, dzieci, rodzina.

Sędzinko, Poznań, Bielsk Podlaski.

Dnia 26 listopada 1936 r., rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Zygmunt Szczepański

W Zmarłym straciliśmy wieloletniego sumiennego i gorliwego współpracownika. Cześć Jego pamięci.

Msza św. żałobna w sobotę, 28. bm. o godz. 10 w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego. Eksportacja zwłok z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi o godz. 14,30 po południu.

ng 20 678

H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu.

Dnia 26 listopada 1936 r., rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Zygmunt Szczepański

W Zmarłym straciliśmy szczerego i drogiego Kolegę. Niech spoczywa w pokoju.

Msza żałobna w sobotę, 28. bm. o godz. 10 w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego. Eksportacja zwłok z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi o godz. 14,30.

Urzędnicy firmy H. Cegielski S. A. w Poznaniu.

zg 14799

Dnia 26 listopada 1936 r., zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Zofja Tucholska

urzędniczka Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

W Zmarłej utraciliśmy naszą ukochaną, najlepszą Koleżankę, która Swą piękną i pogodną duszą roztaczała w koło Siebie niezatarty urok i zjednała Sobie serca wszystkich.

O modlitwę za duszę Drogiej Zmarłej proszą zg 206 77

Koleżanki i Koledzy.

Msza św. odprawi się we wtorek, dnia 1 grudnia br. o godz. 7,30 w kościele św. Michała.

Ś. p.

Zofia Tucholska

zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach dn. 26 listopada 1936 r. Pogrzeb z kaplicy na cmentarzu jeżyckim odbędzie się w niedzielę, dn. 29. bm. o godzinie 14,30. Msza św. w kościele parafjalnym na Jeżycach odprawi się dnia 30. bm. o godz. 9 rano, o czym zawiadamiają

ciężko strapieni

zg 14 800

ojciec, siostry, szwagier.

Ś. p.

z Gerpów

Helena Lange-Wnukowska

wdowa po adwokacie Michale, sodaliska, odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi

zasnęła w Bogu, dnia 27 listopada 1936 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

Pogrążeni w głębokim smutku

córki, zięciowie, wnuki i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 15,15 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. Msza św. żałobna odprawiona będzie nazajutrz o godz. 9 w kościele św. Marcina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. zg 14794

Dnia 26 listopada 1936 r., zmarł o godz. 21,30, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Michał Semrau

przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. z domu żałoby, Rawicz, ul. Paderewskiego 8.

W smutku pogrążeni

dg 3780

Rawicz, Leszno, Milwaukee.

dzieci, wnuki i prawnuki.

NA **FUTRA**

PŁASZCZE

i KURTKI

obniżyłem ceny

Proszę korzystać z wielkiego jeszcze wyboru.

Specjalnie polecam wykwintny dział miarowy.

ng 20669

Modernizacja i poszycia futer

Płaszcze i ubranka szkolne

W. Konkiewicz

POZNAN, STARY RYNEK 8

NAJWIĘKSZA MECH. FABRYKA i MAGAZYN WYKWINTNEJ ODZIEŻY MĘSKIEJ i CHŁOPIĘCEJ

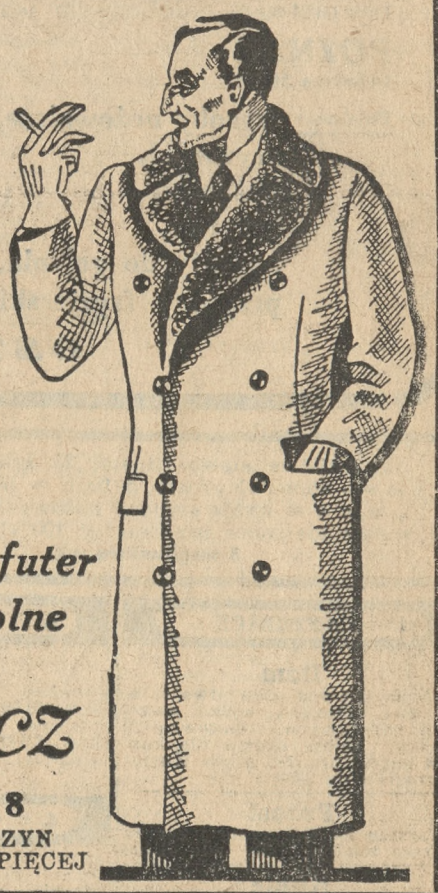

WINA

Słodkie i łagodne Tokaje

— dla chorych i słabych —

NYKA & POSŁUSZNY

Poznań, Wrocławska 33/34 Tel. 11-94

Pg 8365-47,40

DOM

z spichlerzem na zboże, paszę i opał wzgl. zaprowadzone **przedsiębiorstwo zbożowe kupię.** Oferty Kurjer Poznański **zg 14 796**

„Iskra"

– baterje –

– anody –

A. PIECHOCKI. POZNAŃ

Pg 7 141/2

FUTRA

damskie, męskie, lisy na dogodnych warunkach spłaty poleca

Waśkowski, Działyńskich 7 parter, tel. 46-88.

zg 14 784

Większe przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu poszukuje dla oddziału swego na prowincji

młodszego handlowca

dobrego propagandzisty sprzedawcy. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw i podaniem wymagań do Biura Ogłoszeń „PAR" w Poznaniu pod nr. 48,83. Pg 8382-48,83

W dniu 24 listopada 1936 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga ciocia, ś. p.

Antonina Pomorska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm. o godz. 15 z domu żałoby, Wrocławska 32, o czym zawiadamia

W ciężkim smutku pogrążona

zg 723

rodzina.

Dnia 22 listopada 1936 r., zmarł, ś. p.

Dr. med. Mikołaj Neumark

z Rawicza.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego członka i uczynnego Kolegę. Cześć Jego pamięci!

Związek Lekarzy P. P. Okrąg Wielkopolski.

dg 3781

Przyjaciołom dobrych pierników — przyjemna wieść!

Do wszystkich znawców, smakoszów i przyjaciół dobrych pierników, idziemy przygotowani starannie.

Prawdziwy najlepszy miód, pierwszorzędne surowce, doskonale dobrane i wyszukane przyprawy dające aromatyczny, subtelny i pikantny smak, specjalna technika wypieku, oto atuty, dzięki którym wszystkie rodzaje pierników „Goplany" są o nieprześcignionej dobroci.

Nie odmawiajcie Sobie i dzieciom wyśmienitych pierników „Goplany" pamiętając, że pierniki „Goplany" polepszą Wam humor świąteczny.

Goplana S.A. POZNAŃ

Pg 8370-48,64

DŁUGIE WIECZORY

— to praca oczu przy sztucznym świetle a ochroną wzroku — — odpowiednie okulary ze szkłami „Uro-Punktal" Zeissa

od **Gregera**

27 GRUDNIA 18.

Pg 8286-47,26 *Dostawca Ubezpieczalni Społecznej.*

CHROMOWNIA GALWANOTECHNIKA

KATOWICE — ZABRSKA 20

chromuje, nikluje, miedziuje masowe artykuły, okucia budowlane, rowery, samochody **i przedmioty do 4.80 m długie jako specjalność.**

WYKONANIE ROBÓT TERMINOWO

Pg 8385/71,134

Po całkowitej przebudowie, **w sobotę, dnia 28 bm.,** o godz. 10-tej przedpołudniem

OTWARCIE Magazynu

J. GREGOROWICZ

dawn. Ed. Karge

wyroby nożownicze — sprzęty kuchenne — szlifiernia

Kilkodziesięcioletnia tradycja magazynu będzie nadal utrzymana fachowem kierownictwem i dobranym personałem, co zapewnia skorą i rzetelną obsługę.

POZNAŃ telefon 50-18 — **ul. NOWA 7/8** — **gmach Bazaru**

Polecam: **wyroby nożownicze, scyzoryki, nożyczki, brzytwy, aparaty do golenia, przybory fryzjerskie,** | **nakrycia stołowe, sprzęty kuchenne, domowe i osobistego użytku, sprzęty restauracyjne, szczotki wszelkiego rodzaju,** | **narzędzia i przybory dla hodowli zwierzęcej oraz ogrodnicze, wszelkie części zapasowe do maszyn Hauptnera, łyżwy.**

OSTATNIE NOWOŚCI! ng 20165

Orzechy rumuńskie-laskowe
Migdały włoskie
Śliwki Jugosłowiańskie w workach i skrzyniach
poleca ng 14758

St. Barełkowski

Hurtownia Kolonjalna

Poznań, ul. Woźna 18, telefon 39-00, 56-56

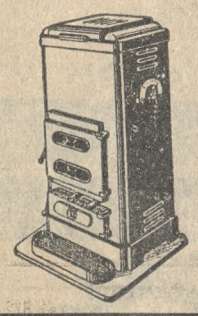

Piece stałopalne

system ameryk.

Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne, wykonanie solidne, ceny przystępne

stale na składzie ng 20665

JAN DEIERLING, Poznań

HURT — skład żelaza **SZKOLNA 3** — DETAL

telef. 35-18 — telef. 35-43

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko

Poznań, Wodna 13, tel. 53-26.

EMALJA BIAŁA 1 KG (PUSZKA) 2,— ZŁ

ng 19 871

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tem 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Dom
Kościan, główna ulica, dwa składy, pięć mieszkań, wjazd, sprzedam natychmiast. Gotówką 20 tysięcy. Dobra okazja dla kupców każdej branży. Adres Kurjer Poznański dg 3619

Parcel
korzystne na Górczynie i Żegrzu wskaże telefon 57-81. zdg 41 590

Kupię
kamienicę większomieszkaniową, zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 634

Kupię
zaraz dom czynszowy w Poznaniu wpłacę 12—15 000. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 41 713/4

Kamienica
dochodowa składami, śródmieściu Poznania 54 000,— wpłaty 35 000 Ratajczak, Skarbowa 18. zdg 41 720

Kamienice
komfortowe sprzedam, ulica Dąbrowskiego 170 000,— wpłaty 110 000,—. św. Marcin 180 000,— wpłaty 90 000.— Gruszczyński, — Aleje Marcinkowskiego 17 a. zdg 41 671

Willę siedmiopokojową
Ostroroga tanio sprzedam. Maciejewski, Focha 81, tel. 62-66. zdg 41 881

Willę
przy ul. Kasztelańskiej sprzedam. Wpłaty około 30 000.— Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 41 744

Parcelę
przy Hetmańskiej zwarta zabudowa okazyjnie sprzedam 6 500,— Karalus Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 41 735

Dom
rodzaj willi, 6 ubikacyj, ogrodem 13 000,— wpłaty 9 000 złotych. — Błoch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15. zd 41 396

2. PIENIĄDZ

Fabryka
poważna poszukuje wspólnika 5 000—10 000,— zabezpieczenie hipoteczne, wolne mieszkanie, dochód 1 000,— miesięcznie. Wędzikowski, Piekary 11. zdg 41 676

4. OSOBISTE

Futra
damskie, męskie, lisy, peleryny najnowsze fasony poleca znany Magazyn Futer,
Z. Goździejewicz,
Poznań, tylko
Podgórna 10.
Asygnaty kredyt. Pracownia kuśnierska na miejscu.
Modernizacja
futer. dg 3411

Ogłoszenie
dane w Kurjerze Poznańskim, dnia 25. bm., dotyczące mej żony Leonardy Andrzejewskiej - Zagórskiej odwołuję i przepraszam. Czesław Zagórski zdg 41 552

6. OŻENKI

Kawaler
kupiec, lat 38, posiadający dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlowe oraz nieruchomość pozna miłą, religijną pannę, cośkolwiek gotówki, cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografją, której zwrot zaręczam ofic. słowem honoru. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 706

7. SPRZEDAŻE

Płachty
nieprzemakalne impregnacja przeciwgnilna sprzedaje najtaniej. — Wejman Kościelna 17. zdg 39 132

Restauracja
duża w centrum Poznania do oddania. — Poważni reflektanci oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 41 599

Brzoza
ca. 60 cbm 2 metrowych bloków przeciętnej szerokości 18 cm, grubość 45—50—50 m/m n. sprzedaż Oferty Kurjer Poznański zdg 39 662

Kryształy najtaniej
„Lamus" Strzelecka. Pg 7976-58.42

Po
Okazyjne
kupno wszelkich urządzeń domowych także
kompletnych pokoi
spieszą wszyscy na
Jezuicką 10
(Świętosławska). Pg 7 838-45,41

Meble
w wielkim wyborze poleca najtaniej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51. zdg 38 164

Kryształy
wielkim wyborze okazyjnie tylko Jezuicka 10 (Świętosławska)
Dom Okazyjnego Kupna.
Pg 7 839-45.40

Cukiernia - Kawiarnia
w większym pow. mieście, bilard automat., radjo z powodu objęcia innego interesu do sprzedania. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 41 464

Skład
kolonj. od zaraz do sprzedania z mieszkaniem, ul. Łukaszewicza 1. zdg 41 247

Stół
ogrodowy, stół składany, szafę, obraz tanio „Express", Plac Drwęskiego. zdg 41 304

Meble
najtaniej
fabryczny skład mebli
Wrocławska 19. dg 3736

Skład
towarów krótkich starozaprowadzony w centrum Gniezna sprzedam na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Kurjer Poznański. — Gniezno 705. ng 19 672

Fiat 501
otwarty
zł 500,—
na sprzedaż. Automüller. Dąbrowskiego 34. zdg 41 509

Wytworne
Płaszcze
Futra
Poranniki
Swetry
Kostiumy
narciarskie w olbrzymim wyborze poleca najkorzystniej F-a A.
Dzikowski,
Poznań, Stary Rynek 49, telefon 29-68. Asygnaty „Kredyt". Pg 7797-37.174

Meble
kupisz
okazyjnie
dobrze tanio — Hala Mebli
Wrocławska 38.
Piękne komplety urządzeń pokojowych — największy wybór. Pg 8354-58.118

Kafle
piece, angielki przenośne najtaniej. Dolna Wilda 49. zdg 40 262

Egzystencja
dobrze prosperujący skład kolonjalny, centrum sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 40 939

Dla fachowca
centrum miasta Poznania kawiarnia na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 582

Frakowy
garnitur i smoking zł 100,— razem. Pocztowa 29, m. 6. zdg 41 573

Baranie
skóry duże na serdak lub kurtkę cena 35,— Grottgera 3, m. 13. zdg 41 562

Pianino
krzyżowe, zagraniczne, okazyjnie sprzedam. Podgórna 5 — 1. zdg 41 831

Skład
kolonjalkę - delikatesy ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu tanio, byleby zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 41 597/8

Kiosk
spożywczy, duży lokal, ładna wystawa, Łazarz, do sprzedania całość lub spółka. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 770

Skład
Toruniu najlepszy punkt miasta, nadający na każdą branżę do oddania zaraz. — Oferty „Wszechświat". ng 20 673

Pianino
krzyżowe 520.— Grobla 6, m. 24 zdg 41 519

Prawdziwe
duńskie dogi tanio. Wioślarska 71, nad Wartą. zdg 41 626

Parasole
Torebki
damskie. Czysz. Poznań, Szkolna 11. Pg 7423/4-41,34 5

1 000 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 3159 60

Wiatrówkę
dobrą tanio. Just, Mielżyńskiego 2. zdg 41 790

Wentylator
prąd zmienny tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 41 824

Garnitur klubowy
w pasy, stół, dobrym stanie, łóżko żelazne. Ogrodowa 19 — 8. zdg 41 804

Pewna egzystencja!
Skład dobrze położony z przynależnościami, na każdą branżę, z przyległym zakładem fryzjerskim korzystnie, język niemiecki konieczny. Odpowiedź znaczek. Halaczyński, Katowice II, Krakowska 55. zdg 41 705

Pianino
pierwszorzędne czarne krzyżowe płyta metalowa Carl Ecke 850 zł sprzedam. Podgórna 6, m. 5 zd 41 781

Kanarki
różnobarwne śpiewaki najtaniej. Górna Wilda 65 — 9. zdg 41 732

Meble
kupisz
okazyjnie
dobre tanio — Hala Mebli
Wrocławska 38.
Piękne komplety urządzeń pokojowych — największy wybór. Pg 8354-58,118

Pianino
Stroma 24, Gerlach. zdg 41 675

Mufkę karakułową
nową tanio sprzedam. Górna Wilda 26, m. 2. zdg 41 743

11. KUPNA

Olcha
Kupuję każdą ilość dwumetrowych wałków olszowych od 14 cm w czubie wzwyż, zdrowych, prostych, bez czarnych, chorych sęków. Oferty z podaniem ceny, warunków dostawy Kurjer Poznański zdg 39 663

Poszukuję
zaraz gospodarstwo 200 — 400 mórg, tylko dobra ziemia w okolicy: Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza, Pelplina. Szczegółowe oferty Kurjer Poznań, Gdynia. ng 19 673

Kocioł parowy
system rurkowy, używany, w dobrym stanie o powierzchni 80 do 100 m² na 8 względnie 10 atm. kupi Tartak Gnieźnieński, Gniezno, ul. Witkowska nr. 1/3. zdg 41 616

Kupię
wóz reklamówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 553

Pianino
używane kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 41 691

SANKA

Kawa Sanka jest to kawa ziarnista o czystym, dobrym smaku. Nabyć ją można po cenie, którą każda oszczędna Pani Domu zwykła płacić za dobrą kawę. Smak i aromat zadowolą każdego amatora kawy. Kawa Sanka różni się jednakże od zwykłej kawy ziarnistej: Kawa Sanka jest bezkofeinowa. Brak kofeiny oznacza całkowitą gwarancję nieszkodliwości. Kawa Sanka jest produktem firmy Kawa Hag. Kawę Sanka pozbawiono kofeiny tym samym sposobem co kawę Hag, wypróbowanym przez 30 lat. Gdy się źle sypia, gdy odczuwa się często przyspieszone bicie serca, gdy nerwy nieraz odmawiają posłuszeństwa, wówczas jest już pora rozpocząć picie bezkofeinowej kawy. Kawa Hag jest to szlachetny produkt nawet dla największego smakosza. Kawa Sanka to bezkofeinowa kawa dla użytku domowego, odpowiednia dla wszystkich, których warunki obecne zmuszają do szczególnej oszczędności. Obydwa gatunki są bezkofeinowe, obydwa gwarantowanie nieszkodliwe, obydwa chronią serce i nerwy.

Pg 7423-41,80

Dom
kupię Poznaniu, wpłata 60 000,— Oferty „tylko przedwojenny" — Warszawa, biuro Pietraszka, Marszałkowska 115. n 19 354

12. DO WYNAJĘCIA

Pełnokomfortowe
trzypokojowe, bezpodatkowe zaraz. Zgoda 20. zdg 40 312

Trzypokojowe
kuchnia, łazienka, pokoik, słoneczne tanio 1 grudnia. Palacza 116 — I. zdg 40 888

3 pokoje
Marszałka Focha 103. Zgłoszenia m. 4. zdg 41 561

Czteropokojowe
odnowione Sołacz wynajmę. Informacje Działyńskich 2 — 8. zdg 41 644

Trzypokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe, Słowackiego 30. zdrg 41 653

Czteropokojowe
willi, I piętro, słoneczne, balkon, ogród bez podatku, 110.— zł. — Traugutta 29 a, gospodarz. zdg 41 838

Czteropokojowe
i trzypokojowe komfortowe — bezpodatkowe — słoneczne Focha 123, III, ewentualnie z ogródkiem. Właściciel: Lodowa 1, m. 4 (Rynek Łazarski). zdg 41 792

Jednopokojowe
kuchnia, trzypokojowe kuchnia, łazienka, konieczna kaucja. — Wiadomość stróż. Gen. Umińskiego 19. zdg 41 690

Dwupokojowe
mieszkania bezpodatkowe komfort, Konarskiego 6, obok kościoła św. Jana. zdg 41 777

Trzypokojowe
komfortowe 65,— miesięcznie — Wilda, Ratajczaka, Skarbowa 18 zdg 41 719

3 pokojowe
komfortowe, słoneczne I piętro, zaraz. Ścaniecki 7. zdg 41 869

Śródmieście
Dwupokojowe
35,—
Trzypokojowe
60,—
Czteropokojowe
80,— komfort, Marcina 74, I., 18. front. zdg 41 855

Mieszkanie
dwupokojowe, komfortowe wolne. Grunwaldzka 57. Informacje Kasztelańska 31. zdg 41 745

Komfortowe
trzypokojowe III., rok zgóry 1. 12. Żupańskiego 20 — 4. 2—4. zdg 41 701

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
gospodarza wzgl. stróżostwa — wdowa rentą. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 548

Pokoju
kuchni śródmieściu poszukuje młode małżeństwo (stała posada) czynsz pół roku wprost od gospodarza. Oferty z warunkami Kurjer Poznański zdg 41 636

15. POKOJE UMEBL.

1—2 osobowy
korzystnie. Plac Nowomiejski 5, III wejście dom ogrodowy m. 30 zdg 41 542

Ratajczaka
11 a — 71. zdg 41 335

Pokój
duży, ładny, frontowy, I piętro dla 1—2 panów ewentl. utrzymanie. Skarbowa 4, m. 10. zdg 41 605

Niekrępujący
Kręta 5 — 9. zdg 41 536

Kulturalnym
1—2 osobowy. Ogrodowa 12, — m. 8. zdg 41 572

Frontowy
Wierzbięcice 24 b, m. 14. zdg 41 556

Frontowy
ładny utrzymanie. Marcina 66/67, mieszkanie 10. zdg 41 546

Wolnica
3 — 10. zdg 41 545

Klatki
Pierackiego 8 — 12. zdg 41 541

Dwuosobowy
i trzyosobowy ciepłe, czyste utrzymaniem. Kręta 23, m. 7. zdg 41 642

Frontowy
elektryczność. Wielkie Garbary 48 — 10. zdg 41 623

Frontowy
Matejki 66 — 8. zdg 41 656

Gabinet
komfortowy z utrzymaniem lub bez. Ul. Jasna 1, wejście ulicy Poznańskiej 59, m. 1, parter. zdg 41 628

Dwuosobowy
komfort, centralne, utrzymaniem Wrocławska 30 — 21. zdg 41 650

Słoneczny
ciepły. Wojciecha 28 — 5. zdg 41 651

Mielżyńskiego
28, I. prawo, elegancki. zdg 41 648

Pokoik
słoneczny. Słowackiego 37 — 10. zdg 41 649

Ratajczaka
40 — 11, utrzymaniem. zdg 41 774

Elegancki
komfortowy kulturalnemu panu. Masztalarska 8 — 7. zdg 41 769

Jedno-
dwuosobowy. Wrocławska 3 — 7. zdg 41 767

Słowackiego
29 — 9. zdg 41 835

Żupańskiego
8 — 3. zdg 41 800

Planty
czysty, centralne, solidnemu. Wały Wazów 3 a — 3. zdg 41 797

Dobrem
utrzymaniem 2 panom 60,—. W. Garbary 18, m. 4. zdg 41 795

Jackowskiego
11 — 3. zdg 41 827

Szamarzewskiego
16 — 6. zdg 41 817

Pokój
utrzymaniem. Poznańska 52 — 5. zdg 41 815

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 41 813

Niekrępujący
Stroma 1 — 6. zdg 41 812

Nobliwy
niekrępujący, ciepły. Młyńska 4, mieszkanie 1. zdg 41 811

Pokój
Krasińskiego 14, m. 9. zdg 41 809

Frontowy
2 panów. Focha 43 — 6. zdg 41 803

Umeblowany
pokój. Zamkowa 4 a — 15. zdg 41 685

Jasna
12, m. 4. zdg 41 786

Elegancki
Działyńskich 10 — 8. zdg 41 779

Próżny
kuchenką gazową. Wierzbięcice 18 — 5. zdg 41 764

Frontowy
czysty. Długa 14 — 4. zdg 41 755

Niekrępujący
wejściem. Kanałowa 17 — 28, I p. 1. 12. zdg 41 695

Dwuosobowy
skromny solidnym młodzieńcom. Świętokrzyski 3 — 12. zdg 41 730

Ogrodowa
2 — 8, utrzymaniem. zdg 41 724

Wygodny
Zygmunta Augusta 1 — 9. zdg 41 722

Panu
stanowisku. Pocztowa 23 — 3. zdg 41 679

Pokoik
Jeżycka 43, m. 5. zdg 41 880

Klatki
komfortowy, centralne. Masztalarska 7 a — 5. zdg 41 879

Studentce
urzędniczce, słoneczny, tanio. — Marcinkowskiego 19 — 7. zdg 41 859

Dwuosobowy
jedno (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 41 854

Szymańskiego
9 — 9. zdg 41 853

Pokój
Żupańskiego 21, m. 4. zdg 41 851

Ciepły
czysty paniom lub panom. Mostowa 5 a, m. 9. zdg 41 841

Dla
pana niekrępujący od 1. Grobla 5, m. 3. zdg 41 746

16. SZUKA POKOJU

Panienka
z pościelą szuka pokoju do 20 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 641

Pokoju
pobliżu Jasnej — Dąbrowskiego, Weska, Dąbrowskiego 8. zdg 41 544

Małżeństwo
młodzi, bezdzietni, poszukują pokoju umeblowanego o 2 łóżkach możliwie z używaniem łazienki, w centrum miasta od 15. 12. 36 Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdg 41 332

Skromnego
pokoju szuka pani z dzieckiem od 15. 12. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 600

2
pokoi na biuro. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 637

Pani
małego z pościelą. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 638

Pani
próżnego pokoju poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 632

Pokoju
niekrępującego w śródmieściu od 1. 12. poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 829

Pokoiku
15 zł — Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 814

Pani
poszukuje pokoju centralne ogrzewanie przy Grudnia w kulturalnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 728

Urzędniczka
pokoju czystego, cena. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 666

Pokoju
niekrępującego lub z klatki, początek Łazarz, wdowa emerytowana. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 885

17. LOKALE

Emeryt
dobry płatnik, poszukuje próżnego lokalu na probiernię. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 601

Skład
rzeźnicki wykaflowany wynajmie Półwiejska 2. zdg 41 832

Lokale
skład z 2 pokojami kuchnią, nadający się na każdą branże od zaraz do wynajęcia. Al. Marcinkowskiego 7 zdg 41 842

18 DZIERŻAWY

Placu
w mieście, nadającego się na handel węglami poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 830

Rzeźnictwo
maszynerią wydzierżawię. Chociszewskiego 47. zdg 41 816

22. ZGUBY

Unieważnia
się zaginione świadectwo Uznania dla ogiera pełnej krwi ang. „Feniks", Maj. Wielkie. zdg 41 585

Zgubiono
teke kwitami Wrocławska upraszam o zwrot za wynagrodzeniem zł 10,—. Lisiewicz, Wielka 1, m. 13. zdg 41 550

Zgubiono
broszkę antyczną z ametystami. Oddać za wynagrodzeniem św. Marcin 25, m. 3. zdg 41 643

23. ROZMAITE

Zegarki
wszelkiego rodzaju sprzedaje, reparuje najkorzystniej własnej pracowni Bernard Sobczyński, — Aleje Marcinkowskiego 16, skład dg 3737

Administracje
domów przyjmie kawaler, lat 34, uczciwy i bez nałogów. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 41 466

Akuszerka
Poznań, Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje, udziela porady, pomocy położniczej. dg 3301-2

Futra
spody pod futra, wydry, lisy — skóry wszelkiego rodzaju na obsady, reperacje futer fachowo i tanio
Józef Dawid
Poznań, Nowa 11 przy Starym Rynku. Pg 7442-43,47

Masaże
lecznicze, kto przeprowadza. — Oferty Kurjer Poznański zdg 41 629

Znana
Adarelli przepowiada
z kart Braminów, ręki. Przyjmuje tylko Poznaniu, Podgórna 13, mieszkanie 10. zdg 41 681

Przepowiadam
z kart. Półwiejska 16, m. 51. zdg 41 699

24 NAUKA

Kursy
handlowe od 1 grudnia. Ogrodowa 16, II. Kromczyńska. zdg 41 727

Mme Dygat Zakrzewski, Parisienne diplômée. Professeur aux Cours pratiques de langue française à Poznań donne
Leçons de français
Grammaire, Conversation, Littérature. Prix Modérés. Ogrodowa 12, m. 28. zdg 36 818

Szkoła Tańców Średzińskiego
kurs początkujących 4 grudnia. Zygmunta Augusta 4. zdg 41 825

Bezpłatnie
pokój studentce za udzielenie francuskiego — niemieckiego. — Al. Przybyszewskiego 43 a — 15. zdg 41 742

Szkoła Tańców Szorskiego
Pierackiego 12, telefon 38-08 zdg 41 680

Rytmika plastyka
Milewska. Matejki 50. zdg 41 595

Szkoła Tańców
Mikołajczak - Kledecka. Św. Józefa 6. Pg 7977-38,74

25. MUZYKA

Repertuar
koncertowy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 619

Pianista
akordeon od zaraz potrzebny. — Agentura Kurjera Poznańskiego Leszno. ng 19 891

Trio — kwartet
pierwszorzędne ewentl. cygańskie śpiew oraz humorystę 1. 12. Fotografje, warunki Kaminiarz, Chodzież, Plac Kopernika. zdg 41 749

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienka
poszukuję posady do pomocy w interesie lub posługi. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 41 602

Posługi
z gotowaniem lub bez okolicy Łazarza. Ostroroga poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 603

Młodsza
dziewczyna szuka posady ze skromnem gotowaniem od 1. — Oferty Kurjer Poznański zdg 41 615

Inteligentna
lat 33 poszukuje posady gospodyni za utrzymanie do 1—2 osoby od zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 41 587

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 28. listopada.

6.30 audycja poranna: **11.30** — „Śpiewajmy piosenki": **11.57** sygnał czasu: **12.03** koncert ork. symf. P. R.: **12.50** dziennik: — **14.30** Teatr Wyobraźni dla dzieci. Słuchowisko p. t. „O tym jak czas zasnął": **15.00** wiad. gospodarcze: **16.15** koncert orkiestry wileńskiej: **17.00** koncert solistów. Wykonawcy: O. Martusiewicz (fort.) i Z. Zayland-Kapuścińska (sp.): **17.50** przegląd wydawnictw: **18.00** pog. aktualna: **18.10** sport: **18.50** pog. ak.: **19.00** audycja dla Polaków za granicą: „W wieczór św. Andrzeja": — **19.30** mała ork. P. R. i zespół „Te 4": **20.30** „Nowości literackie": **20.45** dziennik: **20.55** pog. aktualna: **21.00** koncert kameralny. Wyk.: Th. Reiss (w-czela) i J. Hunt (fortepian): **21.30** łódzka ork. salonowa: **22.00** „Wesoła Syrena" p. t. „Telefon usprawnia życie".

Niedziela, 29. listopada.

8.00 audycja poranna: **9.00** — transmisja z uroczystości konsekracji ołtarza w kościele św. Jakuba w Toruniu. Msze św. celebruje ks. infuat Szydzik koncelebruje i kazanie wygłosi J. E. ks. biskup dr. Stanisław Okoniewski. Chór mieszany im. św. Cecylji pod dyr. Gudla, odśpiewa Msze „Missa Sancti Pauli" — Kagerera op. 54. Nabożeństwo poprzedzi felieton inż. Knote p. t. „Zabytki sztuki w kościele św. Jakuba w Toruniu": **10.30** programy lokalne: **11.57** sygnał czasu: **12.03** muzyka polska w wykonaniu małej orkiestry P. R. i Józefa Korolkiewicza (baryton): **13.00** programy lokalne: **13.12** koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała ork. P. R. śpiew — Józef Korolkiewicz (Warszawa) i Ambroży Schmaubelt — cytra (Toruń): **14.00** My awangarda" (Huf ce junaków) — transmisja słuchowisko: **14.25** polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego: **15.30** 1. „Pomóżmy uczacej się dziatwie wiejskiej" — pogadanka, wygł. Dionizy Majewski. 2. „Przegląd rynków produktów rolnych": **16.00** programy lokalne: **16.30** „Za broń!" — reportaż historyczny Jerzego Ostrowskiego (z Wilna) (wznowienie): **17.00** — koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry filharmonji krakowskiej pod dyr. Tomasza Kiesewettera. W programie muzyka polska. Tr. z Sali Saskiej (z Krakowa). W przerwie ok. godz. — **17.55** pogadanka aktualna: **19.00** „Wyspiański i „Noc Listopadowa" szkic literacki dr. Juljusza Saloniego: **19.15** programy lokalne: **20.20** wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.: **20.35** programy lokalne: **20.40** przegląd polityczny: **20.50** dziennik wieczorny: **21.00** „Na wesołej lwowskiej fali:: p. t. „Wróżby w miedzy" — Andrzejki Wesołej Fali pod kier. W. Budzyńskiego: **21.30** recital skrzypcowy Wiktora Winterleda: **22.00** „Abecadło panieńskie względem wyboru męża" — lekka audycja muzyczna Stanisława Wasylewskiego (z Poznania): **22.40** programy lokalne.

WARSZAWA

Sobota, 28. listopada.

Warszawa — 12.40 „Skrzynka rolnicza": **15.15** muzyka węgierska (płyty): **16.00** nasz program: **18.20** koncert rekl. **22.30** muzyka taneczna (płyty)

Niedziela, 29. listopada.

Warszawa — 10.30 artyści medjolańskiej „La Scala" (płyty): Ok. godz. **13.00** przegląd teatralny: **16.00** koncert reklamowy: — **19.15** program na jutro: **19.20** — muzyka angielska (płyty): **20.35** wiadomości sportowe lokalne: — **22.40 —23.30** muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Sobota, 28. listopada.

Poznań — 12.40 „Przerób mleka wielkopolskiego na sztuczna wełnę" — pog. rolnicza: **13.00** — koncert rozrywkowy (płyty): — **13.55** giełd.: **15.15** koncert rekl.: **15.40** „Nasz program": **15.50** — „Gawoty i Menuety" (płyty): — **18.20** „Wesołe uwertury" (płyty): **18.40** „Sprawy miasta Poznania": **22.30** muzyka salonowa i taneczna (płyty).

Niedziela, 29 listopada.

Poznań — 10.30 „Piekne melodie" (płyty). Ok. godz. **13.00 do 13.12** audycja dla dzieci: opowiastka Marji Konopnickiej p. t. „Stróżek": **16.00** koncert reklamowy: **19.15** wieczór przy mikrofonie — transmisja z kawiarni „Esplanada". Udział biorą: orkiestra Tad. Kwiecińskiego, Janina Porebska, Stanisław Jaworski, Witold Both i inni: **20.35** — wiadomości sportowe lokalne: — **22.40** „Tańce polskie" (płyty).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

17.15 Rzym. Muzyka taneczna. **Anglja** (Reg. Progr.), Radjorewja. **17.30 Paris P. T .T.** Koncert ork. **Budapeszt.** Muzyka salonowa. **17.40** Koncert chóru i solistów.

18.00 Koenigsw. Muzyka ludowa. **Hamburg.** „Świeży powiew" — koncert rozrywkowy. **18.05 Kolonja.** Koncert rozr. **18.15 Bukareszt.** Muzyka rozr. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka tan.

19.00 Berlin. Utwory Baussnerna. **Budapeszt.** Dawne węg. pieśni ludowe. **19.10 Królewiec.** Muzyka wieczorna. **19.15 Bukareszt.** Recital fort. **Ryga.** „66" — operetka Offenbacha. — **19.30 Praga.** Program rozrywkowy. — **19.40 Stockholm.** Dawna muzyka taneczna. **19.45 Anglja** (Nat. Progr.) Dawna muzyka taneczna: **19.55 Wiedeń.** „Orłow" — operetka Granichstaedtena.

20.10 Hamburg. Wieczór muzyki operowej. **Wrocław.** Koncert życzeń. **Kolonja.** Cieszcie się z nami". **Lipsk.** Wielki wesoły wieczór. **Frankfurt.** Wesoły wieczór. **20.15 Bukareszt.** Muzyka taneczna. **Ryga.** Koncert popularny. **20.35 Budapeszt.** Koncert ork. operowej. **20.45 Kopenhaga.** Muzyka lekka.

21.00 Wilno Koncert kameralny. **Rzym.** „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego. — **Berlin.** Barwna wiązanka melodji. **Anglja** (Reg. Progr.) „Dydona" — kantata Marcello. **21.10 Królewiec.** Żarty muzyczne. **21.15 Anglja** (Nat. Progr.) — Koncert wojskowych zesp. ork. **21.20 Anglja** (Reg. Progr.) Koncert brytyjskiej kobiecej ork. symf. **21.45 Bukareszt.** Muzyka lekka. **Strasburg.** Wieczór alzacki. **Radio Paris.** „Antar" — baśń muzyczna Duponta.

22.20 Anglja (Nat. Progr.) Musichall. **22.30 Koenigsw.** „Nocna muzyczka". **Wiedeń.** Recital fort. L. Delforge. **Lipsk.** „A jutro niedziela" — koncert rozrywkowy. **Hamburg.** Muzyka taneczna. — **Medjolan.** Muzyka taneczna. **22.40 Królewiec.** Koncert nocny.

23.00 Koenigsw. „Prosimy do tańca". **Luksemburg.** Koncert symfoniczny. **Monachjum.** Muzyka taneczna. **23.10 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23 15 Medjolan.** Muzyka taneczna. **23.20 Anglja** (Nat. Progr.). Koncert radioork. **23.25 Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **23.45 Paris P. T T.** Muzyka taneczna.

24.00 Frankfurt. Wielki koncert rozrywkowy. **Berlin.** Muzyka taneczna

0.30 Radio Paris. Muzyka lekka.

na niedzielę:

6.00 Hamburg. Koncert portowy.

7.40 Praga. Muzyka religijna.

8.00 Praga. Koncert orkiestrowy.

9.00 Hamburg. Muzyka w niedziele rano. **Brno.** Pieśni Dworzaka. **Koenigswust.** Beztroski poranek niedziel: **9.45 Praga.** — Muzyka salonowa.

10.15 Berlin. Muzyka niedzielna.

11.00 Hamburg. Muzyka uroczysta i pieśni pomorskie. **11.15** — **Lipsk.** Kantata J. S. Bacha. **11.25 Praga.** Koncert ork. z udz. Pierre Fournier (wioloncz.). **11.30** — **Koenigswust.** Dawne melodie ludowe. **11.45 Wiedeń.** Koncert symf. **11.55 Bukareszt.** Muzyka ludowa.

12.20 Koszyce. Koncert radioorkiestrowy.

13.00 Berlin. Koncert popularny. **Oslo.** Koncert symfoniczny. **13.05 Wiedeń.** Koncert rozrywkowy.

14.30 Paris. P. T. T. Transm. z „Opery kom. „Cyganerja" — opera Pucciniego. „La rosiere du village" — opera Tomasseiego; — **14.50 Lipsk.** Koncert solistów.

15.00 Bukareszt. Muzyka ludowa. **Sztutgart.** Pieśni Wolfa i Brahmsa. **15.05 Monachjum.** — Koncert solistów: **15.10 Wiedeń.** Kwartet Es-dur Beethovena. — **15.45 Praga.** Koncert popularny. **15.50 Budapeszt.** Muzyka salonowa.

16.00 Sztutgart. Koncert rozrywkowy. **Ryga.** Muzyka religijna. **Radio Paris.** Muzyka lekka. **Monachjum.** Wesołe popołudnie.

17.00 Oslo. Koncert rozrywkowy. **Anglja.** (Reg. Progr.). Utwory fort. Busoniego. **Rzym.** Koncert symfoniczny. **Hamburg.** Muzyka lekka i taneczna. **Strasburg.** „Boże Narodzenie" — oratorjum Bacha. **Koszyce.** Koncert ork. wojskowej. **17.20 Anglja** (Nat. Progr.). Ork. tangowa. **Ryga.** — Dawna muzyka taneczna. **17.40 Wiedeń.** „Po wiedeńsku" — koncert rozrywkowy. **Budapeszt.** — recital śpiewaczy: **17.50 Brno.** — Koncert radioork.

18.00 Berlin. Kwartet Fauregio. **Koenigswust.** „Piękne melodie". **Lipsk—Drezno.** „Walkirja" — opera Wagnera. **Radio-Paris.** Koncert orkiestrowy. **18.15 Bratisława.** Muzyka kameralna. **18.20 Anglja.** (Nat. Progr.). Opery komiczne. **18.30 Ryga.** „Kniaź Igor" — opera Borodina) tr. z Opery. **Kolonja.** Program rozrywkowy. **Bukareszt.** Muzyka taneczna.

19.15 Budapeszt. Muzyka cygańska. **Sztutgart.** Muzyka taneczna. **19.20 M. Ostrawa.** Koncert rozrywkowy. **19.35 Anglja.** (Nat. Progr.). Muzyka kameralna.

20.00 Bratisława. 10-lecie radjofonji. **Berlin.** „Jaś i Małgosia" — opera Hamperdincka. **Kolonja.** „Piękne głosy" — koncert wieczorny. **Hamburg.** Czwarty wielki koncert popularny. **Wrocław.** „Aurora" — opera Hoffmanna. **20.05 Praga.** Koncert galowy. **20.30 Radio Paris.** Muzyka lekka. **20.45 Sztutgart.** Koncert symf. dyr. H. Abendroth. **Medjolan.** — „Turandot" — opera Busoniego. **Rzym.** „Stenterello" — operetka Cusciny.

21.00 Bruksela flam. Koncert ork. symf. z udz. pianisty L. Muenzera. **Królewiec.** Koncert orkiestrowy. **21.10 Sztokholm.** — Symfonja Nr. 4 Beethovena. **21.15 Bukareszt.** Koncert radioork. — **21.30 Wieża Eiffla.** Utwory Liszta. **Paris P. T. T.** „Fragonard" operetka Piemego. **Strasburg.** — Koncert radioork. **21.55 Bukareszt.** Melodje operetkowe.

22.00 Sztokholm. Muzyka lekka. **22.05 Anglja.** (Reg. Progr.). Niedzielny koncert. Anglja (Nat. Progr.). Muzyka lekka 22.20 — **Budapeszt.** Koncert ork. wojsk. **22.30 Monachjum.** Koncert rozrywkowy. **Koenigswust.** „Nocna muzyczka". **22.35 Praga.** Koncert orkiestrowy. 22,40 **Wiedeń.** Sonata Rachmaninowa na wiolonc. i fort.

23.00 Koenigswust. „Prosimy do tańca". **23.20 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23.25 Wiedeń.** — Muzyka taneczna. **23.45 Paris P. T. T.** Muzyka taneczna.

24.00 Berlin. Muzyka taneczna. **24.00 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **Sztutgart.** — Koncert nocny.

0.30 Radio Paris. Muzyka lekka.

Przypominamy, że

JUTRO w sobotę Otwarcie

Oddziału Fabryki Bielizny Domu Płócien

J. SCHUBERT

przy ul. Nowej 10, obok gmachu K. K. O.

Specjalność: **Wyprawy ślubne, wyprawki dziecięce, bielizna damska i męska, płótna, inlety, kołdry, pledy i firany.**

Pg 8371-48.54

Dziewczyna
uczciwa pracowita poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 630

Uczciwa
czysta, kochająca dzieci, prace domowe, szycie szuka posady w lepszym domu od 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 998

Krawcowa - kuśnierka
wykonuje płaszcze, suknie, garderobę dziecięcą, futra, kurtki poszukuję posady po domach 1,25 dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 482

Krawcowa
futra, mufki, suknie wizytowe, wieczorowe szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 760

27. WOLNE MIEJSCA

Magistra (y)
z małą praktyką lub pomocnika (cy) poszukuje apteka na Gór. Śl. znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłoszenia z pretensjami do Kurjera Poznańskiego dg 3761

Chłopiec
do sprzedaży papierosów potrzebny „Café George". Zgłoszenia tylko do 4, wejście: Podgórna 10 zdg 41 579

Uczenica
do składu papieru i galanterji. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 586

Potrzebni
dzielni przedrukarze. Zgłoszenia ul. Północna 16/17. zdg 41 836

Maszynista
samodzielny obznajmiony dobrze z kompresorami i chłodnictwem poszukiwany do fabryki czekolady. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 347. ng 20 667

Biegła stenotypistka
do dyktanda i pisania wieczorami zaraz poszukiwana.
„Radjofon",
sp. z o. o.
Ratajczaka 16.
Pg 8384-48,85

Dziewczyna
samodzielna z dobrym gotowaniem. Zgłosić się przed południem godz. 11—13, Stary Rynek 63, skład. zdg 41 646

Prasowaczka
potrzebna od zaraz. Pralnia, Poznań, Wielkie Garbary 42. zdg 41 668

Na grudzień
potrzebna maszynistka ze stenografją. Zgłoszenia odpisy świadectw „Par" pod „48,84". Pg 8-381-48,84

Posługa
panna, od zaraz okolicy Łazarza z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia Marsz. Focha 98, m. 4. zdg 41 789

Zdolna
podręczna potrzebna od zaraz do krawcowej damskiej. Poznań, św. Wojciech 6, m. 2, I piętro. zd 41 665

Szlifierz
niklarz obeznany z całkowitą pracą w niklowni może się zgłosić Dekora, Poznań, Wodna 15. zd 41 663

Uczeń
potrzebny do pierwszorzędnego szewca z utrzymaniem lub bez. Poznań, Grunwaldzka 97. zd 41 662

Agentów
do sprzedaży domowej wysoki zarobek, stała praca rozpowszechniać kawę. Zgłoszenia Lehmann, Ławica, Dąbrowskiego 372. zd 41 670

29. ROZRYWKA

Kino
Tęcza Łazarz „Rose-Marie". zdg 41 734

„Boulevard"
Restauracja - Winiarnia, Młyńska 3. Orkiestra, miły pobyt. — Ceny niskie. zdg 41 761

„Kto ostatni całuje"
Nieodwołalnie do niedzieli
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 41 336

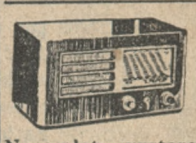

12 złotych miesięcznie wystarczy na kupno u nas **radio-aparatu**
Na wpłatę wystarczy już zł **15,—**
lub Pożyczka Państwowa. Bateryjne odbiorniki najtaniej. Wymiana aparatów.
Radiomechanika
Poznań, św. Marcin 27 w podwórzu, prawo, telefon 12-38
Pg 8358-58,115

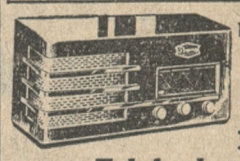

Miłe beztroskie **święta** zapewni radio-aparat **Prems**
Telefunken
dogodne warunki, fachowa obsługa dg 3771/2
Radiolavox
Poznań, Ratajczaka 14, tel. 32-15.

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem, szyciem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 609

Posługaczka
czysta, sumienna poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 551

Dziewczyna
pościelą dobrej rodziny szuka posady wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 624

Poszukuję
posługi. Grobla 23 — 7. zdg 41 751

Poszukuję
posługi przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 856

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 768

Poszukuję
posługi za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 834

Szukam
prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 782

Posługi
szukam z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 775

Polecam
gospodynie, służące. Kranzowa. Ratajczaka 2. zdg 41 659

Tania sprzedaż Gwiazdkowa

Witalis Kajkowski

27 Grudnia 5

Ng 20 841

modne tkaniny i firanki

Dziewczyna
uczciwa poszukuje 1 lub 2 razy posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 652

Uczciwa
dziewczyna pozamiejscowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 621

Dobrze
polecona szuka posady wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 683

Służąca
do wszystkiego własną pościelą szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 763

Dziewczyna
z prowincji poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 718

Dziewczynka
do dzieci szyciem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 717

Posługaczka
poszukuje posługi lub sprzątanie biur. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 674

Uczciwa
dziewczyna długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 884

Dziewczyna
lat 22 szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 726

b) Inni

Emerytowany urzędnik
skarbowy poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 583

Jakiegokolwiek
zajęcia szuka inteligentna panienka. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 41 580

1 000,—
ofiaruję bezterminową, bezprocentową pożyczkę wzamian uzyskania posady buchaltera, korespondenta, biuralisty. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 549

Młoda
skromna z dobrej rodziny, panienka, chętnie zajmie się wychowaniem dzieci, również przyjęłaby posadę zastępczyni pani domu. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 547

Drukarz-maszynista
starszy samodzielny prac. poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 554

Posady
inkasenta, woźnego, portjera, stróża poszukuje, kaucja, referencje. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 640

Rządca
gospodarczy, samotny, lat 34, z praktyką w majątkach buraczohodowlanych poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 417

Biuralistka
kasjerka pisząca na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 757

Panienka
przyjmę naukę fryzjerstwa od 1. 12. lub od 1. 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 725

Gospodyni - kucharka
potrzebna od 1. lub 15 grudnia na majątek w Poznańskim w wieku do lat 40, znająca bardzo dobrze gotowanie i wypiekanie ciast, zaprawy, chów drobiu i prasowanie sztywnej bielizny. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i fotografją tylko najlepszymi referencjami do Kurjera Poznańskiego zdg 41 608

POCHYLNĄ SKALĘ

z nastawialnym kątem widzenia posiada 7 obwodowy
PHILIPS Super 456
STEREOFONICZNY
Do nabycia w firmie
Idaszak i Walczak,
POZNAŃ, św. Marcin 18,
(przy Ratajczaka)
ng 19 316

Duże Zakłady Metalurgiczne na prowincji poszukują doświadczonego
inżyniera
na stanowisko kierownika większej kuźni mechanicznej. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej pracy w tych działach prosimy składać do Administracji Kurjera Poznańskiego pod dg 3770

Przyjmę kilku agentów
do sprzedaży niebywałego artykułu reklamowego na Poznań, kaucja lub gwarancja na wzory. Zdolni zarobią dziennie 100.— zł. Zgłoszenia z dokumentami 28, 29 i 30 listopada od 10—12 i 13—15 Długa 12, m. 7. zdg 41 620

Niemka
wychowawczyni lub Polka, dobry niemiecki, znająca szycie do pięcioletniej dziewczynki potrzebna. Oferty Kurjer Poznański, Gniezno 708. ng 19 893

Panienka
lub pielęgniarka dobremi świadectwami do dwojga dzieci 2 i 4 lat. Mickiewicza 29 — 3. zdg 41 747

Młodsza
dziewczyna do dziecka zaraz. ul. Warszawska 9 a (skład). zdg 41 788

Fryzjer
Dąbrowskiego 4. zdg 41 759

Podróżujący
branży spożywczej z dobremi poleceniami potrzebny od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 750

Fryzjerka
na prowincje na stałe. Podać warunki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 748

Posługaczkę
młodą, poleceniem, spaniem. — Górna Wilda 15 — 6. zdg 41 698

Wspólnika
rusznikarza ślusarza narzędziami masowej produkcji. Dąbrowskiego 69 — 7. zdg 41 733

Panienka
intelig. ewtl. freblanka 2 dzieci zgłosi Działyńskich 8, m. 8. zdg 41 874

Dziewczynka
do posyłek potrzebna. Firma Szymaszyk, św. Marcin 33. zdg 41 868

Przedstawiciela (kę)
podróżującego (cą), zdolnego, wymownego, chętnego do pracy po składach i pensjonatach w
Zakopanem
i
Krynicy
do sprzedaży przy wielkich zyskach miłego i pokupnego artykułu przebojowego 5-krotnie opatentowanego z kapitałem od 1 000 do 2 000.— zł poszukujemy. Wyczerpujące zgłoszenia z referencjami „Par", Poznań pod „48,86" Pg 8386-48,86

Posadę
stałą magazyniera (Katowicach) wskażę człowiekowi, posiadającemu 2 500 gotówki. Krawiec, Poznań, Tama Garbarska 4 (skład). zd 41 771

Biurowego
początkującego wynagrodzenie miesięczne, świadectwami, kaucją 500 zaraz. Informacje. Kijańczykowa, Poznań, Wojciech 31, mieszkanie 15. zd 41 709

Baterje anodowe
kieszonkowe, lampki elektryczne
„Centra"
przybory elektrotechniczne, żarówki poleca najtaniej
Kazimierz Matuszak
Pierackiego 16, tel. 30-67. Ng 17810

Restauracja Gambrinus
Kantaka 7, urządza 28. bm.
wieprzobicie
Poleca dobrze pielęgnowane piwa i zimny bufet. Lokal otwarty do 3 rano. zdg 41 574

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich. 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 35 552

FALKIEWICZ – POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMET. ZAŁ. 1911 R. w PARYŻU.
Pg 7983-47,203

TEATRY

Poznań, piątek, 27. 11.

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 27. 11. Teatr nieczynny z powodu próby generalnej opt. „Kwiat Hawaju".
Sobota, 28. 11. „KWIAT HAWAJU" — premjera.
Niedziela, 29. 11. godz. 15: „Ewa". **Ceny popularne.**
Niedziela, 29. 11. godz. 20: „Hrabina".

TEATR NOWY: Piątek, 27. 11. „Ludzie na krze".

KINA

Poznań, piątek, 27. 11.

APOLLO: Walc Królewski.
CORSO: „Zdobywcy i Dolores".
GLORIA: „Kobieta bez maski".
GWIAZDA: „Złotowłosy Brzdąc".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „8 godzin Dr. Morgana" oraz „Irlandia".
METROPOLIS: „Kaprys Markizy Pompadur".
RENAISSANCE: „Tajemnica pokoju nr. 309" oraz „Srebrne ostrogi".
SŁOŃCE: „Cissy".
SFINKS: „Kto ostatni całuje".
ŚWIT: „Bohaterowie ulicy"
TĘCZA - Łazarz: „Rose Marie".
TĘCZA-Wilda: „Kapitan Blood".
WILSONA: „Mały Król".

WYSTARCZY SPRÓBOWAĆ,
żeby się przekonać o dobroci
naszych czekoladek herbatników i pierniczków
WALERIA PATYK
Aleje Marcinkowskiego 6 — ul. 27 Grudnia 3.

Ekspedjentka
do składu obuwia potrzebna. Ul. Wodna 25. zdg 41 715

Służąca
potrzebna. Strzelecka 26, m. 1. zdg 41 711

Dziewczyna
fabryki potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 802

Dziewczyna
potrzebna. św. Marcin 31, Cukiernia. zdg 41 791

Humor zagraniczny

Redaktor od pisania wzniosłych artykułów. (x)

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto = to **Edmund Rychter** = co ubranie = to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek łatwyc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.